



9/1 (183-184)

ZIELONAGÓRA grudzień 2010/styczeń 2011

UNIWERSYTET ZIELONOGÓRSKI

M I E S I Ę C Z N I K S T A N O W I E C Z N O Ś C I A K A D E M I C K I E J

ISSN 1644-7867

Na to Boże Narodzenie

Na szczęście, na zdrowie, na to Boże Narodzenie
Coby się wom darzyło syćko boskie stworzynie
W kumorze, w oborze - wsyndyl dobrze

Coby się wom darzyły kury cubałe, gęsi siodłate
Cobyście mieli tło wołków kielo w dachu kołków
Telo cielicek kielo w lesie jedlicek
Telo owiecek kielo mak mo ziorecek
Telo krów kielo w sąsieku plów

Coby się wom darzyły konie z białymi nogami
Cobyście orali śtyroma pługami
Jak nie śtyroma - to trzoma
Jak nie trzoma - to dwoma
Jak nie dwoma - to jednym
Ale co godnym!

Sięgnijcie do pieca - wyjmijcie kołoca
Sięgnijcie do skrzynie - wyjmijcie pół świnię
Sięgnijcie na wyzkę - wyjmijcie masła łyżkę
Piekliście, kłóliście - kolędnikom daliście

Coby się wom darzyły dzieci - kielo przy piecu śmieci
W kozdym kątku po dzieciątku, a na pościeli troje
Ino cobyście nie pedzieli, że to łtore moje!

Na szczęście, na zdrowie, na tyn Nowy Rok!
Coby wom wypod z pieca boki
Coby wom z pieca wypadła rula!
Coby wom gaździno zhrubła!

Coby wom niczego nie chybiało
Z roku na rok przybywało
A do reśty - cobyście byli szczęśliwi i weseli
Jako w niebie Janieli, haj!

Pastorałka
(autor nieznan)



*Z okazji
Świąt
Bożego Narodzenia
oraz
Nowego 2011 Roku
zdrowia, sukcesów
i pomysłowości
w życiu zawodowym,
osobistym i rodzinnym
życzy
Rektor Uniwersytetu
Zielonogórskiego
prof. Czesław Osekowski*

REDAKTOR NACZELNA
Ewa Sapeńko

WSPÓŁPRACA

Anetta Barska, Tomasz Belica, Joanna Bojarska,
Joanna Borgensztajn, Piotr Bubacz, Marek Dankowski,
Renata Grochowalska, Sławek Janusz, Dorota Krassowska,
Pola Kuleczka, Katarzyna Kwiecień-Długosz,
Alicja Lewicka-Szczegóła, Magdalena Steciąg, Anna Urbańska,
Janina Wallis, Kinga Włoch

PROJEKT GRAFICZNY/OKŁADKA
Lucyna Andrzejewska

ŁAMANIE KOMPUTEROWE
Lucyna Andrzejewska, Mamert Janion

WYDANIE INTERNETOWE
<http://www.uz.zgora.pl/miesiecznikUZ.html>
opr. Krzysztof Jarosiński

ZDJĘCIA
Kazimierz Adamczewski

Wyrażone opinie są osobistymi przekonaniami autorów i nie zawsze są zgodne
ze stanowiskiem kolegium, zespołu redakcyjnego i kierownictwa uczelni.
Zachęcamy do wypowiedzi polemicznych.
Redakcja zastrzega sobie prawo nadawania tekstom własnych tytułów,
ich skracania i adiustacji; materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za
zamieszczane informacje odpowiedzialność ponoszą ich autorzy.

Oddano do druku w grudniu 2010 r.

Nakład: 800 egz.

Druk: Zakład Poligrafii Uniwersytetu Zielonogórskiego
Okładka: Zakład Poligraficzny „Filip” w Zielonej Górze

w numerze: <<

JOANNA BOJARSKA / Z obrad Senatu	4
JOANNA BOJARSKA / Zarządzenia JM Rektora	6
EWA SAPEŃKO / Moja Afryka - wędrówki po Maghrebie	6
NOMINACJE PROFESORSKIE	7
EWA SAPEŃKO / prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski	8
DOROTA KRASSOWSKA / prof. dr hab. Witold Jarczyk	9
PAWEŁ WALCZAK / Nowa habilitacja - dr hab. Roman Sapeńko	10
prof. dr hab. MIROSLAW WŁADYMIROWICZ POPOWICZ / recenzja autoreferatu dysertacji dr hab. R. Sapeńko	11
ROMAN SAPEŃKO / „Co słyszać w mediach”, „Kiedy dziecko mówi do ciebie goo., goo, gaa..., gaa... - nie lekceważ tego”	12
ANNA URBAŃSKA / Profesorowie Uniwersytetu Zielonogórskiego Honorowymi Obywatelami Miasta Zielona Góra	14
Pani Mama / rozmowa Ewy Sapeńko z dr Agnieszką Słowikowską	17
SLAWOMIR LOTYSZ / Plakat studentki architektury zwyciężył w konkursie Urzędu Patentowego	18
SLAWOMIR LOTYSZ / Architektura bez granic	19
SLAWOMIR LOTYSZ / Nasi studenci wyróżnieni w konkursie architektonicznym	22
WOJCIECH KOZŁOWSKI / Absolwentki Wydziału Artystycznego mianowane do Paszportu Polityki	23
EDWARD HAJDUK / Jest możliwe, że coś jest niemożliwe	24
KATARZYNA KWIECIEŃ-DŁUGOSZ / Obchody Roku Chopinowskiego	26
BARBARA KSZESZEWSKA-ZMYŚLONY / VIII dni niemieckie na UZ	27
KARINA KAWAŁA / Polsko-niemieckie seminarium teatralne	28
LILIA SMOLA / Ogólnopolski tydzień kariery	29
LILIA SMOLA / Spotkania edukacyjne	30
MAREK LEŚNIAK / Giełda pracy	30
EWA SAPEŃKO / Konkurs na Kartkę Bożonarodzeniową	31
ks. PAWEŁ PRÜFER / Dzień, który do nas powraca przez roku stałe nawroty (z liturgii godzin, 25. grudnia)	32
WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE	32
Wydział Artystyczny	38
Wydział Ekonomii i Zarządzania	38
Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji	41
Wydział Humanistyczny	41
Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska	45
Wydział Mechaniczny	47
Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu	48
ANNA ANDRYKIEWICZ / Studenci z Parlamentu UZ w Kilonii	49
BASIA PANEK-SARNOWSKA / Studio Portretowe BPS & Co. - Model 2009	50
EWA POPIŁKA / Nowości wydawnicze	

Z OBRAD SENATU

» Senat na zwyczajnym posiedzeniu w dniu 24 listopada 2010 r. podjął następujące uchwały:

- > **Nr 322 - 334** w sprawie zgłoszenia kandydata do rady nadzorczej spółki „Regionalna Rozgłośnia Polskiego Radia w Zielonej Górze - Radio Zachód Spółka Akcyjna”. Senat wyraził zgodę na zgłoszenie kandydatury na członka rady nadzorczej spółki „Regionalna Rozgłośnia Polskiego Radia w Zielonej Górze - Radio Zachód Spółka Akcyjna” następujących osób:
- 1) dr. Jana Andrykiewicza,
 - 2) Tadeusza Krupy,
 - 3) dr hab. Ilony Politowicz, prof. UZ,
 - 4) dr. hab. Romana Sapeńko.

Senat nie wyraził zgody na zgłoszenie kandydatury na członka rady nadzorczej spółki „Regionalna Rozgłośnia Polskiego Radia w Zielonej Górze - Radio Zachód Spółka Akcyjna” następujących osób:

- 1) Macieja Adamczyka,
- 2) dr. Jarosława Gniazdowskiego,
- 3) Macieja Klikowicza,
- 4) Lecha Kurowskiego,
- 5) Mirosława Rataja,
- 6) Aleksandry Sawickiej - Starosty,
- 7) dr. hab. inż. Romana Stryjskiego,
- 8) Krzysztofa Szymańskiego,
- 9) dr. hab. Bogdana Ślusarza.

- > **Nr 335** w sprawie zatwierdzenia regulaminu komisji do spraw nauki.
Senat zatwierdził regulamin komisji do spraw nauki, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.
- > **Nr 336** w sprawie zatwierdzenia regulaminu komisji do spraw kształcenia.
Senat zatwierdził regulamin komisji do spraw kształcenia, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.
- > **Nr 337** w sprawie zatwierdzenia regulaminu komisji do spraw studenckich.
Senat zatwierdził regulamin komisji do spraw studenckich, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.
- > **Nr 338** w sprawie zatwierdzenia regulaminu komisji do spraw budżetu i finansów.
Senat zatwierdził regulamin komisji do spraw budżetu i finansów, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.
- > **Nr 339 - 342** w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności komisji do spraw nauki, komisji do spraw kształcenia, komisji do spraw studenckich, komisji do spraw budżetu i finansów.

Senat przyjął sprawozdanie z działalności:

1. komisji do spraw nauki,
2. komisji do spraw kształcenia,
3. komisji do spraw studenckich,
4. komisji do spraw budżetu i finansów.

- > **Nr 343** zmieniająca uchwałę nr 243 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 27 stycznia 2010 r. w sprawie powołania komisji do spraw nauki.

Na mocy uchwały Senat wprowadził zmianę w uchwale nr 243 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 27 stycznia 2010 r. w sprawie powołania komisji ds. nauki w ten sposób, że § 1 pkt 13 otrzymał następujące brzmienie:

„13. Natalia Litwin”.

- > **Nr 344** zmieniająca uchwałę nr 241 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 27 stycznia 2010 r. w sprawie powołania komisji do spraw studenckich.

Na mocy uchwały Senat wprowadził następujące zmiany w uchwale nr 241 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 27 stycznia 2010 r. w sprawie powołania komisji ds. studenckich:

1. zmienił się § 1 pkt 20, który otrzymał następujące brzmienie:
„20. Ewa Jędrzejak,
2. zmienił się § 1 pkt 21, który otrzymał następujące brzmienie:
„21. Natalia Karolczyk,
3. zmienił się § 1 pkt 22, który otrzymał następujące brzmienie:
„22. Mateusz Krawczyk,
4. zmienił się § 1 pkt 23, który otrzymał następujące brzmienie:
„23. Karolina Rożko”,
5. zmienił się § 1 pkt 24, który otrzymał następujące brzmienie:
„24. Michał Stawski”,
6. zmienił się § 1 pkt 25, który otrzymał następujące brzmienie:
„25. Paulina Tomczak”.

- > **Nr 345** zmieniająca uchwałę nr 25 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 29 października 2008 r. w sprawie powołania komisji dyscyplinarnej dla studentów.

Na mocy uchwały Senat wprowadził następujące zmiany w uchwale nr 25 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 29 października 2008 r. w sprawie powołania komisji dyscyplinarnej dla studentów:

1. zmienił się § 1 pkt 12, który otrzymał następujące brzmienie:
„12. Anna Andrykiewicz - Wydział Ekonomii i Zarządzania”,
2. zmienił się § 1 pkt 13, który otrzymał następujące brzmienie:
„13. Katarzyna Arkusz - Wydział Mechaniczny”,
3. zmienił się § 1 pkt 14, który otrzymał następujące brzmienie:
„14. Jakub Broślawski - Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu”,
4. zmienił się § 1 pkt 15, który otrzymał następujące brzmienie:
„15. Grzegorz Gryncewicz - Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu”,

5. zmienił się § 1 pkt 16, który otrzymał następujące brzmienie:

„16. Tomasz Kryśkiewicz - Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji”,

6. zmienił się § 1 pkt 17, który otrzymał następujące brzmienie:

„17. Karolina Rożko - Wydział Fizyki i Astronomii”.

- > **Nr 346** zmieniająca uchwałę nr 26 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 29 października 2008 r. w sprawie powołania odwoławczej komisji dyscyplinarnej dla studentów.

Senat wprowadził następujące zmiany w uchwale nr 26 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 29 października 2008 r. w sprawie powołania odwoławczej komisji dyscyplinarnej dla studentów:

1. zmienił § 1 pkt 6, który otrzymał następujące brzmienie:
„6. Radosław Blonkowski - Wydział Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu”,
2. zmienił § 1 pkt 7, który otrzymał następujące brzmienie:
„7. Agnieszka Pluskota - Wydział Ekonomii i Zarządzania”,
3. zmienił § 1 pkt 8, który otrzymał następujące brzmienie:
„8. Paulina Tomczak - Wydział Inżynierii Lądowej i Środowiska”,
4. zmienił § 1 pkt 9, który otrzymał następujące brzmienie:
„9. Joanna Zięba - Wydział Humanistyczny”.

- > **Nr 347** w sprawie zatwierdzenia regulaminu organizacyjnego Wydziału Nauk Biologicznych.

Senat zatwierdził regulamin organizacyjny Wydziału Nauk Biologicznych stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

- > **Nr 348** w sprawie korekty planu rzeczowo-finansowego na 2010 r.

Senat zatwierdził skorygowany plan rzeczowo-finansowy na rok 2010, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

- > **Nr 349** zmieniająca uchwałę nr 362 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 28 listopada 2007 r. w sprawie przyjęcia systemu zarządzania gospodarką finansową Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Senat przyjął wagi, współczynniki kosztochłonności i stałą przeniesienia w systemie zarządzania gospodarką finansową Uniwersytetu Zielonogórskiego na rok 2011, w wysokości określonej w załączniku nr 1 do niniejszej uchwały.

- > **Nr 350** w sprawie zatwierdzenia wyboru podmiotu uprawnionego do badania sprawozdania finansowego Uniwersytetu Zielonogórskiego za okres 1.01.2010 r. - 31.12.2010 r.

Senat zatwierdził wybór firmy pod nazwą Zespół Biegłych Rewidentów „FABER” sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu, ul. Piłsudskiego 89, do badania sprawozdania finansowego Uniwersytetu Zielonogórskiego za okres od 1.01.2010 r. do 31.12.2010 r.

- > **Nr 351** w sprawie przyjęcia regulaminu zatrudniania w Uniwersytecie Zielonogórskim przy pracach finansowanych ze źródeł zewnętrznych i wynagradzania za te prace.

Senat przyjął regulamin zatrudniania w Uniwersytecie Zielonogórskim przy pracach finansowanych ze źródeł zewnętrznych i wynagradzania za te prace, stanowiący załącznik do niniejszej uchwały.

- > **Nr 352** zmieniająca uchwałę nr 165 Senatu Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 27 maja 2009 r. w sprawie przyjęcia zasad i trybu rekrutacji na studia w roku akademickim 2010/2011.

Senat przyjął zasady i tryb rekrutacji na studia w roku akademickim 2010/2011, stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

- > **Nr 353** w sprawie wyrażenia opinii o utworzeniu studiów podyplomowych.

Na mocy uchwały Senat wyraził pozytywną opinię w sprawie utworzenia na Wydziale Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu studiów podyplomowych pn.: „Podyplomowe studia kwalifikacyjne w zakresie nauczania przyrody w szkole podstawowej”.

- > **Nr 354** w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej zmiany struktury organizacyjnej Wydziału Artystycznego.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Artystycznego dotyczący zniesienia w strukturze organizacyjnej Wydziału Artystycznego Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej wraz z następującymi zakładami:

- 1) Zakładem Malarstwa i Edukacji Twórczej,
- 2) Zakładem Rysunku i Multimediów.

W dalszej kolejności Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Artystycznego dotyczący zniesienia w strukturze organizacyjnej Wydziału Artystycznego Instytutu Sztuk Pięknych wraz z następującymi zakładami:

- 1) Zakładem Architektury Wnętrz,
- 2) Zakładem Grafiki,
- 3) Zakładem Malarstwa i Rysunku.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Artystycznego dotyczący powołania w strukturze organizacyjnej Wydziału Artystycznego Instytutu Sztuk Wizualnych wraz z:

- 1) Zakładem Architektury Wnętrz,
- 2) Zakładem Grafiki,
- 3) Zakładem Malarstwa,
- 4) Zakładem Multimediów,
- 5) Zakładem Rzeźby,
- 6) Pracownią Teorii Sztuki.

Na zakończenie Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Artystycznego dotyczący zmiany nazwy Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej na Instytut Muzyki.

- > **Nr 355** w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej zmiany struktury organizacyjnej Wydziału Ekonomii i Zarządzania.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Ekonomii i Zarządzania dotyczący powołania w strukturze organizacyjnej Wydziału Ekonomii i Zarządzania Zakładu Innowacji i Przedsiębiorczości.

- > **Nr 356** w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie umowy z podmiotem zagranicznym.

Senat wyraził zgodę na zawarcie przez JM Rektora umowy o współpracy z Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Taraz w Kazachstanie.

ZARZĄDZENIA JM REKTORA

» JM Rektor wydał zarządzenia:

- > **Nr 64** z dnia 2 listopada 2010 r. zmieniające zarządzenie Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego nr 48 z dnia 26 lipca 2010 r. w sprawie wysokości opłat za pokoje/mieszkania w domach pracowniczych Uniwersytetu Zielonogórskiego.

JM Rektor wprowadził w § 1 pkt 8 tabeli zmianę, która otrzymała następujące brzmienie:

Lp.	Obiekt UZ	Ulica	Mieszkanie / pokój	Stawka bieżąca czynszu
8.	Dom Pracowniczy „Ambroży”	ul. Wy-spiańskiego 58	Mieszkanie pracownicze czteropokojowe z kuchnią i łazienką	550,00 + wartość odczytu liczników e.e., c.o. i wodomierzy

- > **Nr 65** z dnia 29 listopada 2010 r. zmieniające zarządzenie Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego z dnia 29 października 2008 r. w sprawie powołania Rady Bibliotecznej.

JM Rektor wprowadził następujące zmiany:

- zmienił § 1 pkt 15, który otrzymał następujące brzmienie:
„15. mgr inż. Jakub Kostecki - doktorant - Wydział

Inżynierii Lądowej i Środowiska”,
2. zmienił § 1 pkt 16, który otrzymał następujące brzmienie:
„16. Katarzyna Turonek - studentka - Wydział Humanistyczny”.

- > **Nr 66** z dnia 29 listopada 2010 roku w sprawie struktury organizacyjnej Wydziału Ekonomii i Zarządzania.

JM Rektor utworzył w strukturze organizacyjnej Wydziału Ekonomii i Zarządzania Zakład Innowacji i Przedsiębiorczości.

- > **Nr 67** z dnia 24 września 2010 r. w sprawie struktury organizacyjnej Wydziału Artystycznego.

Przedmiotowym zarządzeniem została zmieniona struktura organizacyjna Wydziału Artystycznego, w ten sposób, że JM Rektor zniósł Instytut Sztuki i Kultury Plastycznej wraz z następującymi zakładami:

- Zakładem Malarstwa i Edukacji Twórczej,
- Zakładem Rysunku i Multimediów.

JM Rektor zniósł także w strukturze organizacyjnej Wydziału Artystycznego Instytut Sztuk Pięknych wraz z następującymi zakładami:

- Zakładem Architektury Wnętrz,
- Zakładem Grafiki,
- Zakładem Malarstwa i Rysunku.

Natomiast w strukturze organizacyjnej Wydziału Artystycznego powołał Instytut Sztuk Wizualnych wraz z:

- Zakładem Architektury Wnętrz,
- Zakładem Grafiki,
- Zakładem Malarstwa,
- Zakładem Multimediów,
- Zakładem Rzeźby,
- Pracownią Teorii Sztuki.

JM Rektor w strukturze Wydziału Artystycznego zmienił nazwę Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej na Instytut Muzyki.

Joanna Bojarska
Biuro Prawne

TEKSTY UCHWAŁ I ZARZĄDZEŃ DOSTĘPNE SĄ NA STRONIE INTERNETOWEJ UNIwersYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO
POD ADRESEM: [HTTP://WWW.UZ.ZGORA.PL/AP/](http://www.uz.zgora.pl/ap/)

MOJA AFRYKA – WĘDRÓWKI PO MAGHREBIE

16 listopada, w holu Wydziału Ekonomii i Zarządzania Uniwersytetu Zielonogórskiego przy ul. Podgórznej 50 odbyło się otwarcie wystawy pt.: *Moja Afryka - wędrówki po Maghrebie*. Wystawa połączona była z jubileuszem 35-lecia pracy naukowej i 60-lecia urodzin prof. Wiesława Hładkiewicza z Instytutu Politologii Wydziału Humanistycznego. Gościem prof. W. Hładkiewicza był prof. Wiesław Olszewski z Poznania - znany podróżnik, afrykanista i znawca dziejów Azji i Pacyfiku. Wernisaż był inauguracją działalności Klubu Przyjaciół Afryki.

esa



NOMINACJE PROFESORSKIE

> PROF. DR HAB. WOJCIECH STRYŻEWSKI



Postanowieniem
z dnia 7.10.2010 r.
Prezydent RP
Bronisław Komorowski
nadał
dr. hab. Wojciechowi
Strzyżewskiemu
tytuł profesora
nauk humanistycznych
Gratulujemy!

Zainteresowania dziejami wczesnonowożytnymi związane są głównie z historią regionalną ze szczególnym uwzględnieniem historii miast. Jest autorem, redaktorem licznych monografii historycznych miast, między innymi: Świebodzina, Bytomia Odrzańskiego, Nowego Miasteczka, Sławy, Międzyrzecza. Ważny obszar badawczy stanowi również historia rodzin szlacheckich na Śląsku

Członek Polskiego Towarzystwa Heraldycznego oraz kolegów redakcyjnych regionalnych czasopism i towarzystw naukowych. Wypromował czterech doktorów i sprawuje opiekę naukową nad czwórką kolejnych doktorantów.

Najważniejsze publikacje:

Herby i tytuły. Pieczęć szlachecka w księstwie głogowskim (XVI - XVIII wieku), Warszawa 2009

Treści symboliczne herbów miejskich na Śląsku, Ziemi Lubuskiej i Pomorzu Zachodnim do końca XVIII wieku, Zielona Góra 1999

W 2009 r. laureat Lauru Naukowego - nagrody przyznawanej za osiągnięcia naukowe.

Żonaty, ma dwie córki i kota.

Ewa Saperko

Historyk, regionalista. W badaniach naukowych specjalizujący się w zakresie heraldyki i sfragistyki czyli nauki o pieczęciach oraz dziejów wczesnonowożytnych XVI-XVIII wieku.

Absolwent historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze. W 1990 obronił rozprawę doktorską, a w 1999 r. odbył kolokwium habilitacyjne na Wydziale Historycznym UAM w Poznaniu.

Od 2000 r. profesor WSP w Zielonej Górze, a od 2001 r. Uniwersytetu Zielonogórskiego. W latach 2000-2002 zastępca dyrektora Instytutu Historii UZ, następnie od 2002 r. do 2005 r. dyrektor Instytutu Historii UZ. Od 2000 r. kierownik Zakładu Historii Polski i Powszechnej XVI-XVIII wieku oraz Pracowni Heraldycznej działającej w ramach Instytutu Historii UZ. Od roku 2005 jest dziekanem Wydziału Humanistycznego UZ.

Autor i współautor ponad 100 publikacji naukowych, w tym pięciu monografii i dwunastu redakcji prac zbiorowych. Główny obszar zainteresowań badawczych dotyczy dziejów nowożytnych pieczęci szlacheckich, cechowych, miejskich i różnych instytucji od XVI wieku po dzień dzisiejszy.

W zakresie badań heraldycznych autor licznych publikacji dotyczących herbów miejskich, szlacheckich, kościelnych. Jest również twórcą ponad 20 herbów dla samorządów, między innymi herbu i flagi województwa lubuskiego, herbów powiatów i gmin. Jest autorem wielu ekspertyz dotyczących poprawności znaków firmowych.

> PROF. DR HAB. WITOLD JARCZYK

7 października 2010 r.
postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
naszemu koledze Witoldowi Jarczykowi
nadano tytuł naukowy Profesora

Kariera zawodowa profesora Jarczyka początkowo wiązała się z Uniwersytetem Śląskim - tam w grudniu 1983 obronił doktorat, w marcu 1993 r. uzyskał habilitację, ale od wielu już lat Profesor mieszka i pracuje w Zielonej Górze.

Tematyka prac badawczych Pana Profesora obejmuje szeroki wachlarz zagadnień dotyczących teorii równań funkcyjnych oraz teorii iteracji.

Główna tematyka badań do habilitacji była następująca:

1. Opis z punktu widzenia kategorii zbiorów równań funkcyjnych o jednej zmiennej posiadających ciągłe rozwiązanie.
2. Rozwiązania pewnych równań funkcyjno-całkowych.
3. Metoda rekurencyjna rozwiązywania równań funkcyjnych typu różnicowego oraz równania Cauchy'ego i Jensena na wykresie funkcji niewiadomej. Badania te zostały uwieńczone rozprawą habilitacyjną.
4. Badania nad ciągami iteracyjnymi funkcji rzeczywistych. Po habilitacji tematykę podejmowanych przez Profesora badań charakteryzuje duża różnorodność. Istotnie rozwijana była dalej metoda rekurencyjna, która była stosowana do nowych zagadnień, jak równania spłotowego Choqueta oraz równań wielomianów iteracyjnych. Tematyka badawcza po habilitacji:
 1. Równania spłotowe Choqueta.
 2. Równania wielomianów iteracyjnych.

3. Miary niezmiennicze.
4. Problematyka średnich i równania funkcyjne z nimi związane.
5. Badania nad równaniami funkcyjnymi wpływającymi z układów dynamicznych których rozwiązania mierzalne okazują się być ciągłe.
6. Pierwiastki iteracyjne.
7. Procesy powracające wywodzące się z mechaniki i gładkich układów dynamicznych.
8. Ciągłe półgrupy iteracji.
9. Funkcje wielowartościowe w teorii iteracji i pierwiastki iteracyjne wielowartościowe funkcji jednowartościowych.
10. Zastosowanie równań funkcyjnych w rachunku prawdopodobieństwa do badania stabilności zmiennych losowych.
11. Badania nad wypukłością funkcji określonych na grupach abelowych, grupach topologicznych i grupach lokalnie zwartych.

Profesor Jarczyk jest autorem kilkudziesięciu artykułów. Większość publikowanych prac jest z pogranicza teorii iteracji i równań funkcyjnych. Przez kilka prac przetacza się wątek funkcji komutujących.

Warto wspomnieć przeglądowy artykuł poświęcony najważniejszym wynikom uzyskanym w minionej dekadzie w teorii równań funkcyjnych o jednej zmiennej. Zawiera on blisko 300 odnośników do literatury.

Profesor Witold Jarczyk jest wielokrotnym laureatem ogólnopolskiego Konkursu im. Marka Kuczmy na najlepszą pracę z równań funkcyjnych i zagadnień pokrewnych, trzykrotnie uzyskał w tym konkursie pierwszą nagrodę.

Serdecznie gratulujemy osiągnięcia tytułu i życzymy dalszych sukcesów.

Dorota Krassowska



NOWA HABILITACJA

> DR HAB. ROMAN SAPEŃKO



Roman Sapeńko urodził się 25 stycznia 1958 r. w Zielonej Górze. Uczęszczał w tym mieście do szkół podstawowych, a w latach 1973- 1977 uczył się w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 w klasie o profilu ogólnym. W liceum współtworzył uczniowski „Teatr 21”. Po maturze, w roku 1977 zdał egzaminy na kierunek *filozofia* na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. W czasie studiów działał w organizacjach studenckich, w samorządzie mieszkańców domu akademickiego, był kierownikiem klubu studenckiego. Pracował w studenckich spółdzielniach pracy. Udzielał się w teatrze studenckim, ze studenckim „Teatrem Okrągłym” brał udział we wrocławskich przeglądach teatrów studenckich oraz ogólnopolskim przeglądzie teatrów „START” w Kielcach. Studia ukończył w 1982 roku obroną pracy magisterskiej napisaną pod kierunkiem prof. J. Kurowickiego na temat *Sztuka i technika. Koncepcja estetyczna Herberta Read’a*.

Po skończeniu studiów, w 1982 roku podjął pracę jako asystent filozofii w Instytucie Nauk Społecznych Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze. W roku 1984 wyjechał na studia doktoranckie do Związku Radzieckiego (Uniwersytet Kijowski, Ukraina), gdzie pod kierunkiem prof. Łarisy T. Lewczuk napisał i obronił w 1988 roku rozprawę doktorską na temat *Relacja estetyczna jako problem estetyki marksistowskiej*.

Po powrocie do kraju, w dalszym ciągu pracował, już jako adiunkt, w WSiNż (od 1996 Politechnika Zielonogórska).

W roku 1991-1996, nie rezygnując z pracy na uczelni, prowadził, razem z żoną działalność gospodarczą w branżach: handel, usługi, działalność oświatowa. W ten sposób

od podszewki, na własnej skórze, i często boleśnie miał okazję poznać materię ekonomiczną, mechanizmy zarządzania gospodarki narodowej w stanie transformacji.

W roku 1999 został przyjęty na staż habilitacyjny w Narodowej Akademii Muzycznej Ukrainy na katedrze Teorii i historii kultury, aby tam pod naukową opieką prof. Łarisy T. Lewczuk przygotować rozprawę habilitacyjną. W efekcie, w 2005 roku wydał w Kijowie monografię *Sztuka reklamy we współczesnej kulturze*. Na jej bazie przygotował obszerniejszą merytorycznie dysertację habilitacyjną *Reklama jako fenomen transkulturowy*, którą obronił 28.01.2009 na specjalistycznej Radzie Naukowej o specjalności *teoria i historia kultury*. Habilitację nostryfikowano 24 września 2010 r. na posiedzeniu Rady Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego

Obecnie jest kierownikiem Zakładu Filozofii Kultury w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Zainteresowania naukowe Romana Sapeńko skupiają się wokół problematyki filozofii kultury, estetyki, mass mediów, komunikacji masowej, kultury popularnej i reklamy, a także filozofii rosyjskiej i ukraińskiej. Na uniwersytecie prowadzi zajęcia z takich przedmiotów jak: filozofia, estetyka, komunikacja społeczna, reklama i Public Relations”.

Jest autorem 56 prac naukowych, w tym książkowych *Sztuka reklamy we współczesnej kulturze* (wyd. w jęz. ros.), *Reklama*

jako fenomen transkulturowy (wyd. w jęz. ukr.) oraz *Filozofia w rysunkach i schematach pojęciowych* (współautor. L. Kiejzik). Biegła znajomość języka rosyjskiego i ukraińskiego pozwoliła mu na tłumaczenie takich filozofów jak: Mikołaj Łoski, Włodzimierz Sołowiow, Ernest Radłow, Wasyl Zienkowski. Aktualnie jest w trakcie tłumaczenia dzieła wybitnego rosyjskiego filozofa Aleksieja Losiewa *Dialektyka mitu*. W wielu artykułach publikowanych w kraju i za granicą analizował takie kwestie jak: przemoc w mediach, społeczeństwo masowe a kultura masowa i kultura popularna, reklama i sztuka, etyczne aspekty reklamy, kultura telewizji, globalizacja kultury, wartości w reklamie itp.

Roman Sapeńko jest zapalonym kinomanem i jednocześnie krytykiem filmowym. W latach 2001-2003 był felietonistą i recenzentem filmowym dwutygodnika Lubuskie Nadodrże, a od 2002 w Radiu ZACHÓD, wraz z redaktorem Konradem Stanglewiczem, prowadzi cotygodniowy program poświęcony nowościom filmowym.

Okolo 2005 roku wydawało mu się, że jest miłośnikiem żeglarskiego i nawet zdał egzamin na patent żeglarski oraz zakupił używaną żaglówkę, ale raczej rzadko ją odwieżdża... Jeśli chodzi o pozostałe hobby sportowe, to chodzą plotki, że czasami widywany jest na basenie przy ul. Wyspińskiego.

Roman Sapeńko jest żonaty, ma dwoje dzieci. Żona pracuje, wiadomo..., córka jest architektem, a syn skończył psychologię i pracuje w zawodzie. Jednak najważniejszym członkiem rodziny jest Fifi - szorstkowłosa jamniczka.

Paweł Walczak

REKLAMA JAKO FENOMEN TRANSKULTUROWY*

prof. dr hab. Mirosław Władymirowicz Popowicz

Członek Narodowej Akademii Nauk Ukrainy
Dyrektor Instytutu Filozofii Akademii Nauk

Autoreferat habilitacji Romana Sapeńko to prezentacja rezultatów filozoficznej analizy fenomenu reklamy, która może być interesująca dla szerokiego czytelniczego audytorium. Reklama - szczególnie w czasach demokratycznej i

rynkowej transformacji społeczeństwa - przeniknęła we wszystkie sfery naszego życia. Wystarczy zapoznać się z listą publikacji i opracowań o tematyce związanej z naturą reklamy, aby zgodzić się z autorem, że ów problem - to jeden z najaktualniejszych nie tylko dla współczesnego marketingu, ale także dla kulturoznawstwa oraz estetyki. Nawet pobieżny przegląd tematów, które stały się w dysertacji przedmiotem rozważań, przekonuje, że praca Romana Sapeńko jest bardzo wieloaspektowa z powodu zawartego w niej materiału i jest istotna zarówno z perspektywy teoretycznej jak i praktycznej.

Praca nie jest zbiorem odrębnych fragmentów, lecz całościowym badaniem. Autor konsekwentnie operuje określonym, ogólnym podejściem do poruszanych problemów. Posługując się naturalnym dla metodologii nauki słownikiem, powiedziałbym, że badacz analizuje fenomen reklamy nie z pozycji analizy języka kultury, a z pozycji analizy kultury jako komunikacji, jako tekstu, jako realnej wymiany komunikatów-wartości w ludzkim bycie. Pozwala to autorowi przeprowadzić empiryczne badanie, uogólniając po drodze ogromny materiał danych, co z drugiej

strony, odpowiada współczesnym tendencjom w filozofii analitycznej, dominującym w drugiej połowie XX w. Zwrot do rzeczywistości funkcjonowania języka kultury pozwala autorowi odkryć nowe środki, które także przynależą do struktur tego języka, lecz mogą pojawić się jedynie podczas praktyki kulturowej cyrkulacji. Jak pokazał autor, takie podejście jest skuteczne właśnie w rozważaniach nad reklamą jako fenomenem kulturowym, ponieważ reklama będąc fenomenem transkulturowym, nie posiada własnego języka i własnego stylu - wykorzystuje ona wszystko co znajduje się, można powiedzieć, pod ręką. W tym sensie, system jakim jest reklama przypomina *bricolage* Levi-Straussa'a i nadaje reklamie cechę, która przybliża ją do mitologii, i to właśnie pokazuje dysertant.

W pracy, dzięki przyjętemu przez autora sposobowi analizy, zjawisko reklamy analizowane jest w bardzo szerokim zakresie: od czysto utylitarnego, poprzez masową i popularną sztukę aż do problemu piękna bezinteresownego postawionego przez Kanta. Pozwala to autorowi, bez zatrzymywania się na tych aspektach reklamy, które zamykają ją w kręgu utylitarnych zadań, wyjść na poziom znaczących i uniwersalnych problemów filozoficznych.

Dysertacja R. Sapeńko stanowi przeciwwagę dla pesymistycznych interpretacji, które wieszczą zwycięstwo reklamy we współczesnej przestrzeni kulturowej,

a które dominują w literaturze filozoficznej. W chaosie rynkowego funkcjonowania reklamy autor potrafił wyodrębnić te własności reklamy (jako sposobu kulturowego bytowania współczesnego człowieka), które nie tylko wykorzystują sztukę wysoką, lecz również w pozytywny i konstruktywny sposób wpływają na kulturowe i estetyczne postawy. Oczywiście, można byłoby zarzucić autorowi, że nie docenia destruktywnej roli reklamy właśnie w tym kontekście. Zagrożenia związane z upowszechnieniem masowej i popularnej kultury zawsze powinny być brane pod uwagę. Jednakże korzyści jakie otrzymujemy dzięki wszechstronnemu opisowi i analizie reklamy jako czynnika naszej kulturowej codzienności, przeprowadzonymi przez autora, w zupełności zaskładają braki dysertacji, jeżeli takie są.

Uważam, że R. Sapeńko przedstawił jakościowo rzetelną i głęboką analizę naukową, na podstawie której zasadne będzie przyznanie stopnia doktora habilitowanego nauk filozoficznych w specjalności „teoria i historia kultury”.

*RECENZJA AUTOREFERATU DYSERTACJI



FELIETONY ROMANA SAPEŃKO PUBLIKOWANE
W DWUTYGODNIKU LUBUSKIE NADODRZE W 2002 R.

CO SŁYCHAĆ W MEDIACH?

Wyobraźmy sobie następującą notatkę w lokalnej gazecie: *Studenci astronomii Uniwersytetu Zielonogórskiego są oburzeni że w ramach zajęć nie latają w kosmos.* „Ewidentna bzdura” pomyśli czytelnik. Komentarz w tym miejscu jest zbędny, bo idiotyzm jest oczywisty. Podobną bzdurą jest informacja, że studenci zaoczeni protestują przeciwko prowadzeniu wykładów przez doktorów. Dlaczego bzdura? Zaraz wyjaśnimy. Pozostawmy chwilę przy astronomii. Jeśli dziennikarz przekazał faktyczny stan rzeczy, to albo studenci są idiotami albo redaktor coś poplątał. To samo dotyczy informacji o doktorach prowadzących wykłady. Na całym świecie, a Polska nie jest wyjątkiem, to zwykle doktorzy prowadzą wykłady w szkołach wyższych. Profesorowie oczywiście też, lecz im w głowie bardziej światowe podróże niż codzienna orka w salach wykładowych. Oczywiście dziennikarz nie musi wiedzieć wszystkiego. Ale powinien się dowiedzieć, i wie jak to zrobić, tylko zwykle tego nie robi. Przeciętny zjadacz chleba nie musi tego wiedzieć, student powinien, a dziennikarz ma obowiązek.

Właśnie, w ilu przypadkach przeciętny czytelnik jest w stanie dokonać prawidłowej oceny czy coś jest bzdurą czy nie? Niestety rzadko. Dlatego prasowy, radiowy czy telewizyjny komentator powinien to uczynić za niego. Czyli wyśmiewając idiotyzmy jakieś sytuacji, informować jednocześnie o tym jak się rzeczy mają. W dzisiejszych mediach coraz częściej dziennikarze sprawiają wrażenie tak samo zagubionych jak ich odbiorcy. Oczywiście zabawa jest przednia...

Inna rodzajowa scenka ze świata dziennikarskiego. Tym razem to lokalna telewizja - program na żywo z udziałem widzów. Gość oraz prowadzący program wysłuchują pytań dzwoniącego widza. Kiedy ten skończył dość długi wywód do akcji wkroczył dziennikarz. I było to tak: „Tyle było tych pytań, że ja już nie pamiętam. Może Pan zapamiętał?”

Na szczęście zapamiętał...

KIEDY DZIECKO MÓWI DO CIEBIE GOO.., GOO, GAA..., GAA.... - NIE LEKCEWAŻ TEGO

Nie bijcie dzieci, bo jak zakłada pewna hipoteza, od nich zaczęła się ludzkość. Kolejność była następująca: najpierw były dzieci, potem było słowo, a potem dopiero do-

rośli mogli stworzyć cywilizację. Według amerykańskiego antropologa Iana Tatterstala jest wysoce prawdopodobne, że jako pierwsze mówić zaczęły dzieci. Nie ma myślenia bez mówienia, a mówienie jest wynalazkiem dzieci.

Kiedy dzisiaj starsi uczą się od małych postępowania Internetem, wydaje się, że świat stanął na głowie. Kiedy SMS-y nabierają epokowego znaczenia i staruchy, aby żyć też muszą się tego nauczyć, to wydaje się, że świat zwrócił. Okazuje się jednak, że nie. Wszystko tak naprawdę zaczęło się od małych.

Co było pierwsze: myślenie czy mówienie? Wystarczy spojrzeć na najbliższego szkraba, żeby zauważyć, że najpierw mówi, a potem myśli. Podobnie w ludzkiej filogenezie mowa uskrzydliła myślenie.

Tajemnicą nie odkrytą do dziś są przyczyny ewolucji człowieka. Nie są znane przyczyny pojawienia się kultury symbolicznej, a więc tego co odróżnia człowieka od zwierząt. Siła cywilizacji tkwi w umiejętności myślenia. Nikt



jednak nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie jak to się stało, że nasi przodkowie wykształcili umiejętność abstrakcyjnego myślenia. Ten fenomen bezpośrednio związany jest z mową, z językiem. Bo jak mówią filozofowie tam gdzie nie ma mowy, nie ma myślenia. Na taką tezę słyszymy zwykle, że przecież głuchoniemi nie mówią, a myślą. Lecz ich myślenie to przekształcone w inną formę „myślenie mówione”.

Według Tatterstala cywilizacje różnego rodzaju „homo” różniły się od siebie stopniem rozwoju kultury symbolicznej. I tak neandertalczyk prawdopodobnie nie mówił, posługiwał się głosem tak jak inne ssaki, a komunikacja kulturowa odbywała się nie na zasadzie „powiem ci jak...”, lecz „pokażę ci jak...”. Dlatego neandertalska kultura była ekstensywna i musiała ulec innej, potężniejszej, powstałej na bazie kultury mówienia. Taką cywilizację stworzył człowiek z Cro-Magnon. Tylko ciągle nie wyjaśnione pozostaje pytanie, dlaczego to właśnie on i w jakich okolicznościach „wynalazł” mowę, która przyspieszyła rozwój kultury symbolicznej. Hipoteza Tatterstala mówi, że język został stworzony przez dzieci. Pierwociny języka zrodziły się podczas zabawy gromadki dzieci. Zbitki dźwięków - słów nabrały określonego znaczenia, by następnie się upowszechnić... A potem już było z górki. I mamy to, co mamy...

FOT. ARCHIWUM RODZINNE R.S.

PROFESOROWIE UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO HONOROWYMI OBYWATELAMI MIASTA ZIELONA GÓRA

Anna Urbańska

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta (9.11.2010 r.) w uznaniu zasług dla miasta wręczono medale i dyplomy Honorowego Obywatela Miasta Zielona Góra dwóm Profesorom Uniwersytetu Zielonogórskiego: profesorowi Hieronimowi Szczegółe oraz profesorowi Marianowi Eckertowi. Przewodniczący Rady Miasta Adam Urbaniak w swojej laudacji przedstawił przypominał zasługi Profesorów.

Działalność naukowa profesora Hieronima Szczegóły niezerwalnie związana jest z pograniczem polsko - niemieckim. Profesor był świadkiem kolejnych zdarzeń i procesów społecznych, politycznych i gospodarczych dziejących się na Ziemiach Odzyskanych po 1945 roku. W 1963 roku wspólnie z Wojciechem Pasternikiem opublikował książkę pt. Słownik nazw geograficznych Ziemi Lubuskiej. Pod koniec lat sześćdziesiątych podjął badania nad najnowszą historią Polski. Zajął się problematyką Ziem Odzyskanych po 1945 roku i szeroko rozumianej historii po-

granicza polsko-niemieckiego. Profesor Szczegóły czynnie włączył się w organizację nauki na Ziemi Lubuskiej. Współtworzył Lubuskie Towarzystwo Naukowe. W 1970 roku Hieronim Szczegóły uzyskał stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych stając się w owym czasie jedyną osobą w Zielonej Górze, posiadającą ten stopień naukowy. Pięć lat później został pierwszym w Zielonej Górze profesorem nadzwyczajnym, a w 1987 r. otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

W latach 1971-1973 prof. Hieronim Szczegóły był rektorem Wyż-



szej Szkoły Nauczycielskiej, a w okresie 1973-1975 - rektorem WSP w Zielonej Górze. Ponownie - tym razem już z wyboru - pełnił tę funkcję w trakcie dwóch kadencji: w latach 1981-1984 i w latach 1996-1999.

Profesor Hieronim Szczegóły wypromował 14 doktorów, pod jego opieką napisano 6 rozpraw habilitacyjnych, był recenzentem 73 prac doktorskich, 16 habilitacyjnych oraz napisał kilka recenzji w postępowaniu o tytuły profesorskie. Był też opiekunem kilkuset prac magisterskich z historii i politologii.

Profesor Hieronim Szczegóły był w przeszłości i jest nadal członkiem licznych towarzystw i gremiów naukowych, organizacji społecznych i rad wydawniczych. Przez wiele lat pełnił funkcję wiceprezesa i prezesa Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Przez kilkadziesiąt lat był członkiem Rady Naukowej Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich, a także przez trzy kadencje wchodził w skład Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Nauki.

Profesor Szczegóły był również założycielem Stowarzyszenia „Uniwersytet Lubuski”. Za swoją pracę zawodową i naukową wyróżniany został licznymi nagrodami, odznaczeniami państwowymi i regionalnymi. W 2001 r. Prezydent RP nadał profesorowi Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą.

Profesor opublikował wiele książek, artykułów i prac popularnonaukowych, należąc dziś do najbardziej znanych w kraju badaczy pogranicza polsko-niemieckiego i tzw. Ziem Odzyskanych.

Profesor Hieronim Szczegóły był w przeszłości i jest nadal członkiem licznych towarzystw i gremiów naukowych, organizacji społecznych i rad wydawniczych. Przez wiele lat pełnił funkcję wiceprezesa i prezesa Lubuskiego Towarzystwa Naukowego, Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego oraz Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Przez kilkadziesiąt lat był członkiem Rady Naukowej Głównej Komisji Badań Zbrodni Hitlerowskich, a także przez trzy kadencje wchodził w skład Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Nauki.

Profesor Szczegóły był również założycielem Stowarzyszenia „Uniwersytet Lubuski”. W 2001 r. Prezydent RP nadał profesorowi Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą.

Profesor Marian Eckert był pracownikiem obu uczelni, z połączenia których powstał Uniwersytet Zielonogórski. W 1965 roku uzyskał stopień naukowy doktora. W 1973 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego. Rozpoczął swoją pracę w 1967 r. w Wyższej Szkole Inżynierskiej. W 1978 r. został mianowany prof. ndzw., a w 1988 r. - profesorem zwyczajnym. Na Politechnice Zielonogórskiej (wcześniej WSI) przeszedł wszystkie stopnie kariery akademickiej - od wykładowcy do profesora zwyczajnego. Był dyrektorem instytutu, dwukrotnie prorektorem, a w latach 1987-1990 - rektorem. Jest członkiem Komisji Historii Przemysłu Komitetu Historii PAN i Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

W latach 1993-1997 zajmował stanowisko wojewody zielonogórskiego. Przez dwie kadencje był radnym sejmiku lubuskiego.

Prof. Marian Eckert był inicjatorem „paktu dla pogranicza” i współzałożycielem Polsko-Niemieckiego Towarzystwa Wspierania Gospodarki.

Jest autorem wielu prac naukowych, podręczników szkolnych i metodycznych oraz cenionym specjalistą z zakresu historii gospodarczej. Dorobek naukowy Profesora obejmuje ponad dwieście pozycji, w tym 15 książek z zakresu historii gospodarczej Polski i innych krajów, historii powszechnej oraz metodyki nauczania historii. Siedem publikacji ukazało się w języku francuskim i niemieckim. Profesor Marian Eckert był promotorem 18 prac magisterskich i 10 rozpraw doktorskich. Recenzował 30 prac doktorskich, 11 rozpraw habilitacyjnych oraz 6 wniosków na profesury.

Profesor Eckert cieszy się powszechnym uznaniem i dużą sympatią studentów, a jego wykłady nieślabnącym zainteresowaniem. Za swą działalność naukową, dydaktyczną i społeczną otrzymał liczne nagrody. Wyróżniony kilkakrotnie nagrodami Ministra Edukacji Narodowej pierwszego i drugiego stopnia, dwukrotnie Lubuską Nagrodą Naukową pierwszego stopnia, Nagrodą Naukową Miasta Zielonej Góry. Otrzymał także medal Polskiej Akademii. Jest laureatem Lubuskiej Nagrody Kulturalnej. W 1967 r. został „Lubuszaninem Roku”, a w 1975 r. - „Lubuszaninem XXX-lecia”.

PANI MAMA

» Rozmowa Ewy Sapeńko
z dr Agnieszką Słowikowską
laureatką Akcji POLITYKI *Zostańcie z Nami!*

> Jest Pani laureatką stypendium POLITYKI *Zostańcie z nami!*, ale o tym za chwilę, bo w ubiegłym roku otrzymała Pani także stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej POWROTY. Jak to się stało, że trafiła Pani do Zielonej Góry? Wracając z Grecji mogła pani przecież wybrać sobie takie ośrodki jak Warszawa, Kraków czy Toruń.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że Uniwersytet Zielonogórski w rankingach nie znajduje się na najwyższych miejscach. W rankingu Perspektyw i Rzeczpospolitej plasuje się gdzieś w połowie stawki. Ale biorąc pod uwagę rangę Instytutu Astronomii, a nawet całego Wydziału Fizyki i Astronomii UZ, to tutaj już możemy postawić znak równości pomiędzy najbardziej prestiżowymi ośrodkami. Przy ostatniej parametryzacji WFiA otrzymał wprawdzie kategorię B, ale jesteśmy na pierwszym miejscu pod kreską, żeby dostać kategorię A zabrakło nam naprawdę niewiele. Nasz Instytut w Polsce jest bardzo dobrze oceniany. Najlepszy jest Uniwersytet Warszawski, drugie jest Centrum Astronomiczne im. Mikołaja Kopernika Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, a potem właśnie Instytut Astronomii Uniwersytetu Zielonogórskiego. W Polsce jest to jeden z czołowych Instytutów. Poza tym, zna Pani na pewno profesora Janusza Gila, profesora George'a Melikidze i innych pracowników Instytutu. Z profesorem Gilem spotkałam się wcześniej na niejednej konferencji. Zajmujemy się tymi samymi obiektami (pulsary, gwiazdy neutronowe), ale na różnej długości fal. Profesor ze swoimi współpracownikami bada je głównie radiowo i zajmują się teorią, a ja do tej pory zajmowałam się badaniem tych gwiazd w zakresie optycznym, jak również rentgenowskim i gamma widma elektromagnetycznego. Profesor Gil uznał, że to będzie bardzo komplementarne, jeżeli dołączę do zespołu i zacznę tworzyć grupę, która będzie głównie koncentrować się na obserwacjach optycznych. W 2006 r. spotkaliśmy się na konferencji o tematyce pulsarowej (to taki szczególny typ gwiazd neutronowych), która miała miejsce w Bad Honnef w Niemczech. Byłam wtedy tuż przed obroną doktoratu. Profesor zapytał, czy chciałabym dołączyć do grupy zielonogórskiej. Odpowiedziałam, że to za wcześniej, że chcę wyjechać na staż zagraniczny, ale rozważając powrót do kraju na pewno będę miała w pamięci tę propozycję. No i tak się stało. Wyjechałam na trzyletni staż do Grecji, gdzie pracowałam w Foundation for Research and Technology Hellas w Heraklionie, a dziś pracuję na UZ.

> A potem jako jedna z 16 osób dostała Pani stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej POWROTY/HOMING

Tak. W grudniu 2008 r. przyjechałam do Instytutu. Na seminarium wydziałowym opowiedziałam o tym co robię

i czym się zajmuję. Podczas rozmowy z dziekanem WFiA dotyczącej mojego ewentualnego zatrudnienia mówiłam, iż będę aplikować o grant POWROTY oraz grant reintegracyjny ze środków Unii Europejskiej. Obydwa te stypendia mają ułatwić pracownikowi naukowemu powrót do kraju. Dzięki temu, że mam te granty mam ułatwioną pracę. Mam „swoje” pieniądze np. na komputery, konferencje, obserwacje czy też zaproszenie zagranicznych współpracowników do Polski. Jeżeli muszę się skontaktować ze swoimi współpracownikami w Niemczech, to po prostu wypisuję delegację i jadę. Bez tych pieniędzy byłoby ciężko. Pewnie miałabym wsparcie ze strony Instytutu, ale w tej sytuacji jestem niezależna. I to jest fantastyczne.

> To jest chyba duży komfort dla młodego naukowca?

Oczywiście. W tym roku na przykład zajęcia dydaktyczne skończyłam już w lutym. Od marca do września uczestniczyłam w paru międzynarodowych konferencjach naukowych. W ramach współpracy zagranicznej byłam również w instytutach naukowych w Niemczech i Wielkiej Brytanii. Dodatkowo, spędziłam dwa miesiące na tzw. „szybkiej” obserwacyjnej w obserwatorium astronomicznym w Skinakas na Krecie.

> Ale jak to Pani pogodziła z tym, że jest Pani mamą dwuletniej córeczki? Jak to się robi, że się jest młodym naukowcem, astronomem - co wiąże się z długimi nieobecnościami w domu i jednocześnie rodzicem?

To jest właśnie bardzo trudne. Zdarzają się bardzo przykre momenty, takie jak na przykład wtedy, kiedy Helenka mówi do mnie „pani mamó”. Podczas moich długich wyjazdów, kiedy mąż z córką są w Polsce, kontaktujemy się przez Skype'a. Zdarzało się, że Helenka pokazywała na laptopa i to o nim mówiła mama. To nie jest miłe. To są przykre momenty, których nie da się uniknąć. W tej gałopadzie trzeba umieć znaleźć czas, żeby być z dzieckiem. Kiedy Helenka miała dwa miesiące była ze mną na obserwacjach w Skinakas, gdzie karmiłam ją w czasie obserwacji. Jednym słowem jest trudno, ale znowu nie aż tak, żeby nie dało się tego pogodzić.

> Pogodzić, a nawet zdobywać kolejne nagrody. Ostatnio, jak już wspomniałam na wstępie, została Pani laureatką akcji POLITYKI *Zostańcie z nami!*. Jest to stypendium w wysokości 25 tys. zł, które można wydać na cokolwiek się laureatowi zamarzy. Niekoniecznie na cele naukowe.

I to jest właśnie fantastyczne w tej nagrodzie. Wprawdzie jest to nagroda, ale należy ją bardziej traktować jako stypendium socjalne. Możemy przeznaczyć pieniądze na nianię, buty, lodówkę. Jednym słowem na cokolwiek, również na cele naukowe. To jest bardzo prestiżowa nagroda, o bardzo dobrej marce. Wystarczy przyjrzeć się składowi Kapituły przyznającej stypendia. Ja na przykład zostałam rekomendowana przez Panią Rektor Uniwersytetu Warszawskiego prof. Katarzynę Chałasińską-Macukow. Jest to dla mnie ogromnie ważne i nobilitujące wyróżnienie.

> Należy tylko żałować, że młodzi naukowcy nie zarabiają tyle pieniędzy, żeby mogli oddać się swojej pracy nie myśląc o tym gdzie by tu dorobić, żeby utrzymać rodzinę.



dr Agnieszka Słowikowska - jest adiunktem w Instytucie Astronomii Wydziału Fizyki i Astronomii Uniwersytetu Zielonogórskiego. W ubiegłym roku zdobyła stypendium Fundacji na rzecz Nauki Polskiej - Powroty (Homing) i Europejski Grant Reintegracyjny, a w październiku 2010 r. znalazła się wśród 20 laureatów X edycji akcji stypendialnej dla młodych naukowców tygodnika POLITYKA pod hasłem: *Zostańcie z nami!*

W pracy naukowej zajmuje się astrofizyką białych karłów oraz gwiazd neutronowych izolowanych, jak również w układach podwójnych. Wymienione typy gwiazd należą do grupy tzw. obiektów zwartych. Nazwa wzięta się stąd, iż obiekty te przy masach rzędu 0.6-1.4 masy Słońca mają bardzo małe rozmiary. I tak na przykład, gwiazdy neutronowe mają masy rzędu jednej, dwóch mas Słońca, a ich promienie wynoszą 10-20 km. W konsekwencji oznacza to, iż są to obiekty o ekstremalnie dużej gęstości (od 10^9 do 10^{17} kg/m³, dla porównania średnia gęstość Słońca wynosi $1,4 \times 10^3$ kg/m³). Inną charakterystyczną cechą jest duża wartość ich pola magnetycznego. W przypadku magnetycznych białych karłów jest to 10^6 G, a w przypadku bardzo szczególnych gwiazd neutronowych, takich jak magnetary, może to być nawet 10^{15} G. Dla porównania pole magnetyczne Ziemi ma wartość około 1 Gaussa. Ponieważ pole magnetyczne jest tak silne, oczekujemy, iż promieniowanie pochodzące z tych obiektów będzie w dużym stopniu spolaryzowane. Głównym tematem badań A. Słowikowskiej są własności polaryzacyjne promieniowania tych obiektów.

Tak, nawet jednym z życzeń jakie padły podczas wręczenia nagród Polityki było to, żeby owe stypendia nie musiały istnieć.

> A czy można wiedzieć na co Pani wyda swoją nagrodę?

Nie ukrywam, że priorytetem dla mnie są cele mieszkaniowe.

> Mieszkanie w Zielonej Górze?

Tego jeszcze nie wiem. Moja umowa o pracę obejmuje następne dwa lata. Po tym czasie odbędzie się podsumowanie i ocena mojego dorobku naukowego, wtedy będę wiedziała co dalej.

> No właśnie, a co dalej? Jakie ma Pani plany zawodowe?

Podstawowym moim planem jest habilitacja. Ale do tego czasu muszę jeszcze opublikować te rzeczy, nad którymi pracowałam w tym roku. I to jest mój priorytet!

> Czy chciałaby Pani zostać w Zielonej Górze, czy też może rozważyć jakieś inne możliwości?

Tak, chciałabym tutaj zostać, chociaż wiąże się to z pewnymi problemami. Problemem jest na przykład brak studentów, jakkolwiek nie jesteśmy w tej kwestii wyjątkiem. Ten problem dotyczy większości uczelni w Polsce, a szczególnie w zakresie nauk podstawowych, czyli np. matematyki, fizyki czy astronomii. Mam nadzieję, że te-

leskop optyczny, który planujemy uruchomić na Majorce przyciągnie ewentualnych kandydatów. Będzie to w pełni zrobotyzowany teleskop. Oznacza to, iż obserwacje będą prowadzone zdalnie przez Internet. Chcielibyśmy w ramach promocji kierunku udostępnić teleskop uczniom szkół średnich. Mogliby oni korzystać z teleskopu podczas nocy, kiedy Księżyc jest w pełni, ponieważ dla nas nie jest to optymalny czas na prowadzenie obserwacji.

> A kiedy Pani zainteresowała się astronomią?

Dość wcześnie, to było jeszcze w szkole podstawowej. Z koleżanką najpierw zapisałyśmy się na kółko matematyczne, a potem na kółko astronomiczne. I muszę powiedzieć, że gdyby nie ci ludzie, którzy tam byli, a przede wszystkim Karol Wenerski, to nie zaraziłabym się tą pasją. To kółko miłośników astronomii już jakiś czas temu przekształciło się w stowarzyszenie. Mają swój amatorski teleskop. Wiem również, iż samodzielnie zbudowali kopułę do tego teleskopu. Jako amatorzy robią naprawdę fantastyczne rzeczy. Na przykład organizują zloty miłośników astronomii na kształt tych organizowanych w Stanach Zjednoczonych (<http://ozma.astronomia.pl/>). Bez tych ludzi chyba nie byłabym astronomem. Później, kiedy byłam licealistką, jeździłam na wykłady prof. Aleksandra Wolszczana. Wykłady odbywały się w Centrum Astronomicznym Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, gdzie znajduje się największy w Polsce radioteleskop. Wiedzieliśmy, że jako studenci będziemy mogli go używać, prowadzić własne projekty i obserwacje. Stąd moja decyzja o studiach na UMK.

> **A czy astronomię może studiować każdy, czy jest to dziedzina wyłącznie dla pasjonatów?**

Dobrze by było, aby kandydaci byli pasjonatami, ale to niestety nie wystarczy. Trzeba mieć pewne predyspozycje. Pasja? Tak, dzięki temu można studiować 24 godziny na dobę, ale podstawą jest „obycie” matematyczne i fizyczne. W szkole średniej i na studiach młody człowiek uczy się warsztatu, który powinien być rozwijany w późniejszej pracy zawodowej. Odnośnie abiturientów, którzy stają przed wyborem przyszłego zawodu jest jedna rzecz, która mnie martwi. Odnoszę wrażenie, że młodzi ludzie nie zastanawiają się po co idą na dane studia. Nie mam tutaj na myśli tylko astronomii. 19-20-latkowie nie zadają sobie pytań: Co lubię robić? Co chcę w życiu robić? Kim będę za pięć, dziesięć lat? Brak im refleksji nad ich własnymi zainteresowaniami, predyspozycjami.

> **Wróćmy jednak do Pani i do astronomii - przygotowując się do rozmowy z Panią znalazłam coś co mnie zaintrygowało: W przypadku białego karła nieakreującego materii, jego temperatura zmniejsza się, aż przestaje być widoczny - staje się czarnym karłem. Jednakże szacowany wiek Wszechświata jest zbyt krótki (ok. 15 mld lat), by takie obiekty zdążyły powstać nawet z najdłuższej istniejących białych karłów - w takim razie skąd wiemy, że stanie się czarnym karłem, a nie zniknie zupełnie?**

Na pewno nie zniknie zupełnie, co najwyżej ostygnie do takiej temperatury, że nie będziemy mogli go obserwować. Jeżeli zagotujemy szklankę wody, to ona stygnie do temperatury otoczenia. Tak samo dzieje się z gwiazdami. Białe karły są gwiazdami w końcowej fazie swojej ewolucji. W ich wnętrzach nie zachodzą już reakcje termojądrowe. Gwiazdy te po prostu stygną, a ich temperatura z czasem zrówna się z temperaturą otoczenia. Istnieją tzw. krzywe stygnięcia, czyli modele teoretyczne, które przewidują jaką temperaturę powinna mieć dana gwiazda w danym wieku. Krzywe stygnięcia zależą również od tego z czego zbudowana jest dana gwiazda. Z modeli teoretycznych wynika, iż szacowany czas stygnięcia białego karła do stanu czarnego karła jest dłuższy niż obecnie przyjmowany wiek Wszechświata. Takie obiekty po prostu nie zdążyły jeszcze powstać (ostygnąć). Z drugiej strony, nawet jeśli czarne karły istnieją są bardzo trudne do odkrycia. Można bytoby je odkryć np. poprzez oddziaływanie grawitacyjne.

> **Jak bardzo jesteśmy w stanie dzisiaj przewidzieć Wszechświat?**

To jest pytanie bardziej kosmologiczne. Kosmologia to dziedzina, która dzisiaj rozwija się bardzo dynamicznie. Między innymi dlatego, że od kilku lat na orbicie okołoziemskiej są dwa nowe obserwatoria dedykowane właśnie badaniom kosmologicznym. Mowa tutaj o satelicie WMAP (The Wilkinson Microwave Anisotropy Probe) oraz satelicie Planck. Służą one do pomiaru mikrofalowego promieniowania tła, które jest obrazem Wszechświata w chwili, kiedy był on 380 000 lat po Wielkim Wybuchu. Badając mikrofalowe promieniowanie tła, badamy początkowe warunki ewolucji Wszechświata. Oba satelity mają niezwykle dużą zdolność rozdzielczą oraz czułość, dlatego też mapy nieba jakie uzyskano przy pomocy tych satelitów przedstawiają wczesny Wszechświat z niewiarygodnie dużą liczbą detali.

Dla kosmologów jest to bardzo ważne źródło informacji i modele kosmologiczne są weryfikowane zgodnie z tymi obserwacjami. Ale tak naprawdę jest jeszcze ogrom rzeczy, których nie wiemy i wciąż jest wiele otwartych pytań.

> **Mówiła Pani o teleskopie, który Uniwersytet Zielonogórski buduje na Majorce - to najnowsza i ważna dla pracowników Instytutu Astronomii inicjatywa**

W tym momencie to jest priorytetowy projekt Instytutu Astronomii. Teleskop nazywa się ROTUZ. Jest to akronim od Robotyczny Optyczny Teleskop Uniwersyte-u Zielonogórskiego i zostanie uruchomiony na Majorce w kwietniu 2011 r. W tej chwili w Polsce jest tylko kilka grup, które mają swoje zautomatyzowane teleskopy umiejscowione gdzie indziej niż w kraju. Dołączymy w ten sposób do zupełnie innej ligi. Wskakujemy kilka poprzeczek wyżej. Nie będzie to duży teleskop, średnica lustra docelowego teleskopu będzie wynosiła pomiędzy 50 a 70 centymetrów. Ile dokładnie, to bardzo zależy od funduszy jakimi będziemy dysponować. 70% czasu obserwacyjnego będzie wyłącznie do naszej dyspozycji i będą mogli z niego korzystać również nasi studenci. Docelowo w obserwatorium astronomicznym na Majorce będą trzy teleskopy - niemiecki, brytyjski i polski. Otwiera nam to nowe możliwości współpracy międzynarodowej, a naszym studentom możliwości wyjazdów do zagranicznych ośrodków naukowych. Roboczo nazywamy ten projekt *trikulem*, ponieważ w ramach współpracy planujemy obserwacje danego obiektu astrofizycznego trzema teleskopami naraz. To co jest istotne, to fakt, iż podczas takich obserwacji każdy z teleskopów będzie wyposażony w inny instrument, tj. fotometr, spektrograf oraz polarymetr. Polarymetria właśnie jest zadaniem dla ROTUZ'a. Takie równoczesne obserwacje dają nam możliwość lepszego zrozumienia fizyki badanego obiektu. Co więcej, mam nadzieję, że będziemy razem występować o granty unijne w celu stworzenia międzynarodowej sieci szkolenia studentów i doktorantów, w nomenklaturze unijnej nazywa się to International Training Network. Oczywiście są to długofalowe plany, ale myślę, że warto mieć świadomość, iż coś takiego się dzieje na naszym Uniwersytecie. W ubiegłym miesiącu złożyłam wniosek do Narodowego Centrum Badań i Rozwoju w ramach konkursu LIDER. Głównym celem tego projektu jest budowa polarymetru optycznego, czyli urządzenia do badania własności polarymetrycznych promieniowania, stworzenie ogólnodostępnej bazy danych astronomicznych uzyskanych przy pomocy teleskopu ROTUZ oraz utworzenie własnej grupy badawczej. Wniosek opiewa na trzy lata, więc jeśli zostanie zakwalifikowany do finansowania, to w Zielonej Górze na pewno zostaną jeszcze przez cztery następne lata :-)

> **I tak już na zakończenie, czy lubi Pani filmy science fiction?**

Jakoś nieszczególnie, jeżeli chodzi o kinematografię, to zostają na Ziemi. Chociaż to nie jest tak, że zupełnie nie oglądam, ale nie mogę powiedzieć, żeby science fiction był moim ulubionym gatunkiem filmowym. W tej chwili moim ulubionym reżyserem jest Pedro Almodóvar.

> **Dziękuję za rozmowę. ■**

PLAKAT STUDENTKI ARCHITEKTURY ZWYCIĘŻYŁ W KONKURSIE URZĘDU PATENTOWEGO

26 października 2010 roku w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej rozstrzygnięty został konkurs na plakat o tematyce związanej z ochroną własności intelektualnej. Była to już VIII edycja konkursu Prezesa Urzędu Patentowego RP, tym razem zorganizowana pod hasłem *Prezydencja Polski w Unii Europejskiej, 1 lipca - 31 grudnia 2011 r. Ochrona własności intelektualnej*. I Nagrodę w kategorii studenckiej zdobyła praca Alicji Bienias, studentki III roku kierunku *architektura i urbanistyka* Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jej drugi projekt zgłoszony na ten konkurs uzyskał jedno z trzech równorzędnych wyróżnień. W skład jury konkursu wchodził dr Alicja Adamczak, Prezes Urzędu Patentowego RP, prof. Stanisław Wieczorek, (ASP w Warszawie), prof. Marian Oslisło (ASP

w Katowicach), prof. Eugeniusz Skorwider (ASP w Poznaniu) oraz Maria Kurpiak, Dyrektor Muzeum Plakatu w Wilanowie. Komisarzem i sekretarzem konkursu był Marcin Władysław (ASP w Warszawie). Fundatorem I Nagrody w kategorii studenckiej (dla studentów uczelni artystycznych, wydziałów architektury oraz wydziałów sztuk plastycznych szkół wyższych), w której zwyciężyła Alicja Bienias, był Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Równo miesiąc później, 26 listopada, w siedzibie Urzędu Patentowego RP w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień. Nasza studentka otrzymała je z rąk prof. Zbigniewa Marciniaka, podsekretarza stanu w MNiSW.

Na konkurs wpłynęło aż 457 prac! Tym bardziej należy docenić sukces naszej studentki. Warto dodać, że pracę Alicji oceniono wyżej, niż propozycje studentów takich uczelni, jak Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie czy Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych - im przypadło odpowiednio drugie i trzecie miejsce. Według zamysłu organizatorów plakat miał swoją wymowę podkreślać znaczenie ochrony własności intelektualnej. Jury uznało, że to właśnie projekt naszej studentki najlepiej będzie promował potencjał Polski w Unii Europejskiej poprzez upowszechnianie wizerunku naszego kraju jako państwa dbającego o ochronę własności intelektualnej, a w szczególności ochronę wynalazków, wzorów użytkowych i przemysłowych oraz znaków towarowych i usługowych. Na zwycięskim plakacie Alicji Bienias koło otaczające literę „R” w znaku ® (zastrzeżony znak towarowy) przywodzi na myśl koło ratunkowe. „Ratuj własność intelektualną! Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej” - głosi napis zamykający kompozycję od dołu.

Alicja Bienias jest absolwentką Liceum Plastycznego w Zespole Szkół Plastycznych w Zielonej Górze. Studia na kierunku *architektura i urbanistyka* rozpoczęła w 2008 roku. Gratulujemy sukcesu i życzymy dalszych!

Śławomir Łotysz



ARCHITEKTURA BEZ GRANIC

16 listopada 2010 r., w Zielonej Górze odbyło się spotkanie pod tytułem *architektura bez granic - inspiracje*. Zaprezentowano na nim świeże pomysły, rozwiązania architektoniczne i nie tylko. Gwiazdami spotkania byli Jakub Majewski oraz Łukasz Pastuszka, właściciele MooMoo Architects z Łodzi, jednego z najlepszych biur projektowych na świecie. Spotkanie odbyło się w siedzibie Zakładu Doskonalenia Zawodowego przy Starym Rynku, a wśród słuchaczy zdecydowanie dominowali studenci architektury Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Impreza rozpoczęła się od prezentacji sponsora, firmy Bauder Polska, producenta systemów pokryć dachowych. Mielśmy okazję poznać nie tylko same produkty, ale - co chyba najciekawsze - przykładowe realizacje architektoniczne, gdzie te systemy wykorzystano, m.in. przy budowie Galerii Bałtyckiej w Gdańsku i hotelu Andersia w Poznaniu.

Następnie organizatorzy zaprosili nas do obejrzenia dwóch filmów. Pierwszy nosił tytuł *Metropol Parasol* i dotyczył innowacyjnego projektu Jürgena Meyera realizowanego w centrum Sewilli. Ma to być nowa ikona miasta stworzona z drewna. Realizatorzy filmu ukazali nam problemy, z jakimi boryka się architekt i nie chodzi tu bynajmniej o trudności finansowe czy konstrukcyjne, ale o społeczny odbiór projektu. Nowoczesna konstrukcja ma bowiem powstać w otoczeniu starych kamienic, w historycznym centrum miasta. Ogromne struktury z klejonego drewna tworzyć będą zadaszenie placu. Prezentowano różne opinie mieszkańców miasta. Większości z nich projekt się podoba, jednak chętniej widzieliby te gigantyczne parasole poza historycznym centrum.

Drugi film był relacją z debaty na temat projektowania poza granicami własnego państwa. W dyskusji wzięli udział m.in. wspomniany wcześniej Jürgen Meyer i Przemek Łukasik, znany polski projektant z Medusa Group.

Po krótkiej przerwie na scenę wkroczyli długo wyczekiwani goście, Jakub Majewski oraz Łukasz Pastuszka, szefowie atelier MooMoo Architects. Spodziewaliśmy się, że przedstawia swoje najśłynniejsze realizacje, ale nie! Wykład rozpoczął od „znikającej posadzki”, ich pierwszego projektu, który stał się prekursorem w swojej dziedzinie. „Vanishing Floor” to projekt stworzony specjalnie na konkurs, który odbył się w 2006 roku w Łodzi. Temat konkursu brzmiał *Miasto, woda, radość*. Autorzy przedstawili nam, jak działa taka posadzka - projekt był prosty i genialny zarazem. Pod wpływem wody na specjalnie spre-

parowanej, najwykleszej posadzce z płyt betonowych, stawały się widoczne ślady kroków tanecznych. Stąpając po nich, można byłoby tańczyć nawet w deszczu. Konkurs ten przegrali, a może raczej - jak mówił Łukasz Pastuszka - nie wygrali go.

Kiedy po znikającej posadzce nie było już śladu na ekranie, architekci pokazali nam zdjęcia z konkursu na zagospodarowanie placu w centrum Koszalina. Ich inspiracją był dźwięk i tak powstały „dźwiękotyczki”. Ta koncepcja MooMoo miała działać głównie na zmysł słuchu. Na placu miały stanąć dziesięciometrowej wysokości, rozszerzających się ku górze stalowe tyczki. Pod wpływem wiatru miały odchyłać się i falować wydając z siebie przy tym dźwięk o różnych częstotliwościach. W efekcie cała instalacja miała imitować szum morza. Architekci ciekawie mówili o genezie tego projektu. Gdy sami odwiedzili Koszalin odnieśli wrażenie, że miasto to, choć tak blisko Bałtyku, nie jest miastem nadmorskim. Turyści mijają je w drodze na brzeg, a tam wita ich właśnie szum. Dźwiękotyczki miały przybliżyć niejako morze do Koszalina.

Kolejnym projektem zaprezentowanym przez MooMoo było wnętrze salonu fryzjerskiego Bartosza Janusza na Mokotowie w Warszawie. Projektanci opowiadali, w jaki sposób powstał oszałamiający efekt końcowy. Mówili o tym, jak podglądali pracę tego stylisty, mającego świetną renomę w stolicy. Mówili o jego specyficznych wymaganiach, i swoich poszukiwaniu rozwiązań adekwatnych do miejsca i jego charakteru. W ten sposób doszli do „makroperspektywy” i stworzyli wnętrze zainspirowane ściętymi włosami leżącymi na podłodze.

Na tym wykład się zakończył. Ale nie dla studentów architektury naszej uczelni! Na korytarzu otoczyliśmy Jakuba Majewskiego i Łukasza Pastuszkę nie dając im szans na ucieczkę. To naprawdę ogromne przeżycie spotkać i porozmawiać z architektami, których opiniotwórczy żurnal *Wallpaper* zaliczył w zeszłym roku do grona 30 najlepszych zespołów projektowych na świecie. Ich projekty realizowane są w Szanghaju, Londynie, Rotterdamie i Brukseli. Spotkanie pokazało nam jak szukać inspiracji w dzisiejszym świecie i nauczyło tego, że nie każda porażka oznacza przegraną.

Sławomir Łotysz



NA ZDJĘCIU: MOOMOO ARCHITECTS W ZIELONEJ GÓRZE. OD PRAWY: ŁUKASZ PASTUSZKA, JAKUB MAJEWSKI I STUDENCI ARCHITEKTURY UZ

NASI STUDEN- CI WYRÓŻNIE- NI W KON- KURSIE ARCHI- TEKTONICZ- NYM

21 października 2010 r., podczas odbywającej się w dolnośląskiej Świdnicy sesji Międzynarodowej Konferencji Naukowej *Dziedzictwo postindustrialne i jego kulturotwórcza rola*, odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatom konkursu architektonicznego na adaptację podziemnego bunkra telekomunikacyjnego w tym mieście. Jedno z czterech równorzędnych wyróżnień otrzymała praca studentów III roku kierunku *architektura i urbanistyka*, Przemek Jachimowski i Łukasz „Demonic” Deplewski. Nagród od pierwszej do trzeciej nie przyznano. W konkursie uczestniczyła ponadto ich koleżanka z roku, Angelika Przybytek, która swój projekt wykonała samodzielnie. Do konkursu zgłosiło się ogółem 31 zespołów reprezentujących wydziały architektury uczelni z całej Polski. Pozostałe trzy wyróżnienia otrzymały zespoły z Politechniki Wrocławskiej, Krakowskiej oraz Śląskiej w Gliwicach.

W sali świdnickiego oddziału NOT wystawiono siedem

z przesłanych projektów. Po rozkodowaniu opatrzonych godłem prac, Wojciech Murdzek, prezydent miasta Świdnica, odczytał werdykt jury konkursowego, w którego skład wchodził m.in. Andrzej Kubik - Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków, dr inż. arch. Bogusław Wórneczka - Wydział Architektury PWr, Józef Kostka - prezes NOT Świdnica, Maria Piskier - rzecznik prasowy Telekomunikacji Polskiej S.A. (firma jest właścicielem obiektu) oraz profesor Stanisław Januszewski - przewodniczący Polskiego Komitetu TICCIH (The International Committee for the Conservation of the Industrial Heritage), a zarazem prezes Fundacji Otwartego Muzeum Techniki.

W uzasadnieniu przyznania wyróżnienia naszym studentom, jury uznało za interesującą proponowaną przez nich ideę „...wprowadzenia do wnętrza zieleni sukcesyjnej jako naturalnego składnika terenów powojkowych i poprzemysłowych. Wytworzone w ten sposób klimaty wnętrza stanowią ciekawe uzupełnienie elementów techniki elementami natury. Wprowadzenia światła naturalnego do wnętrza poprzez dach nie razi i może być interpretowane jako ‘destrukcja’ stropu schronu związana z upływającym czasem i właściwą dla tego typu obiektów dematerializacją.” Doceniono również „...koncepcję potraktowania muzeum techniki jako ‘rezerwatu’ z pozostawieniem eksponatów w formie ‘naturalnej’, pokazującej upływ czasu i ich ‘destrukcję’ - bez silenia się na przywracanie ich użyteczności ...” chociaż jednocześnie zaznaczono, że „...rozwiązanie zagospodarowania terenu w formie nowych elementów maskujących wydaje się trochę przeczyć idei ‘rezerwatu’ jako miejsca chronionego przed ingerencją człowieka.” Wytknięto również brak klatki schodowej w budynku adaptowanym na funkcje hotelowe.

Po odczytaniu werdyktu, mikrofon oddano laureatom. Autorzy wyróżnionych prac mieli szansę omówić swój projekt, opowiedzieć o swoich inspiracjach, a także odnieść się do krytycznych uwag jury.

Gdyby sposób, w jaki autorzy prezentowali swoje projekty był również oceniany, to niewątpliwie nasi studenci uzyskaliby pierwszą nagrodę. O swoim dziele mówili swobodnie i ze swadą. Z dumą podkreślali, że reprezentują pierwszy nabór studentów architektury na Uniwersytecie Zielonogórskim. Na faworytów najwyraźniej typowali



FOT OD LEWEJ: FOTOREPORTER WIEDZIAŁ JAKIE UJĘCIE BĘDZIE NAJLEPSZE. TROJCE NASZYCH STUDENTÓW DOPIŚYWAŁY HUMOR



ich również reporterzy „Radia Wrocław”, którzy spośród laureatów czterech równorzędnych wyróżnień najczęściej uwagi poświęcili właśnie naszym studentom.

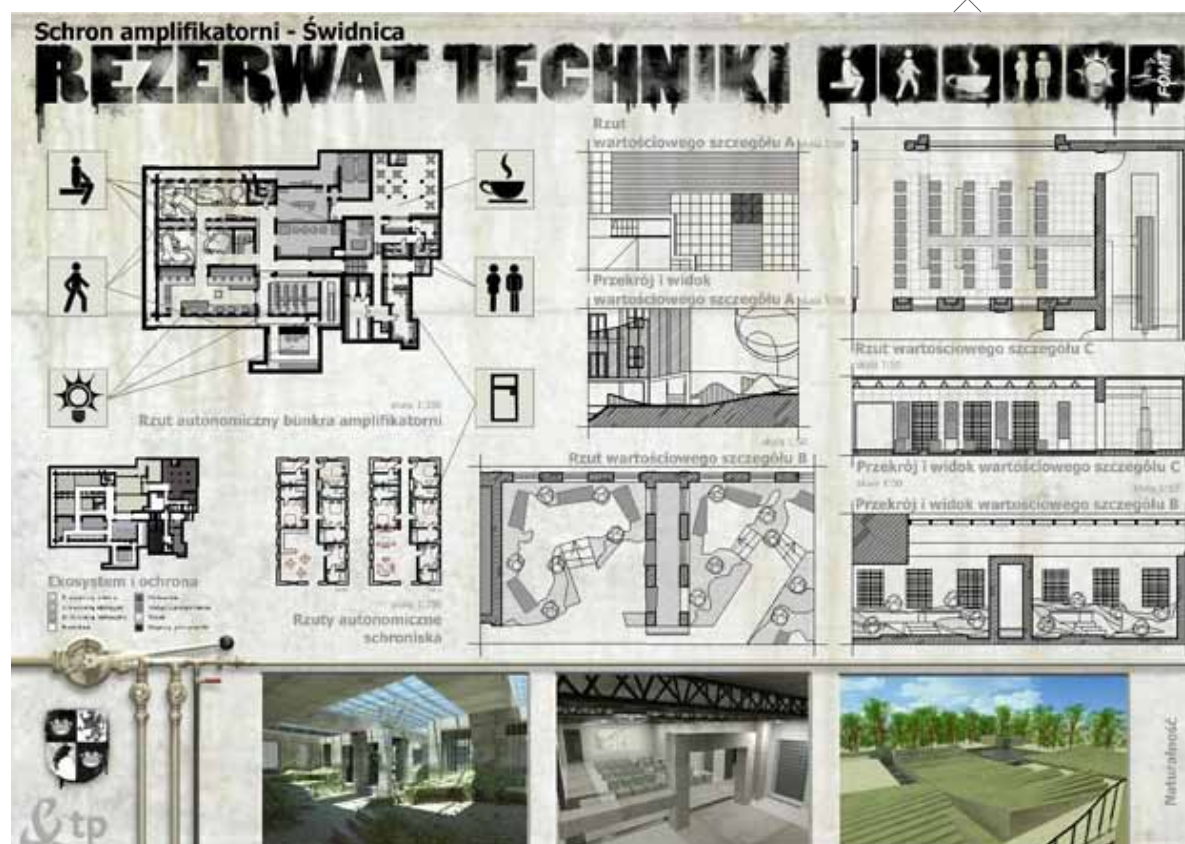
To pierwszy konkurs architektoniczny, w jakim wzięli udział nasi studenci architektury. Tym bardziej cieszy ten sukces. Konkurs to zawsze wielka niewiadoma - nie ma pewności, jakimi kryteriami będzie kierować się komisja, czy w dniu oceny prac jej członkowie będą w humorze. Kto w końcu może wiedzieć, jak silna będzie konkurencja. Ile i jak silnych zespołów stanie do rywalizacji. Czy w ogóle jest sens startować? Czy warto poświęcić wakacje, które przecież każdy rozsądny student stara się jak najlepiej wykorzystać, by odpocząć, ukończyć zszargane sesją egzaminacyjną nerwy, podreperować kondycję, a może portfel podejmując jakąś sezonową pracę. Troje naszych studentów powiedziało sobie i innym - warto! Korzystali z nieocenionej pomocy mgr inż. arch. Alicji Sapeńko, która najwyraźniej tak zatęskniła za konsultacjami semestralnych projektów w ledwo co zakończonym roku akademickim, że poświęciła kilka letnich popołudni, by pomóc naszym - dziś to wiemy - finalistom. Zresztą, Alicja Sapeńko dobrze wspomina tę współpracę: „Panowie Łukasz Deplewski i Przemek Jachimowski to studenci, o których mogę z powodzeniem powiedzieć, że złapali bakcyli architektury. Chłopaki pracują z pasją i zaangażowaniem i tak też było w przypadku pracy nad konkursem. Przy projekcie konkursowym odbyło się kilka dyskusji z udziałem moim i dr Łotysza. Panowie skrupulatnie przygotowywali materiał projektowy, który później wspólnie omawialiśmy. Ze spotkania na spotkanie projekt nabierał ostatecznej formy. Byliśmy świadkami ambitnej, ciężkiej pracy, która oprócz efektu, jakim jest wyróżnienie w konkursie, dała chłopakom dużo radości w trakcie procesu twórczego. Panowie przetrarli szlak i pokazali, że mogą mierzyć się ze studentami wydziałów architektury z całej Polski, a my, ich nauczyciele, cieszymy się, że udało nam się ich zarazić miłością do projektowania.”

Łukasz i Przemek nie mogli lepiej trafić szukając rady właśnie u Pani architekt Alicji Sapeńko. Ona sama niedawno odbierała nagrodę za pierwsze miejsce w dorocznym konkursie Mister Budowy Województwa Lubuskiego. Wymagająca i konkretna, ale też otwarta i mająca świetny kontakt ze studentami, dobrze też wie, jak w nich tę fascynację architekturą zaszczerpić. Zaangażowanie Łukasza i Przemka widać było nie tylko na dwóch pomysłowo zaaranżowanych i starannie wykonanych planszach, ale i tym, co i jak mówili o swoim projekcie.

Przemek Jachimowski chętnie opowiada o genezie „Rezerwatu techniki”, tak bowiem nazwali swój projekt: „Do konkursu zostaliśmy zgłoszeni przez pana dr inż. arch. Sławomira Łotysza [dodajcie jeszcze, że „z łapanek”! Przecież chętnie podchwyciliście ten temat! - S.Ł.]. Pomimo dużych chęci i zapału pracę nad projektem rozpoczęliśmy dopiero w sierpniu. Dopiero od momentu, kiedy tymczasowo wprowadziłem się do Łukasza, prace nad projektem ruszyły na dobre. Znalazienie funkcji dla schronu było dość dużym wyzwaniem, o wiele łatwiej udało się nam określić formę architektoniczną. W poszukiwaniu pomysłu na funkcję udaliśmy się do Świdnicy, by przeprowadzić wywiad środowiskowy. Niestety, pierwszy wyjazd nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Jedynym rozwiązaniem, jakie wynikało z opinii mieszkańców, była adaptacja schronu na klub muzyczny lub klub seniora. Dużo tego typu obiektów jest w niedalekim Wrocławiu, więc wycofaliśmy się z tego pomysłu i rozpoczęliśmy poszukiwanie innej funkcji dla schronu. Po kilku burzliwych dyskusjach uznaliśmy, że najlepiej będzie podzielić schron na kilka stref o różnych funkcjach. Właśnie wtedy pojawił się pomysł, by cały obiekt nazwać ‘Rezerwatem techniki’. Bardzo cenne okazały się wówczas uwagi mgr inż. arch. Alicji Sapeńko i dr inż. arch. Sławomira Łotysza. Dalej jednak brakowało nam koncepcji na zagospodarowanie działki, więc za namową pani Alicji Sapeńko zrobiliśmy w naszym dwuosobowym gronie mini konkurs, w którym rozrysowaliśmy około 20 propozycji na rzut działki i z nich wyłoniliśmy jedną. Od tej pory ja zajmowałem się górną częścią obiektu, a Łukasz dolną [to tłumaczy, dlaczego na ostatecznych planszach zabrakło klatki schodowej! - S.Ł.]

Moją inspiracją dla falujących form był pomnik ofiar Holokaustu Petera Eisenmana znajdujący się w Berlinie.

PIERWSZA PLANSZA WYRÓŻNIONEJ PRACY



Początkowym, jeszcze wspólnym ustaleniem, był kubiczny park, ale sam kubizm byłby zbyt dalekim odejściem od schronu, dlatego poprzez amplitudy starałem się nawiązać do pierwotnej funkcji amplifikatorni. Ostateczna forma dość długo ewoluowała z bardzo drapieżnych sinusoid do delikatnych wznoszących się i opadających fal, by momentami przypominać fale morskie.”

Tyle Przemek o genezie i kształtowaniu się koncepcji. Łukasz dodaje, że „Rezerwat Techniki” to bardzo specyficzny projekt, który łączy w sobie funkcję ochrony zabytku techniki z „...ideą nowoczesnego muzeum żyjącego własnym życiem, w którym poza zwiedzaniem można również odpocząć od codzienności. Charakteryzują go te same pojęcia, co każdy rezerwat: autonomiczność, naturalność, tożsamość. To kilka cech budujących naszą koncepcję. Najważniejszym i najciekawszym, moim zdaniem, zamyśłem projektowym jest świadome wprowadzenie Czasu, który zamiast człowieka, zadecyduje o historii, teraźniejszości i przyszłości ‘Rezerwatu Techniki’. To Czas stał się siłą sprawczą i zadecydował o obecnym kształcie Bunkra, a teraz dał mu kolejną szansę, by mógł zaistnieć. Czas był naszym towarzyszem i katem podczas projektowania; był i ciągle tam jest. Dlatego pokazaliśmy w swoim projekcie jego trzy oblicza - przeszłość w obliczu muzeum, teraźniejszość w postaci warsztatów technicznych i edukacyjnych oraz przyszłość, czyli zapomnienie, zaniedbanie, jaką siłą rzeczy spotka niemal każdy budynek”. Przemek przyznaje, że głównym autorem grafiki na planszach był Łukasz, podczas gdy on skupił się na wizualizacjach. „Podział wynikał z możliwości sprzętowych naszych komputerów oraz doświadczenia w pracy z programami zarówno do tworzenia grafiki jak i wizualizacji. Najbardziej męczący był, jak zawsze, końcowy okres tworzenia pro-

jektu, tuż przed wystaniem planszy do siedziby fundacji. Nie zauważyliśmy wtedy swoich własnych błędów, co skutkowało tym, że zdobyliśmy tylko wyróżnienie. Ale też to wyróżnienie jest dla nas dużym osiągnięciem, ponieważ w gronie uczestników konkursu byli studenci ze starszych lat renomowanych uczelni architektury w Polsce.” To samo podkreśla Łukasz: „Cztery wyróżnione i nagrodzone prace: Gliwice, Wrocław i Kraków, a obok nich i my, studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego.”

Laureatom gratulujemy nie tylko wyróżnienia, ale przede wszystkim jasno sprecyzowanych celów oraz umiejętności i determinacji w ich osiąganiu! Udział w konkursie architektonicznym to zawsze ogromna frajda. To także świetna okazja do zdobycia doświadczenia. Każdy wykonany projekt podnosi poziom praktycznych umiejętności architekta, doskonali jego sztukę, poszerza zasób doświadczeń. Poprzez porównanie i możliwość skonfrontowania własnych wizji, koncepcji i umiejętności ze studentami z innych uczelni - a zatem posiadającymi zapewne odmienny bagaż doświadczeń - pozwala na refleksję na temat własnych słabości i braków. To pierwszy krok do samodoskonalenia. Takie porównanie pozwala też lepiej dostrzec swoje talenty, które warto pielęgnować i rozwijać. Uczestnictwo w konkursie to też swoista giełda pomysłów - tu można z bliska zaobserwować pomysły i techniki realizacyjne wykorzystywane przez adeptów architektury z innych uczelni. Czy przydadzą się podczas następnych zaliczeń przedmiotów projektowych lub kolejnych konkursów? Przekonamy się już wkrótce!

Sławomir Łotysz



ŁUKASZ, DEMONSTRACJA PRACY PRZEMEK JACHIMOWSKI PREZENTUJĄ SWÓJ PROJEKT

ABSOLWENTKI WYDZIAŁU ARTYSTYCZNEGO MIANOWANE DO PASZPORTU POLITYKI

Grupa Sędzia Główny (Aleksandra Kubiak i Karolina Wiktor), została nominowana do nagrody Paszport „Polityki”. Ta, przyznawana od 1993 roku nagroda, jest jednym z najbardziej prestiżowych polskich wyróżnień dla młodych artystów we wszystkich dziedzinach kultury. Warto przypomnieć, że w 1994 roku otrzymał ją Ryszard Górecki, prowadzący wtedy, nieistniejącą już dziś, Galerię „Prowincjonalną” w Słubicach.

Grupa Sędzia Główny jest od wielu lat związana z Zieloną Górą, artystki ukończyły studia na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego w 2004 r., wspólnym dyplomem, który odbył się w gabinecie rektora UZ. Od 2001 roku konsekwentnie uprawiają sztukę performance, prezentując swoje działania w najważniejszych polskich galeriach. W listopadzie 2010, w galerii BWA Awangarda we Wrocławiu miała miejsce duża wystawa retrospektywna GSG. W roku 2009 galeria BWA w Zielonej Górze wydała książkę poświęconą ich sztuce. Ich twórczość wzbudza wiele dyskusji i kontrowersji, ale konsekwencja w działaniu spowodowała, że coraz częściej są doceniane i nagradzane (2007 - International Prize for Performans, Trento, nominacja do nagrody „Spojrzenia” Fundacji Deutsche Banku). Artystki mieszkają obecnie w Zielonej Górze i Warszawie. Wiele razy podkreślały pozytywny wpływ, jaki na ich sztukę wywarły studia na Wydziale Artystycznym UZ.

Wojciech Kozłowski

<http://www.polityka.pl/paszportypolityki/nominacje2010/1511070,1,sztuki-wizualne-2010-nominowana-grupa-sedzia-glowny.read>



OBRODA DYPLONU ALEKSANDRY KUBIAK I KAROLINY WIKTOR. GABINET REKTORA UZ, UL. PODGÓRKA 50

JEST MOŻLIWE, ŻE COŚ JEST NIEMOŻLIWE

Edward Hajduk

W tytule jest zawarta sugestia, że tekst będzie o wiedzy. A wiedza jest dobrem nieskończenie podzielnym, tak samo jak jej oponentka, czyli niewiedza. Nie wiemy, jaki zasób wiedzy mamy i czy wzbogacając ją ograniczamy bezmiar naszej niewiedzy.

Wiedza jest dobrem odnawialnym i może być wykorzystana do tworzenia nowej postaci wiedzy lub do tworzenia dóbr, które wiedzą już nie są. Praktyczne wykorzystanie wiedzy łączy się z jakimś jej podziałem. A mówić możemy o różnych podziałach.

Jeden rodzaj wiedzy jest rezultatem dociekań o tym, jak było? Jak jest? Jak będzie? Na takie pytania odpowiada filozofia, teologia i nauka. Z odpowiedzią na takie pytania spaja się odpowiedź na pytanie, dlaczego tak było? Dlaczego tak jest? Odpowiedzi na takie pytanie są wyjaśnieniem. Od nauki oczekują korzystający z wiedzy wyjaśnień rzetelnych, wiarygodnych. One potwierdzają przeświadczenie o tym, że w świecie realnym, a nie tylko wymyślonym jest ład ułatwiający przewidywanie zdarzeń przyszłych. Możliwość przewidywania zdarzeń przyszłych zaspakajają naszą potrzebę poczucia bezpieczeństwa.

Inny rodzaj wiedzy zaspakaja naszą tęsknotę za jakoś rozumianym ładem społecznym, moralnym lub estetycznym. Jest on tworzony w odpowiedzi na pytanie: jak być powinno? Jak być nie powinno? Np. dyskutować należy z poglądami, a nie z osobą głoszącą je, nie należy osądzać moralnie gustu ludzi ujawnianego przez kształt fizyczny. Na takie pytania odpowiada etyka, estetyka, religia, prawo, obyczaj. Odpowiedzi są różne, niekiedy zupełnie rozbieżne.

Jeszcze jeden rodzaj wiedzy wyróżniamy, który jest odpowiedzią na pytania: co zrobić aby urealnić stan pożądaný? Albo co zrobić, aby zapobiec wydarzeniu niepożądanemu! Należy zagotować wodę przed zaparzeniem nią herbaty, nie można składać zobowiązań niewykonalnych.

Na pytania takiego rodzaju odpowiada pedagogika, medycyna, prakseologia, agrotechnika, zootechnika, inżynieria budownictwa lądowego, morskiego, itp.

Znawcy problemu, metodologowie, orzekają o zachodzeniu związku merytorycznego i funkcjonalnego wiedzy trzeciego rodzaju z wiedzą pierwszego rodzaju. Niektórzy z nich dostrzegają brak takich związków między wiedzą drugiego rodzaju z wiedzą pierwszego rodzaju.

Inny podział wiedzy uwzględnia jej genezę. Pytanie o źródła wiedzy doprowadziło do sformułowania trzech odmiennych odpowiedzi. Jedna odpowiedź jest wskaźnikiem

docenienia doświadczenia ludzi, doznań i przeżyć jako pierwotnego źródła ich wiedzy. Inna odpowiedź eksponuje czynną rolę umysłu w tworzeniu wiedzy, w skrajnej wersji jemu przypisuje się wyłączość na tworzenie wiedzy rzetelnej.

Wiedza człowieka pochodzi z oświecenia jego umysłu przez Stwórcę. Tak sądził św. Augustyn. Czy jest to akt jednorazowy, czy zachodzi w każdym akcie poznawania każdego przedmiotu to przedmiot dociekań teologów.

Odpowiedzi nauki na tego rodzaju pytania, pytania o źródła wiedzy człowieka, są przesłanką decyzji o podziale nauk na empiryczne i dedukcyjne. Do pierwszej grupy należą np. astronomia, biologia, chemia, fizyka, psychologia, socjologia, historia itp. Te nauki opisują świat rzeczywisty i świat możliwy. Świat rzeczywisty jest też możliwy ale możliwy nie zawsze jest też rzeczywisty.

Rzeczywisty jest podział społeczeństw Europy na należące do UE i nie należące do UE. Możliwe jest jedynie wyeliminowanie chorób genetycznych w przyszłości, w następstwie prowadzonych badań przez genetyków.

Nauki dedukcyjne - logika, matematyka - zdaniem niektórych logików opisują też świat niemożliwy. Może przykłady przywołane o tym poświadczą. Nie istnieje taka osoba, o której powiemy, że jest synem bezdzietnej matki. Nie jest możliwe, aby człowiek w dokładnie określonym momencie był mądrzejszy od samego siebie. Nie jest możliwe, aby fałszywym było zdanie: „jeżeli niektóre przedszkolaki są studentami, to niektórzy studenci są przedszkolakami.” Nie jest też możliwe, aby zdanie o podanej budowie, „dziś za gotówkę, jutro na kredyt” - umieszczone na drzwiach sklepu - straciło aktualność.

I nie jest możliwe aby dwie odpowiedzi, zgola odmienne, na to pytanie nie były tak samo rzetelne, a pytanie brzmi: „czy fryzjer sam siebie goli, czy sam siebie nie goli”, fryzjer, który jest autorem oświadczenia: „golę tylko tych mężczyzn, którzy sami siebie nie golą”. Brytyjski filozof i logik B. Russell orzekł, jak ów fryzjer się zachowuje, i dokonał rozstrzygnięcia problemu bez uzyskania odpowiedzi tego fryzjera i żadnego innego. Jego rozstrzygnięcie zostało uznane za prawomocne. Wzmocniło ono stanowisko uznające umysł człowieka za autonomicznego twórcę wiedzy rzetelnej. Nie wiemy jednak, jak radzą sobie z ową prawomocnością rozstrzygnięcia dokonanego przez B. Russella „ekspersi” od dekonstrukcji uprawiający hochszaplerkę intelektualną.

B. Russell sam narzekał na trudności w parzeniu pysznej herbaty, chyba, że wspomagała go w realizacji takiego zamysłu troskliwa żona. Piszący ten tekst sam sobie parzy smaczną herbatę, ale ma nieusuwalną trudność w zrozumieniu wywodów sławnego Brytyjczyka. Odnotowana różnica między dwoma podmiotami zachęca do przyjęcia wniosku: umiejętność parzenia smacznej herbaty nie jest trafnym, empirycznym wskaźnikiem kompetencji intelektualnych.

Jeszcze jeden podział wiedzy przywołamy. Wiedza nasza zakodowana jest w naszym języku naturalnym lub języku celowo stworzonym, języku symboli matematyki lub logiki. Tę wiedzę można nazwać zwerbalizowaną i taka jest przekazywana w systemie edukacji sformalizowanej. Mamy wiedzę intuicyjną, funkcjonalnie bardzo pożyteczną, szczególnie w decyzjach ważnych w historii instytucji. Ale skoro nie jest zakodowana w języku i nie jest osadzona w naszej pamięci osobniczej, a w podświadomości, to nie możemy jej udostępniać w przekazie dydaktycznym.

Nie wiemy jednak, jak jest nabywana a może jest produktem niekontrolowanej aktywności umysłu tylko niektórych

ludzi. Jedynym sprawdzianem jej przydatności praktycznej jest podejmowanie trafnych decyzji strategicznych np. przez menadżerów.

Instytucje edukacji wspierają własną działalność na założeniu, że wiedzę można zamienić na dobra cenne. Wiedza przynosi niekiedy skutki wątpliwe. Biblijna historia Ewy jest tego potwierdzeniem. Innym jest utrata przyjaciela przez Arystotelesa, który uzyskał pewność, że jego przyjaciel Platon upowszechnia poglądy obarczone błędami, a stonoga straciła pewność poruszania się na stu nogach wówczas, gdy została o tej sprawności poinformowana przez filozofa, we współczesnych społeczeństwach odnotowali socjologowie powiązania, prawdopodobne między wysokimi kompetencjami intelektualnymi młodych kobiet a trudnością doświadczaną w doborze stałego partnera rodzaju męskiego.

Są natomiast korzyści z niewiedzy. Jeden z siedmiu mędrców greckich - Sokrates, zasłynął z samooceny mówiąc: „wiem, że nic nie wiem”. A Einstein udzielając odpowiedzi na pytanie dziennikarza, jak to się stało, że właśnie on stworzył oryginalną teorię naukową, stwierdził: w nauce, a może w innych dziedzinach życia ludzi także, jest tak, że wszyscy wiedzą, iż coś jest niemożliwe, a jeden tego właśnie nie wie. Podejmuje próbę osiągnięcia czegoś i okazuje się, że jest to możliwe. Gdyby on też wiedział, że owe coś jest niemożliwe nie podejmowałby próby osiągnięcia tego właśnie.

Aby z niewiedzy był pożytek trzeba podejmować próby zastąpienia jej wiedzą. Taka motywacja wyznacza zmiany w różnych dziedzinach praktyki społecznej człowieka, szczególnie w zasobach jego wiedzy naukowej. ■



OBCHODY ROKU CHOPINOWSKIEGO

Mijający rok 2010, dla uświetnienia dwusetnej rocznicy urodzin kompozytora ogłoszony Rokiem Chopinowskim, dostarcza miłośnikom muzyki Chopina wielu doznań estetycznych. Kompozycje naszego wybitnego rodaka rozbrzmiewały nie tylko podczas tegorocznego Konkursu Chopinowskiego czy Kongresu Muzykologicznego, lecz także w ramach licznych koncertów i wydarzeń kulturalnych w całym kraju. W ten nurt wpisał się także koncert muzyki Fryderyka Chopina, który odbył się 16 listopada 2010 r. w auli naszej uczelni pod patronatem JM Rektora UZ, prof. Czesława Osękowskiego. Koncert, zorganizowany przez dyrekcję Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej, przygotowany przez pracowników Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Zielonogórskiego, zgromadził liczne audytorium. Wypełniona po brzegi sala i entuzjastyczne reakcje publiczności to najlepszy dowód na to, jak bardzo tego rodzaju imprezy kulturalne potrzebne są w naszym mieście.

Zarówno witający słuchaczy Rektor prof. Czesław Osękowski, jak i Dziekan Wydziału Artystycznego prof. Piotr Szurek podkreślali wyjątkowe znaczenie twórczości Fryderyka Chopina dla kultury polskiej. Dyskretna scenografia autorstwa dr. hab. Alicji Lewickiej-Szczegóły oraz niezwykle zajmujące słowo o muzyce, wygłoszone przez mu-



WYKONAWCY KONCERTU CHOPINOWSKIEGO. OD LEWIEJ: KAROL SCHMIDT, BOGUMIŁA TARASIEWICZ, DOROTA FRĄCKOWIAK-KAPAŁA, INGA LEWANDOWSKA-STANKIEWICZ, RYSZARD ZIMNICKI, WOLFGANG GLEMSEK, KUBA STANKIEWICZ, ANDRZEJ TUCHOWSKI; FOT. BARTŁOMIEJ STANKOWIAK



zykologa i kompozytora, prof. UZ Andrzeja Tuchowskiego, stanowiły doskonałe wprowadzenie i oprawę dla przeżyć muzycznych, powoliły one bowiem dostrzec w Chopinie nie tylko wielkiego kompozytora, ale także zmagającego się z różnymi problemami człowieka swej epoki, będącego jednocześnie niemal symbolem zespolecia pierwiastka polskości i europejskości.

Twórczość fortepianową Chopina zaprezentowali pianiści, pracownicy Instytutu Kultury i Sztuki Muzycznej Wydziału Artystycznego: prof. UZ Karol Schmidt, prof. Dorota Frąckowiak-Kapała i prof. UZ Ryszard Zimnicki, a także zaproszony gość z niemieckiej uczelni partnerskiej Hochschule Lausitz, prof. Wolfgang Glemser. Program tej części wieczoru, obok wdzięcznych mazurków, eleganckich walców i nokturnów czy pogodnych impromptus, obejmował także wielkie formy w postaci *Ballady g-moll op. 23* (Schmidt), *Scherza h-moll op. 20* (Frąckowiak-Kapała), *Scherza cis-moll op. 39 nr 3* (Glemser) i *Poloneza-Fantazji As-dur op. 61* (Zimnicki). Są to utwory niezwykle wymagające - zarówno dla wykonawców jak i słuchaczy. Ale właśnie narracyjność tych dzieł, łącząca w sobie dramatyzm i liryzm, element polski i ponadnarodowy, brawurę i rzewność, sprawia, że ich wymowa jest tak ponadczasowa, a popularność niestabnąca.

Niezwykle piękno kryje w sobie także prostota, czego

dowiedli dr Bogumiła Tarasiewicz (mezzosopran) i prof. Karol Schmidt (fortepian) w interpretacji chopinowskich pieśni z opusu 74. *Piosnka litewska*, *Śpiew z mogiły*, *Życzenie* i *Śliczny chłopiec*, z elegancją i naturalnością zaprezentowane przez Bogumiłę Tarasiewicz, pozwoliły słuchaczom poznać inną kartę twórczości Chopina. Te niewielkich rozmiarów, bezpretensjonalne kompozycje urzekają wdziękiem i ekspresją. O tym, jak bardzo inspirujące mogą być owe „dzielka”, przekonali nas również Inga Lewandowska-Stankiewicz (vocal) i Kuba Stankiewicz (fortepian). Ich jazzowe opracowania pieśni *Smutna rzeka*, *Dwojaki koniec*, *Wiosna* i *Piosnka litewska* ukazały słuchaczom ogromny potencjał tkwiący w uniwersalnej muzyce Chopina i stanowiły doskonale dopełnienie tego niezwykłego wieczoru.

Uniwersytecki koncert chopinowski na długo pozostanie w naszej pamięci. Miejmy nadzieję, że wbrew zapowiedzi Andrzeja Tuchowskiego, na kolejne wydarzenie tej wagi nie będziemy musieli czekać aż do roku 2049. Oby potencjał, jaki podczas tego wieczoru ujawnili pracownicy Wydziału Artystycznego, mógł się częściej objawiać we wspólnym świętowaniu wydarzeń kulturalnych i przyczyniać do ubogacania życia muzycznego przez Uniwersytet Zielonogórski.

Katarzyna Kwiecień-Długosz



LICZNE ZGROMADZONA PUBLICZNOŚĆ. POWITAŁ REKTOR UZ PROF. CZESŁAW OSĘKOWSKI; FOT. MAREK LALIKO

VIII DNI NIEMIECKIE NA UZ

VIII Dni Niemieckie na Uniwersytecie Zielonogórskim w dniach 7-16 października 2010 r., jak co roku, zainicjowało Centrum Kultury i Języka Niemieckiego Uniwersytetu Zielonogórskiego ((CKiJN UZ) przy udziale Urzędu Miasta Zielona Góra, Teatru Lubuskiego im. L.Kruczkowskiego, Instytutu Sztuk Pięknych, przedstawicieli Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauki o Zdrowiu UZ, Polsko-Niemieckiej Orkiestry Młodzieżowej, Zespołu Szkół Europejskich, Dom Harcerza, oraz WiMBP im. C. Norwida.

W obchodach VIII DNI NIEMIECKICH wzięło udział około 500 osób z Polski i 80 gości z Niemiec.

Honorowy Patronat nad VIII Dniami Niemieckimi objął Prezydent Miasta Zielona Góra.

Obchody rozpoczęto „Akcją Jabłuszko” przeprowadzoną przez młodzież szkół średnich. Podczas tej akcji młodzież szkół średnich z Zielonej Góry roznosiła jabłka z polskimi i niemieckimi mini-flagami do najważniejszych instytucji w mieście.

Plakat reklamujący VIII Dni Niemieckie wybrany został spośród kilkunastu prac nadesłanych przez studentów UZ na Konkurs, który został ogłoszony przez Instytut Sztuk Pięknych już w kwietniu br.

Nagrodę za I-miejsce ufundowaną przez JM Rektora otrzymała Studentka II roku *grafiki* z Instytutu Sztuk Pięknych.

7-go października w auli UZ pod honorowym patronatem JM Rektora UZ odbył się uroczysty koncert Niemiecko-Polskiej Orkiestry Młodzieżowej ze szkół muzycznych we Frankfurcie/O i w Zielonej Górze pod dyktando Hannesa Metzke z Musikschule Frankfurt/O i prof. Macieja Ogarka, oraz Bartłomieja Stankowiaka - pracowników UZ. Koncert poświęcony był 20. rocznicy podpisania Umów Polsko-Niemieckich 1990-91. Wiersze w języku polskim i niemieckim interpretowały uczennice z Zespołu Szkół Europejskich.

Przed koncertem Prezes Euroregionu Czesław Fiedorowicz otworzył wystawę w holu głównym na temat XX-lecia Umów Polsko-Niemieckich 1990-91 przygotowaną przy współpracy Biblioteki Głównej UZ i WiMBP im. C. Norwida.

Wśród gości obecni byli: Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Elżbieta Polak, prezes Euroregionu Sprewa-Nysa-Bóbr Czesław Fiedorowicz, Kanclerz UZ Franciszek Orlik, pracownicy Uniwersytetu, honorowy obywatel Zielonej Góry Eckehardt Gärtner, przedstawiciele Klubu Kiwanis Inter, z Frankfurtu/O., rodzice członków orkiestry, oraz liczni mieszkańcy Zielonej Góry i okolic.

W czterech filiach WiMBP im. C. Norwida odbyły się po raz ósmy *Zabawy Językiem Niemieckim* dla przedszkolaków uczących się języka niemieckiego.

15 i 16 października odbyło się I. Polsko-Niemieckie Seminarium Teatralne pod hasłem *Rola Teatru na pograniczu polsko-niemieckim we wzajemnym promowaniu Kultury i Języka sąsiada*. W seminarium uczestniczyli przedstawiciele ze Staatstheater Cottbus i z Gerhart-Hauptmann-Theater Zittau, oraz eksperci teatralni z Hamburga i z Köln, a także przedstawiciele Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu UZ (specjalności *animacja kultury*).

Na zakończenie VIII Dni Niemieckich w Teatrze Lubuskim miał miejsce wieczór baletowy do muzyki Chopina *Chopin imagineire* w choreografii Gorgio Madia z Mediolanu.

Premiera tego przedstawienia odbyła się w Staatstheater Cottbus we wrześniu 2009 r., przygotowana została na rok 2010 ogłoszony przez Unię Europejską Rokiem Chopina.

Wszystkie imprezy organizowane w ramach Dni Niemieckich miały charakter otwarty.

Całość dokumentacji fotograficznej wykonała Justyna Andrzejewska studentka Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W podsumowaniu należy podkreślić korzystny związek tradycji organizowania „Dni Niemieckich” na rzecz współpracy z instytucjami kształceniowymi (przedszkola i szkoły) i kulturalnymi po obu stronach granicy, Teatr Lubuski, Staatstheater Cottbus, Gerhart-Hauptmann-Theater Zittau oraz Musikschule Frankfurt/O, oraz WiMBP im. C. Norwida w Zielonej Górze.

Sponsorem VIII Dni Niemieckich był Euroregion Sprewa-Nysa-Bóbr.

Barbara Krzeszewska-Zmyślony

FOT. JUSTYNA ANDRZEJEWSKA



POLSKO-NIEMIECKIE SEMINARIUM TEATRALNE

I. Polsko-Niemieckie Seminarium Teatralne (15 - 16 października 2010 r.) zostało zorganizowane na zakończenie VIII Dni Niemieckich odbywających się na Uniwersytecie Zielonogórskim. Inicjatorem seminarium było Centrum Kultury i Języka Niemieckiego oraz Teatr Lubuski w Zielonej Górze. Tematem spotkania była: *Rola Teatru na pograniczu polsko-niemieckim we wzajemnym promowaniu kultury i języka sąsiada*.

W Seminarium Teatralnym brali udział zarówno goście z Niemiec jak i z Polski. Stronę niemiecką reprezentowali:

- > prof. Ulrich Bitz - teoretyk teatru z Hamburga oraz konsultant Staatstheater Cottbus,
- > Martin Schüler - dyrektor Staatstheater Cottbus,
- > Elke Dreko - pedagog teatralny Staatstheater Cottbus,
- > Nora Bussenius - reżyser teatralny z Stadttheater Köln,
- > Ulrike Feigel - pedagog teatralny Gerhart Hauptmann-Theater Görlitz-Zittau,
- > René Schmidt - dramaturg Gerhart Hauptmann-Theater Görlitz-Zittau.

Z polskiej strony obecni byli:

- > prof. Bogdan Idzikowski, - kierownik Zakładu Animacji Kultury i Andragogiki na Uniwersytecie Zielonogórskim,
- > Robert Czechowski - dyrektor naczelny i artystyczny Teatru Lubuskiego,
- > Wojciech Śmigielski - kierownik literacki Teatru Lubuskiego,
- > Przemysław Grzesiński - dramaturg Teatru Lubuskiego,
- > Iwo Zmyślony - pracownik dydaktyczny Uniwersytetu Warszawskiego,
- > dr Jan Fręś - pracownik naukowy Uniwersytetu Zielonogórskiego,
- > dr Jolanta Kostecka - pracownik naukowy Uniwersytetu Zielonogórskiego,
- > dr Teresa Samulczyk - pracownik naukowy Uniwersytetu Zielonogórskiego,

- > dr Sylwia Słowińska - pracownik naukowy Uniwersytetu Zielonogórskiego,
- > Stanisław Domaszewicz - dyrektor Departamentu Edukacji, Kultury i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego,
- > Czesław Fiedorowicz - prezes Euroregionu „Sprewa-Nysa-Bóbr”
- > Barbara Krzeszewska-Zmyślony (CKiJN UZ),
- > Danuta Chlebicz (CKiJN UZ).
- > oraz studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Seminarium odbyło się w siedzibie Teatru Lubuskiego zostało zainaugurowane wykładami dotyczącymi współczesnej dramaturgii niemieckiej. Referentami byli Ulrich Bitz oraz Nora Bussenius, którzy nakreślili temat zarówno z teoretycznego jak i praktycznego punktu widzenia. Sytuację współczesnej dramaturgii polskiej przedstawił Przemysław Grzesiński, który w swojej prezentacji ukazał między innymi jej najnowsze trendy. Seminarium pozwoliło obecnym zastanowić się chwilę nad interpretacją, którą w swoim referacie Iwo Zmyślony określił mianem narzędzia krytyki teatralnej. Z dużym zainteresowaniem spotykały się wystąpienia pani Elke Dreko oraz dr. Jana Fręsia dotyczące pedagogiki teatralnej zyskującej coraz bardziej na znaczeniu w edukacji dzieci i młodzieży w Polsce.

Wielce interesująca była także wymiana poglądów i doświadczeń dyrektorów teatrów: Lubuskiego - Roberta Czechowskiego oraz Staatstheater Cottbus - Martina Schülera, którzy poruszyli tematy takie jak dobór repertuaru, abonamenty, finansowanie projektów oraz możliwe płaszczyzny współpracy teatrów polskich i niemieckich. Ważnym punktem I. Seminarium teatralnego była także dyskusja nad nową rolą teatru na polsko-niemieckim pograniczu, a także pytania o politykę kulturalną pogranicza. Padły ciekawe spostrzeżenia, nowatorskie pomysły. Ukoronowaniem dwóch dni seminaryjnych spotkań, a zarazem VIII Dni Niemieckich było widowisko baletowe *Chopin imagineire* (choreografia Georgio Media) Staatstheater w Cottbus, które było owocem wcześniejszych kontaktów obu teatrów.

I. Polsko-Niemieckie Seminarium Teatralne spowodowało, że w planach teatrów z Zielonej Góry, Cottbus oraz Zittau planowana jest współpraca dotycząca trzech aspektów. Prezentowania przedstawień własnych teatrów na deskach teatrów partnerskich, organizacji workshopów dla młodzieży (w tym także studentów!) z obu krajów oraz włączenie się teatrów z ofertą programową w działania turystyki kulturalnej regionu.

Sądzę, że na owoce I. Polsko - Niemieckiego Seminarium Teatralnego nie trzeba będzie długo czekać, gdyż już teraz trwają intensywne rozmowy pod kierunkiem dr Jolanty Kosteckiej, dotyczące artystycznej współpracy studentów Zakładu Animacji Kultury i Andragogiki Uniwersytetu Zielonogórskiego z Hochschule Lausitz w Cottbus poprowadzonej w formie workshopów.

Karina Kawala

FOT. JUSTYNA ANDRZEJEWSKA

OGÓLNOPOLSKI TYDZIEŃ KARIERY

Lilia Smoła

Już po raz drugi nasza uczelnia wzięła udział w Ogólnopolskim Tygodniu Kariery. Jego organizacją na UZ, podobnie jak w roku ubiegłym, zajęło się Biuro Karier. Od poniedziałku do piątku (18-22.10.2010 r.) studenci i absolwenci mogli wybrać coś dla siebie z bogatej oferty, zaproponowanej przez nas. Zorganizowaliśmy szereg warsztatów, wykładów i spotkań, na niektóre z nich, dużo wcześniej trzeba było zarezerwować sobie miejsce.

Podobnie jak w ubiegłym roku dużym zainteresowaniem cieszyły się wykłady Justyny Sońty, wizażystki Telewizji Odra: *Wizaż i stylizacja jako elementy budowania wizerunku pracownika*, tym bardziej, że były poparte możliwością indywidualnych konsultacji u profesjonalnych kosmetyczek i wizażystek. Na obu kampusach, przez dwa dni, do Pań konsultantek ustawiły się kolejki studentek i studentów chcących zasięgnąć porady.

Nie próżnowali też współpracujący z nami eksperci, Bernadeta Holak, z Organizacji Pracodawców Ziemi Lubuskiej, została 2 godziny dłużej, niż wcześniej założyliśmy, żeby wszyscy chętni mogli dowiedzieć się *Jak założyć własną firmę*, a osoby, które działalność już prowadzą, mogły otrzymać wskazówki, jak sięgnąć po fundusze unijne.

Jak zwykle dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty przygotowane przez Ewę Sapeńko, gdzie po baczym okiem kamery każdy mógł nauczyć się jak oswoić media i odnieść sukces na ekranie. Na pewno proponujemy je studentom ponownie w najbliższym czasie.

Blaski i cienie pracy rzecznika prasowego poznano podczas spotkania z Małgorzatą Kordoń, która przyjęła zaproszenie BK i podzieliła się swoim bogatym doświadczeniem i rozległą wiedzą. Pani Kordoń na co dzień pracuje jako rzecznik w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Zielonej Górze.

Nie odmówiło współpracy także Mobilne Centrum Informacji Zawodowej, które udostępniło swoich doradców do prowadzenia warsztatu: *Poznaj sam siebie w kontekście planowania kariery zawodowej*. Studenci, absolwenci oraz stażystki UZ poszerzyli swą wiedzę na ten, wcale niełatwy, temat,

Studentów pierwszych lat, którzy wypełnili salę po brze-

gi, zachęciliśmy do wzięcia udziału w wykładzie z komunikacji niewerbalnej, który poprowadził dr hab. R. Sapeńko z Instytutu Filozofii.

Tłumy studentek i nieliczna grupa studentów uczestniczyli także w wykładzie na temat nowoczesnej antykoncepcji, na którym wśród uczestników rozlosowano aparat fotograficzny oraz 15 zestawów kosmetyków.

Podczas OTK promowała się także akcja „Szlachetna paczka”; Radio Index otworzyło swoje drzwi dla wszystkich chętnych do pracy lub praktyki a Biuro Promocji UZ wspólnie z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego przygotowało spotkanie z maturzystami, pod hasłem: *Wybierz pewną przyszłość - kierunki matematyczne, przyrodnicze i techniczne*, ponadto osobno przedstawiło ofertę dydaktyczną Uczelni uczniom jednej z gubińskich szkół.



Niestety, niewielkim zainteresowaniem studentów spotkał się wykład „Public relations w sytuacjach kryzysowych. Rola monitoringu mediów w zarządzaniu kryzysowym”, które zaproponowaliśmy studentom, wspólnie z Biurem Promocji UZ. Być może specjalistyczna tematyka wykładu, tak naprawdę skierowana do studentów dziennikarstwa i politologii, wydała się innym studentom nie warta uwagi, a szkoda bo wykład prowadzony przez Marlenę Sosnowską z Press-Service z Poznania okazał się bardzo interesujący, nie tylko dla specjalistów.

Jak zwykle przy takich okazjach, zaprosiliśmy studentów do naszego „Kina Na Życzenie” w Biurze Karier gdzie zaproponowaliśmy filmy szkoleniowe z autoprezentacji, sztuki negocjacji, opanowania stresu, komunikacji niewerbalnej itp.

Dla nas, pracowników Biura Karier, było to bardzo trudny tydzień, ale cieszyły nas jego rezultaty, po raz kolejny przekonaaliśmy się jak wielkie jest zapotrzebowanie na usługi doradcze, jak bardzo sensowne są nasze działania, jak istotne jest, żeby wciąż podpowiadać studentom jak odnaleźć drogę do Ich Własnej Kariery.

Mamy już pomysły, czym zaskoczmy studentów podczas OTK 2011.

SPOTKANIA EDUKACYJNE

Lilia Smoła

Biuro Karier, wspólnie z Ministerstwem Sprawiedliwości, w ramach projektu *Ułatwianie dostępu do wymiaru sprawiedliwości*, zorganizowało wykład z elementami warsztatu pod tytułem *Prawa i obowiązki pokrzywdzonych i świadków w postępowaniu sądowym*.

Nowocześnie przygotowana prezentacja, ciekawe przypadki sądowe, „wprost z życia wzięte”, angażowanie studentów do pracy w grupach, wesółta atmosfera ale jednocześnie dyscyplina pracy, sprawiły, że studenci bawiąc się otrzymali dużą dawkę konkretnej, bardzo przydatnej wiedzy.

„Nikt z Was, nie może być pewny, że kiedyś mu się ona, niestety, nie przyda. W biały dzień, w centrum miasta,

możecie być świadkami czy ofiarami przestępstwa”, przekonywała studentów Katarzyna Ślubik, prawnik z Warszawy.

Sali na organizację spotkania użyczył nam, 9 listopada 2010 roku, Wydział Ekonomii i Zarządzania, za co bardzo serdecznie dziękujemy, tym bardziej, że była to sala sąsiadująca bezpośrednio z gabinetem Pani Dziekan i żywiołowe reakcje studentów na pewno zakłócały codzienną pracę.

Jedynym plusem tej sytuacji może być tylko fakt, że ze spotkania skorzystali głównie studenci powyższego wydziału, kilkadziesiąt osób.

Życzymy studentom, żeby nie musieli korzystać z uzyskanych informacji, ale gdyby zaistniała taka konieczność będą wiedzieli jakie mają prawa i obowiązki.

Zapraszamy także, na kolejne spotkania z prawnikami w ramach prowadzonego już drugi rok cyklu: *„Nie potam nóg na drodze do kariery - Prawo pracy”*, w ramach którego studenci, głównie ostatnich lat studiów, uzyskują podstawowe informacje konieczne dla wszystkich podejmujących pierwszą pracę.



GIEŁDA PRACY

17.11.2010 r. w Kampusie B odbyła się Giełda Pracy, zorganizowana przez Biuro Karier, Młodzieżowe Biuro Pracy LWK OHP oraz firmę ubezpieczeniową PZU Życie S.A., która oferowała stałe zatrudnienie dla osób pełnoletnich w charakterze doradcy ubezpieczeniowego. Przedstawiciel firmy Andrzej Jaskiewicz - z-ca Dyrektora Sprzedaży Agencji przeprowadził prezentację z zagadnień specyfiki pracy na wymienionym stanowisku.

Następnie przystąpiono do rozmów indywidualnych, po których podpisano wstępne umowy. Ponieważ zainteresowanie pracą było większe niż wynikało to z pierwotnych założeń, organizatorzy podjęli decyzję o cyklu spotkań, z których kolejne planowane są już w grudniu br.

Marek Leśniak



KONKURS NA KARTKĘ BOŻONARODZENIO- WĄ

182 prace 131 małych artystów to efekt konkursu na Kartkę Bożonarodzeniową, zorganizowanego dla dzieci pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego. Do jury jak w ub. roku zaproszono pracowników Wydziału Artystycznego. I tak w skład Komisji Konkursowej weszli:

- > dr hab. Jarosław Dziegielewski, prof. UZ - przewodniczący,
- > mgr Paweł Andrzejewski - członek.

Jury wyłoniło 8 najlepszych prac, które zostaną wydrukowane jako kartka bożonarodzeniowa Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Nagrody otrzymali:

- > Agnieszka Andrzejewska - 9 lat
- > Helenka Gibowska - 6 lat
- > Ania Kasperska - 12 lat
- > Krzys Kasperski - 9 lat
- > Błażej Pless - 11 lat
- > Mateusz Podolan - 5 lat
- > Hania Ważna - 6 lat
- > Karol Ważny - 10 lat

Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie otrzymały wyróżnienie i podczas uroczystego wręczenia nagród odebrały dyplomy i słodkie upominki z rąk Przewodniczącej Honorowego Komitetu Akcji UNIwersytet Dzieciom - Pani Reginy Osękowskiej. Gratulacje zwycięzcom złożył również Prorektor prof. Longin Rybiński.

Dodatkową atrakcją dla dzieci, które wzięły udział w konkursie była inscenizacja muzyczna znanej baśni Dziadek do orzechów E.T.A. Hoffmana, przygotowana przez studentów edukacji artystycznej w zakresie sztuki muzycznej pod kierunkiem dr Anny Łuczak. W organizację imprezy zaangażowali się także studenci II roku animacji kultury pod opieką dr Jolanty Kosteckiej. Zadbali oni o świąteczną atmosferę, i o to, żeby na imprezie pojawił się Mikołaj.

Liczba uczestników konkursu rośnie z roku na rok, a jury ma coraz większy problem z rozstrzygnięciem, które kartki są najładniejsze! Organizatorzy (Biuro Promocji UZ) z radością przyjmują tak duże zainteresowanie imprezą zarówno dzieci jak i ich rodziców i liczą na to, że w przyszłym roku chętnych będzie jeszcze więcej. A tymczasem tegoroczne dzieła małych artystów można obejrzeć na wystawie w siedzibie rektoratu przy ul. Licealnej 9, w holu przy Biurze Promocji.

Ewa Sapeńko

„DZIEŃ, KTÓRY DO NAS PO- WRACA PRZEZ ROKU STAŁE NAWROTY”

(Z LITURGII GODZIN, 25. GRUDNIA)

ks. Paweł Prüfer
duszpasterz akademicki



KONKURSOWA KARTKA ZUZI MARKOWICZ

Radość z powrotów, pewność co do miejsc i czasu, które oswajone od lat, jakby przymuszone zostały, aby wydarzyć się ponownie. Czy ma się tu do czynienia z odtwarzaniem minionych zdarzeń? Czy przyglądać się można „odgrzewaniu” tylko dawnych pomysłów, idei? Czy tylko w ten sposób? Czy tylko ponownie, to znaczy bez odkrywczego mocy? Cykliczność przyrody i wykonywanych gestów w odniesieniu do tych, którzy czynią podobnie, kołyszą rytmem ludzkiego życia. Jednorodność i jednostajność?

Budynki naszej uczelni i przestrzeń, którą obejmują, przykryje na chwilę warstwa świątecznych tonacji. Zamkną na niedługi czas krzyżujące się ze sobą ludzkie działania i relacje. Twórcy uczelnianej społeczności rozchodzą się teraz, na krótki czas, na moment określony wydzieranymi z kalendarza kilkoma kartkami. Odejdą z miejsca, gdzie prawie na co dzień, tętni życie i praca, gdzie słyszalny jest dźwięk słów i bezszelestność myśli, gdzie widać dobrze ruch podawanych sobie dłoni i przedmiotów, których trwałość i znaczenie nadawane są wspól-pracą i wspól-odczuwaniem.

Odczuwalność świątecznego „Oddechu Prawdy” prowadzi ku przeczuwalnej, acz ukrytej, refleksji i intuicji, że życie toczy się w jakiejś wyjątkowej przestrzeni, obecnej w sobie i wokół Tajemnicy, która włada czasem, siłami, motywacjami i decyzjami. Dotykani niezwykłym działaniem Tajemnicy, mówią i śpiewają, wraz z oszronioną mrozem i bielą rozrzuconej hojnością natury, różne Postaci. Na co dzień jakby schowane za rozmiarem dynamicznej, obejmującej wielkością i wielością bryły. Jakby zajęte wykonaniem celów, wiążących wierność obowiązkom i konieczność działania z poczuciem, że tak będzie najlepiej. Mówią i śpiewają: „Bóg się rodzi”. Jedni śmieiej, inni dyskretniej. Jedni dlatego, że zrozumieli, bo przeżyli w sobie już nie raz przemieniającą ich siłę betlejemskich wydarzeń, inni jakby przypatrują się tylko, dla rozpoznania między tym, co wydaje się być bardziej legendą, niż aktualizacją i doświadczeniem. Jedni i drudzy poświęcają jednak swoją uwagę i zaciekawienie toczącej się w czasie Tajemnicy Życia.

„Bóg się rodzi” - nadzieja się rodzi i światło, szczególnie tam, gdzie przeważa przygnębienie i ciemność. „Bóg się rodzi” - odra-

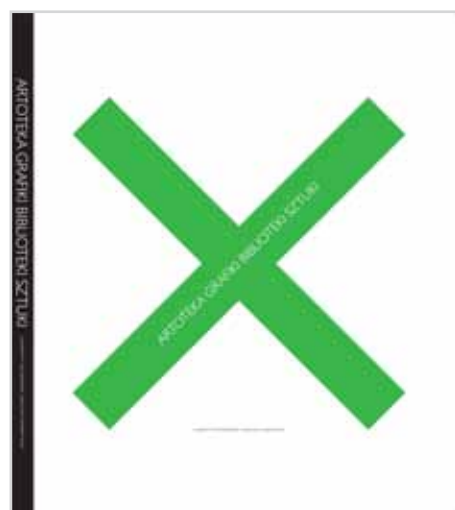
dza się niezbywalny i uniwersalny wątek, który wtedy - krocie lat i zdarzeń temu, jak i teraz, przemawia z wyrazistością: odzyskana godność, odbudowana wielkość. Ten, który się rodzi, przyjmując ubóstwo i uniżenie, dzieli się bogactwem i wielkością. I człowiek ponownie staje się taki, jakim był na początku: potrafi i chce znowu dawać siebie, poznawać siebie, panować nad sobą, tworzyć życie z innymi. Bez przymusu i bez smutku podnosi głowę dla objęcia horyzontu, którego sam stworzyć sobie nie potrafi. Z innymi i z Nim jednak potrafi, bo Tajemnica jest jak deszcz i słońce - spływa wszędzie i rozgrzewa każdego.

Czas uprzywilejowanego emanowania Tajemnicy „Bóg się rodzi” dzieje się w czasie, nie tylko dla czasu. A jeśli dla czasu, to ze względu na żyjącego w czasie. Przez rok stałego nawrotu powrócił czas Tajemnicy „Bóg się rodzi”. Odejdzie za jakiś czas znowu. Za jakiś czas powróci ponownie. Nadzieja...To powroty Tajemnicy, która jest jednak poza czasem. To powroty Tajemnicy „Bóg się rodzi”, które są dla zanurzonych w czasie i zakorzenionych w miejscu. Wrastają dumnie w uczelnianą zielonogórską rzeczywistość. Podchodzą pod sam jej próg i wlewają szlachetność, przekazują głębię. Czynią to nie tylko dla zachwyty i zamyśleń. Bardziej dla wykorzystania, dla realizacji. Tajemnica „Bóg się” - rodzi się poprzez roku stałego nawrotu. Dobrze jest wracać do Tajemnicy. Dobrze jest w Niej do siebie powracać...

WIADOMOŚCI WYDZIAŁOWE

WYDZIAŁ
ARTYSTYCZNY

G A L E R I A g r a f i k i
B i b l i o t e k i S z t u k i



Janina Wallis

W listopadzie 2010 roku ukazała się elektroniczna publikacja sumująca dotychczasową działalność Artoteki Grafiki, prezentująca jej idee, artystów i kolekcje dzieł. Dostępna jest w Zielonogórskiej Bibliotece Cyfrowej pod adresem: http://zbc.uz.zgora.pl/dlibra/docmetadata?id=19666&from=&dirids=1&ver_id=299164&lp=1&Ql=!7E363866D62D4E2E9E9437DE1E2153E9-1 Artoteka zakłada integrację środowisk akademickich i regionalnych, jest też formą promocji uczelni i regionu w kraju i za granicą. Wydawcą jest: Biblioteka Uniwersytecka, Biblioteka Sztuki. Publikacja ukazała się pod red. naukową i opracowaniem Janiny Wallis. Projekt i opracowanie graficzne Mirosław Pawłowski. Aranżacja wystaw: Paweł Andrzejewski, Mirosław Gugala i Janina Wallis. Dziękuję artystom i krytykom za bezinteresowną współpracę dzięki, którym mogła powstać ta publikacja. Fotografie pochodzą z archiwów Biblioteki Sztuki oraz zbiorów prywatnych.

Dlaczego taka publikacja...

Zwyczajowo pojęcie antologii tekstów pochodzi z wyboru i teoretycznej motywacji autora, dokonanej wg określonych zasad, opatrzonej tytułem. Pojęcie to wywodzi się ze Starożytnej Grecji. Greckie anthos oznacza kwiat, a logo zbieram, czyli dosłownie zbiór kwiatów.

Zaprezentowany materiał w naszej publikacji stanowi indywidualny wybór artystów i krytyków związanych z działalnością Artoteki Grafiki Biblioteki Sztuki Uniwersytetu Zielonogórskiego w latach 2002-2010.

Twórcy prezentowani w tej antologii nie koniecznie wybrali swoje teksty i reprodukcje z czasu prezentacji wystaw, wykładów i spotkań problemowych, które odbyły się w ramach reali-zowanego programu Artoteki Grafiki. Proszeni byli o pełną swobodę, istotną dla ich wypo-wiedzi artystycznej. Zależało nam na uznaniu tego, co jest ważne dla ich dokonań twórczych w chwili obecnej.

Dla przejrzystości nie poprzedzamy tych materiałów żadnym omówieniem krytycznym i opracowaniem teoretycznym pozostawiamy bez komentarza. W ten sposób zaprezentowany materiał stanowi dalszy ciąg kontaktu artystów i teoretyków z Artoteką Grafiki.

Jednocześnie tak pomyślana koncepcja publikacji jest kontynuacją gromadzonej przez Bibliotekę Sztuki dokumentacji źródłowej pozostawionej do indywidualnej refleksji czytelnika.



Jan Berdyszak

Na wyobraźnię szczególnie oddziałują różnego rodzaju entropie. Entropia jest momentem w ciągłości istnienia. Może być także sensem i postacią refleksji twórczej. Entropia i jej procesy drażnią naszą ciekawość, ale także wzbudzają naszą niechęć. Tym samym otrzymujemy sygnał nieposiadania gotowości do zagłębienia się w jej sensy, a także do wnikania we wszystko, co niezborne. Dzieje się tak, dlatego także, ponieważ jesteśmy uzależnieni powszechnymi wzorami zdystansowanych zachowań wobec nieoczekiwanego. Być może, że jest to także przyczyną utraty praktycznego poczucia, iż zarówno światy istniejące jak i stwarzane są także niezborne. Niezborne jest istotnym współczynnikiem składowym dzieła w różnych postaciach, podobnie jak nieprzystosowanie w procesach tworzenia. Rzeczywistości oraz realności w ich nieprzystosowaniach między innymi, posiadają także predyspozycje do samointegracji w nich samych jak i w naszych dostrzeżeniach możliwości całościowania. Szkieownik 158, 1999-2004



PRZYPADKOWA APRES PASSE-PAR-TOIT, 2007, AKRYL, DESKA, PŁÓTNO, 140 X 81, FOT. ZDZISŁAW ORŁOWSKI



Potrzeba ciągłego odnawiania niepowtórzonych stanów przemian, oczekuje pilnie rozpatrzenia rozumienia NIECAŁOŚCI. W naszej uwadze doświadczania NIEDOKOŃCZENIA, czyli przeciwieństwa tzw. programowego otwarcia oraz NIEOBECNOŚCI takich jak: odjęcia, braki i niepewności ekwiwalentów, muszą zostać włączone do procesów twórczych. Doraźna potrzeba docelowego dążenia sprawia, że lekceważone są przewagi RESZTY i RESZT, które nawykowo pozostają na oboczach uwagi. Podobnie jest z potrzebą UTRATY wartości przez poszczególne części dzieła na rzecz sensu NIECAŁOŚCI.

NIECAŁOŚĆ jest podobną niezbędną jak NIEKOMPLETNOŚĆ.

Szkicownik 158, 1999-2004

NIEZBORNOŚĆ jest między początkiem, między czasem, między końcem, a początkiem odnawiania się każdej rzeczywistości procesualnej. Czy dlatego uznaliśmy ją za wartość negatywną, niegodną naszej uwagi, ale i za niedostępną? Czy dlatego preferujemy te reguły, modele i porządki, które są przez nas odkrywane i po przez nie dopiero jesteśmy gotowi widzieć i rozumieć realność i nierozpoznane? Co z intuicją, przypadkiem i losem? Co z nieuchwytnymi procesami? Niezborną jest realizowaniem się nieobejmowalnej, bo aktywnej, wieloprocessowości. NIEZborną - nieZBORNOŚĆ jest losem całej egzystencji, także kreacji, jest nierozpoznana samowolnością, bliską naturze metafizyki w doświadczeniu nieoczekiwalności, abstrahowaniu oraz niepojętości faktów w stanach przemian, w realności istniejącej (napotykaney) i w realności wyabstrahowanej. Niezborną wywodzi się z nieobejmowalności i kreatywnej wieloprocessowości „całości” wszechświata, a także wszelkich reszt.

Jak tu nie myśleć o nierozpoznawalnej i gardzonej, niezborności, i nie chcieć dociekać jej istoty? Jak myśleć, wychodząc od niezborności, a nie tylko zmierzać ku niej, skoro jest ona pomiędzy konglomeratywnością, w czasie, w rzeczywistości i realnie nas napotyka i jest również w nas? Jak „myśleć” i „posłużyć się” niezbornością?”

Szkicownik 155, 23. IV. 1995



Michał Fostowicz-Zahorski

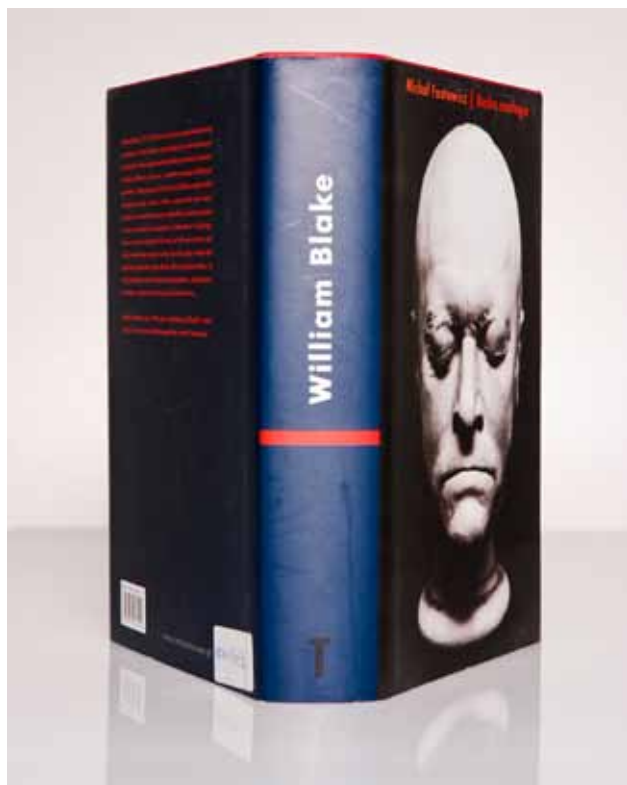
Kod sztuki Williama Blake'a

Twórczość Blake'a należałoby traktować tak, jak on sam ją pojmował, a więc jako o d n o w i e n i e sztuki starożytności, czyli - jak to jest określone - „tradycyjnej doktryny sztuki”. Doktryna ta obejmuje wszystkie przejawy sztuki Wschodu i Zachodu, za wyjątkiem stosunkowo małego odcinka dziejów, nazywanego „epoką nowożytną” (od Renesansu do chwili obecnej). Myślowym zapleczem tradycyjnej doktryny sztuki jest zadziwiająco spójny system wyobrażeń, który znajdujemy we wszystkich starożytnych cywilizacjach, który nazywany bywa „filozofią wieczystą” (*Perennial philosophy*); Blake używa określenia „Wieczysta Ewangelia” (...)*.

(...) Zamiast „język” możemy użyć słowa „kod”. Kod bywa skomplikowany lub niejasny, dlatego jego odczytanie może stanowić „sztukę”, wymagającą, tego, o czym już mówiliśmy - wtajemniczenia lub inicjacji. Dostęp do wiedzy, której posiadanie jest „darem”, udzielonym lub zdobytym, niewątpliwie koresponduje z sensem sztuki, jaki tu przedstawiam. To również ma na myśli Blake wypowiadając znaną sentencję: Stary i Nowy Testament jest Wielkim Kodem Sztuki. (...) Całym ludzkim przedsięwzięciem jest Prawdziwa Sztuka i Wspólność Wszystkiego*.

* M. Fostowicz-Zahorski, Artoteka Grafiki Biblioteki Sztuki, red. J. Wallis, Zielona Góra 2010, s. 74; W. Blake, Wiersze i pisma, przeł. M. Fostowicz, Kraków 2007, s. 247.

* M. Fostowicz-Zahorski, Artoteka Grafiki Biblioteki Sztuki, red. J. Wallis, Zielona Góra 2010, s. 77; Odpowiada temu pojęciu sanskrycie sanathana dharma



> FOT. MAREK LALKO



> FOT. SŁAWOMIR SOBIEZAK

Izabella Gustowska

W parafrazach obrazów

Wszech zmysłowość, której coraz więcej jest w pracach Izabelli Gustowskiej, nie od razu daje się zauważyć. Przykrywa ją mocna, choć w istocie efemeryczna, „technologiczna” forma nie pozwalająca odbiorcy wydostać się z hipnotyzującego ekranu-obrazu, na którym i w którym toczy się opowieść. Paradoksalnie jednak okazuje się, że ani on, ani forma nie są najważniejszym instrumentem tej opowieści. Jest nim zmysłowość, rozpisana na poszczególne media i techniki i jednocześnie stopiona w multimedialną całość. Umieszczenie widza wewnątrz opowieści charakteryzuje twórczość Gustowskiej od samego początku. Wśród wielu motywów służących temu celowi, szczególne miejsce zajmuje ludzkie ciało, które spełniało rolę medium opowieści, było jej materią. W pierwszym dużym cyklu, *Względnych cechach podobieństwa* (1979-1990), Gustowska sięgnęła do motywu ciała jako znaku i nośnika bliźniaczości będącej jakby inicjacyjnym elementem określającym jej tożsamość. Drobiazgowe badanie różnic w podobieństwie i podobieństwa między różnymi osobami przekładała na powroty do tych samych sytuacji, osób i łączących je relacji. Dla swoich obserwacji szukała sugestywnych środków wyrazu: wychodząc z mimetycznego waloru fotografii, ingerowała w jej fakturę, kolor i kompozycję tak w wielkoformatowych pracach na papierze, jak i „miękkich reliefach” na płótnie powstających w jej autorskiej technice z pogranicza malarstwa, rzeźby i fotografii. Ponieważ zaś cykl był bardzo rozbudowany i mieścił w sobie wątki oboczne czy mniejsze serie, takie jak *O niebie, o ziemi i o sobie też*, które zaznaczyły się wyraźnie po raz pierwszy w instalacji zaprezentowanej na XLIII Biennale w Wenecji (1988), zaczęły pojawiać się coraz to nowe aranżacje poszczególnych jego fragmentów, a niektóre zapoczątkowały nowe poszukiwania. Autorka mówiła już nie tylko w swoim imieniu

i w imieniu innych, ale pozwalała też innym mówić za siebie, przerzucając mosty między wątkami i wkrótce ponad cyklami. Zaczęła oddawać nawet głos zwierzętom i zjawiskom. W późniejszych projektach ciała nie są już źródłem opowieści, jej medium. Stały się medium obrazów. Na ich rzecz działała kompozycyjna zasada cytatu i parafrazy, a właściwie autocytatu i autoparafrazy: powoływania się na użyte wcześniej elementy i motywy, a nawet przenoszenia fragmentów jednych prac do drugich. W cyklach *Sny* (1990-1994), *Płynąc* (1994-1997), *Śpiwające pokoje* (1996-2000), *Namiętności i inne przypadki* (2000-2002) oraz powstającym w ostatnich latach *Life is a story* oraz *Względne cechy podobieństwa* (podjętym, w 2004 r. po raz trzeci) jako nowe obrazy powracały te same przedmioty i postacie - zwykle i symboliczne. Artystka częściej wybierała wideo i tak ważny dla niej performance, znając wagę, jaką dla opowieści ma ekspresja dźwiękowa i ruchowa. Dźwięk i ruch posłużyły jej do tworzenia nakładających się linii narracji, spełniały funkcję wiążącą w rozbudowanej, czasem wieloprzestrzennej strukturze monumentalnych wideoinstalacji. Świetnie było to widoczne w jej monograficznej wystawie *Life is a story* w Muzeum Narodowym w Poznaniu (kwiecień 2007), gdzie w zaprojektowanej przez Gustowską wędrownice widza po opowieści niemożliwe okazało się wyjście z niej, gdyż jej swoista interaktywność, choć bardzo subtelna, narzucała konieczność powrotu do porzuconych miejsc, podjęcia z nią gry. Żeby poznać tę opowieść, trzeba było z jej uniwersum obrazów wyłowić własne, powiązać je i sfabularyzować. W ten sposób symetria jako jeszcze jeden element formalny porządkuje z jednej strony dzieło, z drugiej zaś percepcję: ciała niosą strumień obrazów, przez ciało płynie strumień doznań. Te dwie sfery spletały się ze sobą coraz ciśnień w najnowszych pracach Izabelli Gustowskiej.

Ewa Hornowska
Kuratorka wystawy Izabella Gustowska *Life is a story*, Muzeum Narodowe w Poznaniu, kwiecień 2007.



>> INSTYTUT SZTUKI I KULTURY PLASTYCZNEJ

> RADOM/ZIELONA GÓRA
GALERIA PENTAGON/GALERIA PWW

Galeria „PWW” (Pracownia Wolnego Wyboru, przy ul. Wrocławskiej 7) w Zielonej Górze oraz Galeria „Pentagon” w Radomiu, użyczyły swoich miejsc dla twórczego przenikania się uczelnianych środowisk artystycznych tych dwóch miast.

Z inicjatywy studentów z Koła Naukowego Wydziału Artystycznego UZ oraz mojej 29 kwietnia 2010 roku, w Galerii PWW odbył się wernisaż wystawy pod tytułem *Grafika warsztatowa i cyfrowa z Wydziału Sztuki Politechniki Radomskiej*. Egzemplifikacją tytułu tej wystawy było kilkadziesiąt grafik, powstałych w pracowniach artystycznych, prowadzonych pod kierunkiem prof. Andrzeja Markiewicza i dr. Andrzeja Brzegowego. Co ważne, wykładowcy ci, osobiście i aktywnie w tym wernisażu uczestniczyli, prezentując także własne prace artystyczne.

W Galerii „Pentagon” na Wydziale Sztuki Politechniki Radomskiej 5 listopada 2010 roku, odbyło się otwarcie

wystawy *Pracownie Dyplomowe z Zielonej Góry* prezentującej najnowsze dokonania dwóch autorskich pracowni dyplomowych, działających w Instytucie Sztuki i Kultury Plastycznej UZ.

Dyplomowa Pracownia Malarstwa reprezentowana była przez kierownika tej pracowni prof. Paulinę Komorowską-Birger, która udostępniła dokonania dyplomowe swych czterech podopiecznych studentek: Izabeli Boruckiej, Beaty Dubielewskiej, Agnieszki Nowaczyk i Karoliny Spiak.

Pracownia Rysunku dr hab. Alicji Lewickiej-Szczegóły pokazała fragmenty trzech dyplomów artystycznych naszych studentek: Joanny Klityńskiej, Anny Poradowskiej i Edyty Wawrzynowicz oraz prace zrealizowane w Pracowni Wolnego Wyboru: Justyny Gąsior, Olgi Jackiewicz oraz Elżbiety Prusinowskiej.

Fotoreportaż z wystawy w Galerii Pentagon Wydziału Sztuki PR można zobaczyć pod linkiem:

http://www.wydzialsztuki.pr.radom.pl/pentagon/2010/zielona_gora/zielona_gora.htm

Jarosław Dziecielewski



WERNISAŻ W GALERII PENTAGON, OD LEWEJ - KURATOR SZYMON PIASTA, PROF. A. GIERAGA, PROF. UZ P. KOMOROWSKA-BIRGER, PROF. A. MARKIEWICZ Z WNUKIEŃ



WERNISAŻ W GALERII PENTAGON

WERNISAŻ W GALERII PWW, OD PRAWEJ - DR HAB. J. DZIECIELEWSKI, DR A. BRZEGOWY, PROF. A. MARKIEWICZ



> WYDZIAŁ
EKONOMII I ZARZĄDZANIA

> Mariola Michałowska doktorem nauk!



25.11.2010 roku na Wydziale Inżynieryjno-Ekonomicznym Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej naszej koleżanki - mgr inż. Marioli Michałowskiej nt. *Ekonomiczne i społeczne oddziaływanie sieci handlowych na konsumentów oraz małe i średnie przedsiębiorstwa w województwie lubuskim*. Promotorem rozprawy był prof. Stanisław Urban, Dyrektor Instytutu Nauk Ekonomicznych we Wrocławiu, recenzentami w przewodzie byli: prof. Barbara Olszewska, Kierownik Katedry Zarządzania Przedsiębiorstwem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz prof. Michał Sznajder, Dziekan Wydziału Ekonomiczno-Społecznego Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Autorka w swojej dysertacji podjęła problematykę ekonomicznego i społecznego oddziaływania sieci handlowych na konsumentów oraz małe i średnie przedsiębiorstwa w województwie lubuskim. Praca miała charakter empiryczny. Doktorantka na potrzeby rozprawy doktorskiej przeprowadziła badania wśród 531 konsumentów i 464 przedsiębiorstw z sektora małych i średnich przedsiębiorstw, które wsparła skategoryzowanymi wywiadami bezpośrednimi z przedstawicielami małych i średnich przedsiębiorstw, przedstawicielami sieci handlowych, a także ekspertami i praktykami reprezentującymi środowisko naukowe i biznesowe. Problematyka pracy została bardzo pozytywnie przyjęta przez uczestników publicznej obrony.

02.12.2010 roku Rada Wydziału Inżynieryjno-Ekonomicznego Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu postanowiła nadać mgr inż. Marioli Michałowskiej stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych.

Naszej Koleżance bardzo serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Anetta Barska

> WYDZIAŁ ELEKTROTECHNIKI,
INFORMATYKI I TELEKOMUNIKACJI

> Seminarium: Kompatybilność elektromagnetyczna nowoczesnych systemów elektroenergetycznych w kontekście regulacji prawnych UE

Aktualne regulacje administracyjno-prawne w Unii Europejskiej, preferując pozyskiwanie energii ze źródeł lokal-



nych, a w szczególności ze źródeł odnawialnych. Korzystanie z takiej energii wymaga stosowania znacznej liczby układów energoelektronicznych.

Kumulacja źródeł znacznych zaburzeń wielkiej częstotliwości na niewielkim obszarze oraz możliwość oddziaływania przekształtników wzajemnie na siebie i inne urządzenia zainstalowane w systemie powodują, że w nowoczesnych rozproszonych systemach elektroenergetycznych, zawierających przekształtniki energoelektroniczne nie mogą być pominięte zagadnienia związane z kompatybilnością elektromagnetyczną (EMC). Wagę tych zagadnień zaczyna się doceniać, na co wskazują liczne zapytania z przemysłu, świadczące o tym, że kompleksowe analizy EMC, uwzględniające całą złożoność zjawisk elektromagnetycznych, nie nadążają za żywiołowym rozwojem zastosowań przekształtników w systemach rozproszonych.

Tematyce tej poświęcono seminarium naukowe *Kompatybilność elektromagnetyczna nowoczesnych systemów elektroenergetycznych w kontekście regulacji prawnych UE*, zorganizowane przez Polskie Towarzystwo Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej Oddział w Zielonej Górze we współpracy z Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii oraz Instytutem Inżynierii Elektrycznej. Seminarium, które odbyło się 5 listopada w sali seminaryjnej Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji, cieszyło się dużym zainteresowaniem zarówno przedstawicieli nauki, jak i przemysłu, reprezentowanego przez dwadzieścia firm m.in.: ADB, Mazel, Lumel, Apator - Pafal, Hertz, Ekoenergetyka - Zachód.

Seminarium otworzył Przewodniczący Oddziału PTETiS w Zielonej Górze prof. Józef Korbicz, w ramach seminarium wygłoszono cztery referaty:

- > *Emisja zaburzeń przewodzonych średniej częstotliwości w nowoczesnych układach przekształtnikowych*, Jarosław Łuszcz, Politechnika Gdańska
- > *Kompatybilność Elektromagnetyczna rozproszonych systemów elektroenergetycznych*, Adam Kempski, Uniwersytet Zielonogórski
- > *Precyzyjne pomiary parametrów czasowych sygnałów elektrycznych*, Tomasz Szablowski, AM Technologies
- > *Analizator widma w pomiarach kompatybilności elektromagnetycznej*, Jacek Teodorczyk, AM Technologies

Zaprezentowano również urządzenia pomiarowe renomowanej firmy Agilent, której dystrybutor jest AM Technologies, a spotkanie towarzyskie, zorganizowane bezpośrednio po seminarium, w sali konferencyjnej Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii, stworzyło forum dla swobodnej wymiany poglądów i doświadczeń.

Robert Smoleński

>> INSTYTUT STEROWANIA
I SYSTEMÓW INFORMATYCZNYCH

> NOWI DOKTORZY

> Przemysław Baranowski

8 września 2010 roku na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji odbyła się publiczna

obrona rozprawy doktorskiej mgr inż. Przemysława Baranowskiego pod tytułem *Przetwarzanie równoległe i rozproszone w planowaniu eksperymentów optymalnych*. Promotorem rozprawy był prof. Dariusz Uciński, recenzentami byli prof. Jan Sadecki z Politechniki Opolskiej oraz prof. Józef Korbicz z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Rada Wydziału pod przewodnictwem prof. Andrzeja Pieczyńskiego, zdecydowała o nadaniu mgr inż. Przemysławowi Baranowskiemu stopnia doktora nauk technicznych w dyscyplinie informatyka oraz wyróżnieniu rozprawy doktorskiej.

Przemysław Baranowski urodził się w 1977 roku w Lesznie. Szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące ukończył w rodzinnych Włoszakowicach. W 1996 roku rozpoczął studia inżynierskie na Politechnice Zielonogórskiej, a następnie edukację kontynuował na Uniwersytecie Zielonogórskim, gdzie w roku 2002 ukończył uzupełniające studia magisterskie, a w roku 2008 studia doktoranckie.

Przemysław Baranowski urodził się w 1977 roku w Lesznie. Szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące ukończył w rodzinnych Włoszakowicach. W 1996 roku rozpoczął studia inżynierskie na Politechnice Zielonogórskiej, a następnie edukację kontynuował na Uniwersytecie Zielonogórskim, gdzie w roku 2002 ukończył uzupełniające studia magisterskie, a w roku 2008 studia doktoranckie. W trakcie studiów doktoranckich otrzymał nagrodę Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą za szczególne osiągnięcia naukowe oraz wyróżniająco realizowany program studiów. Od kwietnia 2002 roku pracuje w Centrum Komputerowym na stanowisku administratora sieci komputerowych i systemów operacyjnych. W Zielonogórskiej Miejskiej Sieci Komputerowej ZMSK ZielMAN odpowiada przede wszystkim za sieci bezprzewodowe. Przemysław Baranowski brał udział w wielu projektach informatycznych, wśród których należy wymienić ogólnopolski projekt Clusterix (lata 2003-2006), mający na celu stworzenie gridowego środowiska obliczeń. To właśnie w pracy nad tym projektem wdrożył się w tematykę przetwarzania równoległego. Jego rozprawa doktorska została poświęcona zagadnieniom zastosowania wydajnych technik i środowisk przetwarzania równoległego w zadaniach optymalnego planowania eksperymentów.



> Marek Sawerwain



Marek Sawerwain urodził się w Gorzowie Wlkp. w roku 1976. Po ukończeniu IV Liceum Ogólnokształcącego w Gorzowie, rozpoczął studia na kierunku *informatyka* na Politechnice Zielonogórskiej. W roku 2002 obronił pracę inżynierską pt.: *Interpreter maszyny o dostępie swobodnym*, której promotorem pracy był dr inż. Andrzej Obuchowicz. W roku 2002 podjął uzupełniające studia magisterskie, zakończone obroną pracy pt.: *Zastosowanie semantyki w projektowaniu języków programowania*, ponownie promotorem pracy był prof. Andrzej Obuchowicz. Od roku 2004 pracuje jako asystent w Instytucie Sterownia i Systemów Informatycznych. Od tegoż roku podjął współpracę z przyszłym promotorem prof. Romanem Gielera-kiem, w zakresie badań związanych z dziedziną obliczeń kwantowych.

Współpraca ta została podsumowana obroną pracy doktorskiej pt.: *Wybrane zagadnienia semantyki kwantowych języków programowania*, obronionej 20 października 2010. Recenzentami pracy byli prof. inż. Andrzej Obuchowicz z Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, oraz prof. Jerzy Klamka, z Instytutu Automatyki z Politechniki Śląskiej.

W pracy przedstawiono podstawowe definicje tzw. semantyki operacyjnej dla programów kwantowych. Przedstawiono bardziej elastyczną definicję tzw. najłagodszego warunku wstępnego. Oprócz rezultatów teoretycznych, w pracy wiele miejsca poświęcono prezentacji pakietu do symulacji obliczeń kwantowych, co pozwala na przetestowanie w warunkach symulacyjnych obecnie znanych obwodów i algorytmów kwantowych.

Do zainteresowań naukowych doktora Marka Sawerwaina należy przede wszystkim teoria związana z językami programowania i semantyka operacyjna. Chętnie czyta także dobrą polską literaturę (ale zagraniczną również, jak np. Umberto Eco, Thomas Mann), ale także lepszą beletrystykę jak pozycje Jamesa Clavella, ogląda dobre kino ale nade wszystko ceni sobie wędrówki po górach.

> Łukasz Hładowski

Dr inż. Łukasz Hładowski urodził się w Zielonej Górze, tam też ukończył I Liceum Ogólnokształcące im. Edwarda Dembowskiego. Po ukończeniu szkoły średniej

rozpoczął studia na (jeszcze wtedy) Politechnice Zielonogórskiej, kierunku *elektrotechnika*. Po czwartym



semestrze wybrał specjalność *inżynieria systemów informatycznych*.

W 2002 roku obronił pracę magisterską zatytułowaną *Analiza porównawcza mechanizmów i metod programowania współbieżnego w systemach Windows i Linux*, pisaną pod kierunkiem dr. inż. Pawła Majdzika, ocenioną na ocenę bardzo dobrą. We wrześniu 2002 roku został mianowany na stanowisko asystenta i rozpoczął pracę na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji Uniwersytetu Zielonogórskiego. Od tego momentu rozpoczął też owocną współpracę z prof. Krzysztofem Gałkowskim, którego kontakty z uniwersytetem w Southampton (Anglia) pozwoliły w roku 2005 na miesięczny wyjazd (wtedy jeszcze magistra) Ł. Hładowskiego na miesięczny staż badawczy w ramach grantu British Council i Komitetu Badań Naukowych. Wyjazd ten pozwolił na rozwinięcie współpracy z prof. Ericem Rogersem (uniw. w Southampton), która trwa do dnia dzisiejszego.

Rezultaty badań pozwoliły w 2006 na otwarcie pod kierunkiem prof. Gałkowskiego przewodu doktorskiego zatytułowanego *Efficient algorithms for solving large-scale computational control problems of repetitive processes* (Efektywne algorytmy rozwiązywania złożonych obliczeniowo problemów sterowania procesami powtarzalnymi - za zgodą Rady Wydziału praca została napisana w języku angielskim). Obrona rozprawy odbyła się 16 listopada 2010 r. Pozytywne recenzje doktorant otrzymał od prof. Ewy Skubalskiej-Rafajłowicz z Politechniki Wrocławskiej i prof. Andrzeja Obuchowicza. Tematyka pracy i zainteresowania naukowe doktoranta skupiają się na zastosowaniu liniowych procesów powtarzalnych do zadań iteracyjnego sterowania z uczeniem. Zaproponowane w rozprawie podejście charakteryzuje się niską złożonością obliczeniową przy jednoczesnym uniknięciu oscylacji sygnału wyjściowego.

Marek Sawerwain

> WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

>> INSTYTUT FILOZOFII

> Łukasz Musielak doktorem nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofii

9 listopada 2010 r. w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego miała miejsce publiczna obrona doktorska. Doktorant - Łukasz Musielak - napisał rozprawę nt.: *Miedzy ładem a chaosem. Zygmunta Baumana filozofia człowieka*. Promotorem dysertacji był prof. Marek Piechowiak, a recenzentami prof. Beata Frydryczak oraz prof. Roman Kubicki.

Po niejawnej części spotkania, podczas której dopuszczono doktoranta do obrony, prof. Piechowiak przedstawił sylwetkę doktoranta. Łukasz Musielak urodził się w 1979 r. w Zielonej Górze. Ukończył VII LO. W 2003 r. uzyskał stopień magistra na podstawie pracy poświęconej myśli Brunona Schulza oraz Witolda Gombrowicza. Studia doktoranckie ukończył w 2008 r. Doktorant ma już praktykę dydaktyczną, nauczał dotychczas etyki i etyki zawodowej na naszej uczelni, a w Żarach filozofii i antropologii. Opublikował już 8 artykułów, co stanowi imponującą liczbę w tak młodym wieku. Warto dodać, że Łukasz Musielak naucza gry na instrumentach perkusyjnych i sam jest czynny zawodowo jako muzyk. Ciekawostką jest to, że w swej karierze grał w zespole *Tupot białych mew*.

Dysertacja doktoranta poświęcona jest myśli Zygmunta Baumana, który obchodzi w tym roku jubileusz 85. urodzin. Jest on filozofem i socjologiem. W swej pracy twórczej przechodził kilka etapów: od zainteresowania myślą marksizmu-leninizmu, następnie zajmował się analizą tzw. teorii krytycznej, potem hermeneutyką i myślą postmodernizmu. Samego Baumana chyba jednak nie sposób zaklasyfikować do którejś ze szkół filozoficznych czy kierunków filozoficznych. Jego myśl jest programowo antysystemowa, myśliciel ten zajmuje się szeroko pojętą humanistyką, i wymyka się klasycznym schematom będąc filozofem metafory.

> WYDZIAŁ INŻYNIERII LĄDOWEJ I ŚRODOWISKA

> Konferencja TISNOB

18-20 listopada w Rydzynie niedaleko Leszna odbyła się *Międzynarodowa Konferencja Naukowa Trwałość i skuteczność napraw obiektów budowlanych*.

Miejscem Konferencji był słynny rydzynski pałac uznawany za perłę polskiego baroku. Przez długie lata należał do rodziny Leszczyńskich, a na początku XVIII wieku był siedzibą Stanisława Leszczyńskiego, króla Polski. Pałac otoczony jest zabytkowym, założonym w XVIII w., kilkuna-

Pomimo takiego otwartego charakteru myśli Baumana doktorant podjął się niełatwego zadania zrekonstruowania głównie jego etyki i antropologii. Doszedł do wniosku, że pomimo iż myśl Baumana nie jest systemem, to jest jak najbardziej spójna. Rozważania Baumana spotykają się z ostrą krytyką ze strony niektórych postmodernistów, myślicieli lewicowych czy socjologów. Mimo to twórczość Baumana cieszy się dużym uznaniem i jest szeroko dyskutowana.

Baumana można określić jako filozofa ludzkiej egzystencji, podobnie jak Sartre'a czy Levinasa. Szczególnie ważne dla jego rozważań są trzy kategorie: prenowoczesności - przez którą rozumie świat chaosu, nowoczesności, która oznacza próbę usunięcia stanu chaosu oraz ponowoczesności, jest to okres, gdy uświadomiono sobie, że chaos jest nieusuwalny. Wedle Baumana człowieka wyróżnia m.in. świadomość śmierci, która to świadomość jest warunkiem koniecznym, choć nie wystarczającym, ukonstytuowania się ludzkiej podmiotowości.

Analizy doktoranta były chwalone przez obu recenzentów. Pracę Musielaka cechuje również dobry warsztat, erudycyjność oraz dbałość o język. Uwagi krytyczne recenzentów zmierzały ku temu, aby doktorant przygotować książkę na podstawie doktoratu uwzględnił jeszcze dodatkowe kwestie, a wówczas jego monografia będzie znakomita.

Po odczytaniu recenzji przyszedł czas na pytania, które mógł zadać doktorantowi każdy z obecnych w auli. Następnie Łukasz Musielak ustosunkował się do uwag recenzentów i odpowiadał na pytania z sali. Z braku miejsca nie będziemy referowali tego drobiazgowego wywodu doktoranta, w którym pokazał, że jest znakomitym mówcą i dyskutantem szybko reagującym na pytania czy zarzuty.

Druga niejawna część obrony doktorskiej skończyła się dwoma uchwałami: o przyjęciu obrony doktorskiej doktoranta oraz o nadaniu mu stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie filozoficznej. Należy życzyć doktorowi Musielakowi dalszych sukcesów w pracy naukowej.

Stanisław Hanuszewicz

stohektarowym parkiem z zachowanym bogatym i wielogatunkowym drzewostanem.

Organizatorami Konferencji byli: Wydział Budownictwa i Inżynierii Środowiska Politechniki Poznańskiej, Wydział Melioracji i Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, Instytut Budownictwa Lądowego i Wodnego Politechniki Wrocławskiej oraz SCHOMBURG INDUTEC Poland. Konferencja odbyła się pod patronatem Piotra Florka Wojewody Wielkopolskiego.

Komitet honorowy stanowili: prof. Adam Hamrol - Rektor Politechniki Poznańskiej, prof. Grzegorz Skrzypczak - Rektor Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, prof. Tadeusz Więckowski - Rektor Politechniki Wrocławskiej, Albert Schomburg - Prezes Zarządu Grupy Schomburg oraz mgr Jerzy Gładysiak - Przewodniczący PZITB o/Poznań.

W Konferencji wzięli udział przedstawiciele polskich instytucji naukowych i budowlanych, a także naukowcy

z Niemiec, Portugalii, Ukrainy i z USA, którzy zasiadali zarówno w Komitecie Programowym Konferencji, np. prof. Ryszard Kowalczyk z Universidade da Beira Interior Covilha w Portugalii, jak również w Komitecie Naukowym, np. prof. Andreas H. Gerdes - Hochschule für Technik Und Wirtschaft Karlsruhe Forschungs-Zentrum, prof. Józef Łuczko - Ukraińska Akademia Nauk, prof. Piotr Noakowski FaaAA Dusseldorf, Uniwersytet w Dortmundzie i prof. Andrzej S. Nowak - Uniwersytet w Nebrasce.

Tematyka Konferencji była adresowana do środowisk naukowych, projektantów i producentów materiałów i technologii stosowanych w naprawach obiektów budowlanych oraz ich elementów, takich jak konstrukcje betonowe i żelbetowe, konstrukcje metalowe i drewniane, a także do wykonawców robót naprawczych. Wiele zainteresowania poświęcono specyfice napraw na przykład obiektów hydrotechnicznych, zbiorników i silosów, czy też infrastruktury komunikacyjnej i podziemnej.

Na Konferencji swoją czynną obecność zaznaczyli nasi koledzy z Instytutu Budownictwa UZ prezentując następujące referaty:

- > **dr Beata Nowogórska:** *Trwałość elementów w predykcji niezawodności eksploatacyjnej budynku;*
- > **dr Jacek Korentz:** *Wpływ technik wzmocnienia i rodzaju materiałów naprawczych na pracę żelbetowego przekroju zginanego.*

Marek Dankowski

> Wycieczki techniczne

28 października miał miejsce wyjazd techniczny studentów z kierunku *budownictwo* do Zakładu Produkcji

Betonów Kaczmarek Sp. z o.o. w Prusicach koło Rawicza.

Firma ZPB Kaczmarek istnieje już 25 lat i posiada w Polsce trzy zakłady produkcyjne, a mianowicie w Rawiczu i w Zielonej Górze, gdzie wytwarza się różne materiały drogowe, w tym kostkę betonową brukową oraz w Prusicach, gdzie produkowane są tzw. studnie szczelne dla celów kanalizacyjnych. W roku 2007 jako pierwsza firma w Europie Środkowo-Wschodniej i trzecia firma na świecie uruchomiła produkcję betonowych dennic monolitycznych produkowanych w systemie PERFECT. Monolityczne dennice w połączeniu z kręgami wytwarzanymi przy użyciu górnych pierścieni, stanowią jedyną w swoim rodzaju rynkową ofertę studni szczelnych.

W ten sposób studenci *budownictwa* mieli bezpośredni, żywy i niezwykle pouczający kontakt z najbardziej nowoczesnymi technologiami produkcji wyrobów betonowych. Dowiedzieli się w jaki sposób współcześnie steruje się procesem produkcyjnym w wytwórni betonów, z niezwykłym zainteresowaniem śledzili poszczególne etapy wytwarzania betonowych elementów szczelnych studni kanalizacyjnych oraz w jaki sposób przeprowadza się kontrolę jakości.

Zwiedzanie zakładu połączone było z niezwykle interesującymi wykładami specjalistycznymi, w czasie których można było się dowiedzieć m.in. o właściwościach betonów wykonywanych z różnych cementów, czy o budowie szczelnych studni rewizyjnych włazowych stanowiących dzieło projektowe odwiedzanego Zakładu.

W wycieczce wzięło udział 27 osób i w ich imieniu, na ręce Krzysztofa Kaczmarka Prezesa Zarządu, składamy serdeczne wyrazy podziękowania za zaproszenie i zorganizowanie tej wycieczki. Dla naszych studentów było to niewątpliwie pouczające połączenie wiedzy teoretycznej z praktyką.



STUDENCI Z ZAINTERESOWANIEM OBSERWUJĄ PRODUKCJĘ DENNIC STUDNIENNYCH



STUDENCI Z ZAINTERESOWANIEM OBSERWUJĄ PRODUKCJĘ DENNIC STUDNIENNYCH

I nie trzeba dodawać, że na zakończenie wyjazdu zaproszono nas na wystawny obiad w miejscowej restauracji.

Marek Dankowski

> Seminaria naukowe

22.11.2010 w Instytucie Budownictwa UZ odbyło się inauguracyjne seminarium doktoranckie zorganizowane przez Zakład Architektury i Urbanistyki IB. Seminarium przewodniczył i obrady prowadził prof. Zbigniew Bać z UZ.

Opiekunem naukowym wszystkich prezentowanych prac jest prof. Janina Kopietz-Unger z Uniwersytetu Zielonogórskiego. W sumie wygłoszono kilka referatów problemowych, a ich autorzy realizują tematy badawcze o niżej przedstawionych tytułach:

- > **mgr Anna Krenz** - *Zdecentralizowany i zintegrowany system pozyskiwania energii na przykładzie duńskim;*
- > **mgr Marzena Zajączkowska** - *Modelowy dom ekologiczny na terenie Polski według zasad zrównoważonego rozwoju;*
- > **mgr Monika Konrad** - *Strategie dla rewitalizacji terenów postocznioowych na przykładzie Rotterdamu;*
- > **mgr Justyna Jachimiuk** - *Potencjał polskiego budownictwa w kierunku wykorzystania odnawialnych źródeł energii, OZE;*
- > **mgr Michał Goplański** - *Materiały budowlane dla zmniejszenia eksploatacyjnej energochłonności budynków.*

Wszystkie prezentowane prace w swej zasadniczej tematyce skupiają się na jednym z najbardziej aktualnych problemów naszych czasów, mianowicie na problemie poszanowania energii, rozumianej jako energia w każdej postaci. Wiadomo przecież, że tradycyjne źródła pozyskiwania energii służącej do oświetlania naszych miast i mieszkań, czy do ich ogrzewania zimą lub chłodzenia w lecie, takie jak węgiel, ropa naftowa, gaz ziemny, drewno, nie

są źródłami odnawialnymi. Natomiast energia słoneczna, wiatrowa czy też przyptywowa, są wykorzystywane do tej pory w ułamku procenta jeśli chodzi o ogólne zapotrzebowanie na energię na świecie.

Stąd też życzymy prelegentom i jednocześnie przyszłym doktorom, aby rezultaty ich teoretycznych dociekań naukowych zostały przełożone na praktyczne rozwiązania zmierzające do ograniczenia zużycia energii wytwarzanej w tradycyjny sposób, co w przyszłości przyczyni się do uzdrowienia środowiska przyrodniczego naszej planety.

Marek Dankowski

> Nowy doktor na Wydziale

24 listopada br. na Wydziale Inżynierii Lądowej i Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej pod tytułem *Wpływ stopnia rozdrobnienia składników biofrakcji odpadów komunalnych na efektywność fermentacji metanowej* autorstwa mgr. inż. Dariusza Królaka.

Promotorem pracy był prof. Andrzej Jędrzak (Uniwersytet Zielonogórski), a recenzentami byli: prof. Zofia Sadecka (Uniwersytet Zielonogórski), prof. Kazimierz Szymański (Politechnika Koszalińska).

Nowemu Panu Doktorowi składamy serdeczne gratulacje oraz życzymy wielu sukcesów i zadowolenia z pracy naukowej oraz szczęścia w życiu osobistym.

Gratulujemy!



> Uniwersytet Zielonogórski na kongresie ICOH-TEC w Tampere

Odbywający się w fińskim Tampere w pierwszej połowie sierpnia 2010 r. XXXVII kongres ICOHTEC (International Committee for the History of Technology), zanim jeszcze dobiegł końca, przez wielu uczestników zaliczony został do wydarzeń wyjątkowych. Przede wszystkim po raz pierwszy konferencję zorganizowano jako wspólne przedsięwzięcie z TICCIH (The International Committee for the Conservation of the Industrial Heritage) - organizacją skupiającą badaczy zajmujących się archeologią przemysłową i kwestiami ochrony dziedzictwa technicznego. Trzecią, znacznie mniejszą, ale nie mniej ważną organizacją współorganizującą spotkanie był Worklab - zrzeszenie muzeów ruchu robotniczego z siedzibą w Danii. Stowarzyszenie stawia sobie za cel popularyzację wiedzy na temat kultury klasy robotniczej we wczesnych latach ery przemysłowej.

Słowa najwyższego uznania należą się lokalnym organizatorom spotkania. Nad wszystkim czuwał dr Kimmo Antila z Uniwersytetu w Tampere. Na każdym kroku odnosiło się wrażenie, że wszystko zostało zaplanowane w najdrobniejszych szczegółach, i co gorsza - z dokładnością do jednej minuty. Co gorsza, bowiem nie pozostawiało to uczestnikom zbyt wiele swobody i możliwości samodzielnego zwiedzenia tego pięknego miasta. A wybór Tampere jako miejsca konferencji historyków techniki i ludzi związanych z ochroną i konserwacją dziedzictwa przemysłowego był nadzwyczaj trafny. Nazywane niegdyś „Manchesterem Finlandii” było nie tylko ważnym ośrodkiem przemysłu tekstylnego. W latach świetności Tampere pochodziła stąd blisko połowa produkowanych w Finlandii zapatek, butów i papieru, a także duża część maszyn i urządzeń, głównie dla przemysłu drzewnego. Tu powstała pierwsza fińska lokomotywa, tu również ulokowane zostały - jeszcze przed wojną - pierwsze zakłady lotnicze w tym kraju. Również i dziś Tampere szczyci się mianem drugiego ośrodka przemysłowego kraju, znanego nie tylko jako siedziba koncernu Nokia, wywodzącego się z sąsiedniego miasteczka o nazwie... Nokia. Z regionu Tampere wywodzi się m.in. także koncern Calmar kontrolujący przeszło 50% światowego rynku samobieżnych urządzeń do transportu kontenerów w obrębie portów przeładunkowych. Jednak hegemonia Tampere w tej akuracj dziedziny niedługo skończy się. Calmar przenosi bowiem produkcję do... Polski.

Warto tu przytoczyć kolejny polski wątek. Sporą popularnością w Tampere cieszy się historia osobliwego podarku, jaki w 1960 roku burmistrz Erkki „Napoleon” Lindfors otrzymał od władz miejskich Łodzi. Miasta te podpisywały wówczas umowę partnerską, która zresztą obowiązuje do dzisiaj. Podarkiem tym były otóż dwa małe lwy - Tam i Pere. Mieszkańcy jeszcze dziś lubią czasem żartować, że stąd właśnie wywodzi się nazwa ich miasta. Ten z początku dość kłopotliwy prezent stał się zacynem miejskiego ZOO, które otwarto w 1964 roku. Sześć lat później z powodu wejścia w życie zaostrzonych norm dotyczących przetrzymywania zwierząt egzotycznych, miejski ogród zoologiczny został zamknięty. Lwy odesłano do otwartego ogrodu w Kalmården w Szwecji. Historia ma jednak smutne zakończenie. Tylko

lwica Pere dotarła na miejsce. Samiec Tam nie przeżył niestety transportu.

Bogate dziedzictwo przemysłowe Tampere jest doskonale eksponowane, a co ważniejsze - wykorzystywane. Największy i najbardziej charakterystyczny zespół przemysłowy założony jeszcze w początku XIX wieku przez szkockiego przedsiębiorcę Finlaysona, zamieniony został w kompleks usługowy harmonijnie łączący w sobie wszelkie formy działalności - biura, kluby, restauracje, sklepy, sale spotkań i muzeum, w którym duża część ekspozycji poświęcona została dziedzictwu przemysłowemu Tampere. Nie brak tu również drobnego przemysłu i rzemiosła. W kompleksie tym znajduje dziś pracę przeszło 3 tysiące ludzi - tyle samo, co w okresie świetności tej tekstylnej fabryki na początku XX wieku. Wtedy też było tu wszystko, co potrzebne - działak zakładowy szpital i kościół, a zapewne także „przyfabryczne niebo i piekło” - jak zauważał jeden z fińskich pisarzy, który jako dziecko robotników dorastał na terenie zakładu.

Przyczyn pomyślnego rozwoju przemysłu w Tampere należy szukać w politycznej historii Finlandii. Gwarantem prosperity, jakiej przez dziesięciolecia doświadczali inwestorzy lokujący tu swoje przedsięwzięcia, były przywileje przyznawane przez władze carskie. Z rosyjskiej perspektywy Finlandia to kraina leżąca najbliżej Zachodu, i choć pozbawiona zasobów - oprócz drewna i taniej siły roboczej - postrzegana była jako zaplecze stolicy imperium - Sankt Petersburga. Nie bez znaczenia był fakt, że Finowie uchodzili w oczach władz carskich za naród spokojny, któremu wszelkie mrzonki o wybiju się na niepodległość były dalekie, jeśli nawet nie zupełnie obce. Produkty pochodzące z Finlandii zwolnione były z wysokiego rosyjskiego cła importowego. Ten „spokojny” charakter Finów dał o sobie znać podczas wojny domowej 1918 roku. Starcia sił „białej” i „czerwonej” Finlandii kosztowały życie kilkudziesięciu tysięcy ludzi. Teatrem najbardziej zaciekle walk było właśnie Tampere. Tym smutnym wydarzeniem poświęcona jest niezwykle sugestywna ekspozycja w Muzeum Vapriikki, położonym kilka minut drogi od centrum miasta i terenów Finlayson.

Tegoroczny kongres ICOHTEC był również wyjątkowy pod względem liczby uczestników biorących udział w obradach. Zwykle w konferencjach tych uczestniczy 100-150 osób. Tym razem było nas blisko 300. Oczywiście spora część uczestników w tegorocznym spotkaniu wywodziła się z TICCIH i Worklab, toteż spotkanie stało się świetną okazją do nawiązania kontaktów między ludźmi, którzy choć na co dzień zajmują się podobnymi tematami badawczymi, to jak dotąd nie mieli okazji spotkać się osobiście. Ożywione dyskusje w czasie sesji i miła atmosfera wieczornych spotkań towarzyskich dobrze wróżą na przyszłość. Wyniknie z tego niejeden wspólny projekt.

Konferencja w Tampere była wyjątkowa pod jeszcze jednym względem. Bardzo mocno zaakcentował tam swoją obecność Uniwersytet Zielonogórski, który reprezentowały dwie osoby - piszący te słowa dr inż. arch. Sławomir Łotysz z Instytutu Budownictwa, oraz Jakub Werkowski, student III roku budownictwa, przewodniczący Koła Naukowego Historii Techniki UZ.

Nasz student wygłosił referat zatytułowany „Bridging to the future: reusing the relics of destroyed bridges over Odra river.” Należy wysoko ocenić wartość przedstawi-

nej pracy. Autor gruntownie zbadał dostępny materiał źródłowy i w dojrzały sposób przeanalizował perspektywy wykorzystania relikwów mostów nadodrzańskich. Jego referat, wygłoszony - dodajmy - świetną angielszczyzną, został bardzo dobrze przyjęty. Zakres i charakter pytań, jakie nasz student otrzymał od słuchaczy dowodzą, że wśród historyków reprezentujących głównie kraje zachodnioeuropejskie i północnoamerykańskie, zainteresowanie sprawami polskimi jest ogromne. Warto też dodać, że nasz student podjął decyzję o wyjeździe na tę konferencję dosłownie w ostatniej chwili pozbawiając się w ten sposób niestety możliwości złożenia aplikacji o wsparcie finansowe w ramach działalności kół naukowych. Tym bardziej należy docenić jego determinację w tym zamierzeniu. Postawa taka, obok niezwykle dojrzałej umiejętności formułowania problemu badawczego, zasługuje na szczególne uznanie i wyróżnienie.

Z kolei mój zakres aktywności na XXXVII kongresie ICOHTEC był nieco szerszy. Przede wszystkim obecność w Tampere wieńczyła kilkumiesięczne zaangażowanie w pracach Komitetu Programowego kierowanego przez dr Larsa Blumę z Ruhr-Universität w Bochum. W skład wchodził ponadto dr Finn Arne Jørgensen z Uniwersytetu Umeå w Szwecji oraz dr Jan Gustaf Kunas pochodzący z Finlandii, ale aktualnie pracujący w European University Institute we Florencji. Komitet recenzował zgłoszone artykuły i przyporządkowywał je do odpowiednich sesji tematycznych.

Jako członek Executive Committee ICOHTEC w kadencji 2008-2011 brałem ponadto udział w dorocznej naradzie programowej wytyczającej cele na kolejne lata, gdzie przede wszystkim dyskutowano kwestię kolejnych kongresów. Przewodniczyłem również sesji zatytułowanej „Governing the workplace: Technologies, spaces, and workers' bodies in industrial history”. W sesji zorganizowanej przez wspomnianego już Larsa Blumę, swoje referaty (oprócz niego) wygłosili: dr Karsten Uhl z Technischen Universität Darmstadt oraz dr Timo Luks z Technische Universität Chemnitz.

W końcu przyszedł też czas na przedstawienie mojego własnego referatu pod tytułem „Make peace, not vest: The first silk bulletproof armor and its opponents” stanowiącego podsumowanie kilkuletnich badań nad dziejami pierwszej kamizelki kuloodpornej, wynalezionej w końcu XIX wieku przez Polaka z Chicago, Kazimierza Żeglenia. Referat znalazł się w jednej z sesji „militarnych”, które na kongresach ICOHTEC tradycyjnie organizuje profesor Barton C. Hacker ze Smithsonian Institution w Waszyngtonie.

Kongres w Tampere niemal jednogłośnie uznany został za najbardziej udane spotkanie w całej, przeszło 40-letniej, historii ICOHTEC. Dla swoich następców Finowie zawiesili poprzeczkę bardzo wysoko. Miejmy nadzieję, że lokalny komitet organizacyjny na Uniwersytecie Glasgow, gdzie odbędzie się przyszłoroczne sympozjum, sprostają oczekiwaniom.

Sławomir Łotysz

> WYDZIAŁ MECHANICZNY

> Kierunek Inżynieria Biomedyczna - Inauguracja roku akademickiego 2010-2011

27.10.2010 r. odbyła się kolejna inauguracja roku akademickiego 2010-2011 na kierunku *inżynieria biomedyczna*. Tego dnia mieliśmy zaszczyt gościć Elżbietę Polak, Wicemarszałek Województwa Lubuskiego, prof. Wiesławę Miczulską, Rektora PWSZ w Sulechowie, dr inż. Lechosław Ciupikę, Prezesa firmy LfC, oraz dr inż. Dariusza Michalskiego i dr inż. Annę Pławiak-Mowną, Prodziekanów ds. Studenckich Wydziału Mechanicznego i Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji. Nie zabrakło również kadry nauczycielskiej kierunku IB oraz naszych studentów, już czterech roczników, z czego bardzo się cieszymy.

Po powitalnych słowach Koordynatora kierunku prof. Elżbiety Krasickiej-Cydzik, głos zabrala Pani Wicemarszałek. Przedstawiła bardzo ważną i ciekawą prezentację nt. *Roli samorządu województwa lubuskiego w kreowaniu polityki zdrowotnej w regionie*. Poruszyła w niej m.in. kwestię strategii promocji ochrony zdrowia, priorytetów w lubuskiej ochronie zdrowia, możliwości pozyskania środków finansowych z regionalnych programów operacyjnych, decentralizacji systemu opieki zdrowotnej, budżetu, który wzrósł w ostatnim czasie, poprawionego stanu oddziałów szybkiego reagowania (tzw. ratownictwa medycznego), promocji zdrowego stylu życia, profilaktyki i diagnostyki, przekształcania SPZOZów w spółki prawa handlowego, dostosowywania oddziałów do standardów Unii Europejskiej, nadzoru i dobrego zarządzania środkami finansowymi oraz kadry. Cieszymy się, że nasi Studenci mogli usłyszeć, że kierunek studiów, który wybrali, jest bardzo cenny i mieści się w strategii rozwoju województwa dla dobra społeczeństwa.

Następnie głos zabrali nasi studenci przedstawiając wyzwania, osiągnięcia i radości życia studenckiego. Rozpoczęli (prawidłowo!) od nauki, pokazując możliwości stosowania nabywanej wiedzy w realizowanych projektach m.in. robota, platformy pod biosensor, czy sztucznej dłoni. Następnie wspomnieli o możliwościach wyjazdów na stypendia, opowiedzieli o konferencji OKIBedu (już II Ogólnopolskiej Konferencji Inżynierii Biomedycznej) w Krakowie, w której uczestniczyło 10 studentów Koła Naukowego BioMedUZ, a dwoje z nich wyróżniono I i III nagrodą w konkursie „Wyzwania”, o publikacji studenckich artykułów w czasopiśmie Inżynieria Biomedyczna, współpracy kół naukowych (m.in. z AGH), sieci Biomedical Students Net, www.biomed-net.pl, stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla naszej Studentki, wyróżnieniach w Noblu dla najlepszych studentów, aktywności w różnych organizacjach uczelnianych (m.in. Radzie WM, Parlamencie Studenckim), uczestnictwie w promocji



uczelnia i kierunku (BUZ, Dni Otwarte UZ) i wzmiankach prasowych. Ale życie studenckie to nie tylko nauka - jest również czas na dobrą zabawę. Tu Studenci opowiedzieli nam o cyklicznym balu karnawałowym, spotkaniu wigilijnym studentów z kadrą, sptywie kajakowym, turnieju tenisa ziemnego, paradzie bachanaliowej, wyjeździe w góry do Karpacza, seminarium wyjazdowym do Lubiatowa (pod hasłem Krok w przyszłość) i imprezie tramwajowej w Krakowie. W miły sposób Studenci podziękowali również opiekunowi koła naukowego dr. inż. Tomaszowi Klekielowi. Na koniec zaprosili na spotkanie dyskusyjnego klubu filmowego. Bardzo miło było usłyszeć to wszystko jeszcze raz - cieszymy się z samodzielności i zaradności naszych Studentów. I życzymy im jak najwięcej sukcesów.

Następnie nadeszła miła chwila, gdy Studenci I roku mogli osobiście odebrać swoje indeksy z rąk Prodziekana Wydziału Mechanicznego.

Spotkanie kończyło się wspianym muzycznym akcentem - dwie Studentki, Urszula Najdek i Monika Czarnecka, zaprezentowały krótki koncert skrzypcowy.

Na koniec tradycyjne zdjęcie grupowe, wpis do kroniki oraz serdeczne podziękowania.

Dziękujemy tym wszystkim, którzy wspierają nasz kierunek i są z nami.

Zakład Inżynierii Biomedycznej

> Medal 65-lecia Inżynierii Materiałowej na Śląsku im. prof. Jana Adamczyka

W uznaniu ogromnych zasług dla rozwoju inżynierii materiałowej oraz wielkiego wkładu we współpracę pomiędzy różnymi ośrodkami naukowymi Kapituła Word Academy of Materials and Manufacturing Engineering przyznała prof.



Elżbiecie Krasickiej-Cydzik „Medal 65-lecia Inżynierii Materiałowej na Śląsku im. prof. Jana Adamczyka”. Serdecznie gratulujemy!

Krzysztof Białas Hettowski

Miło nam poinformować, że podczas konferencji NANO-TECHNOLOGIA-PL, w której wzięło udział blisko 160 osób reprezentujących przemysł, uczelnie oraz instytuty naukowo-badawcze, wykład przedstawiony przez prof. Elżbietę Krasicką - Cydzik pt. *Podłoża biosensorów na bazie implantowych materiałów tytanowych* autorstwa prezentującej oraz zespołu Zakładu Inżynierii Biomedycznej w składzie Izabela Głazowska, Agnieszka Kaczmarek, Tomasz Klekiel, Krzysztof Białas-Hettowski, Magdalena Machnik i Jowita Łoin uznano za jeden z 5 najciekawszych w anonimowej ankiecie jej uczestników. Konferencja odbywała się w Warszawie 14 września 2010 r. na Politechnice Warszawskiej w ramach Europejskiego Kongresu Materiałoznawczego E-MRS 2010 Fall Meeting.

http://science24.com/resources/paper/22831/Ankieta_NANOTECHNOLOGIA-PL_2010.pdf

Krzysztof Białas Hettowski

> WYDZIAŁ PEDAGOGIKI, SOCJOLOGII I NAUK O ZDROWIU

> Wizyta dr. Pavla Zikla z Uniwersytetu w Hradec Kralove na Wydziale Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu

Zakład Opieki, Terapii i Profilaktyki Społecznej Uniwersytetu Zielonogórskiego gościł 15-19 listopada 2010 roku na Wydziale Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu dra Pavla Zikla z Uniwersytetu w Hradec Kralove w ramach programu Erasmus. Dr Pavel Zikl zajmuje się problematyką edukacji i rewalidacji osób z niepełnosprawnością intelektualną oraz z niepełnosprawnością złożoną. Pracownicy Wydziału Pedagogiki, Socjologii i Nauk o Zdrowiu mieli możliwość uczestnictwa w wykładzie na temat: *Kształcenie dzie-*



ci o specjalnych potrzebach edukacyjnych w Republice Czeskiej. Wykład stanowił inspirację do dyskusji na temat podobieństw i różnic w systemie edukacji w Polsce i Republice Czeskiej. Z kolei studenci pedagogiki wysłuchali wykładu na temat: *Specjalny sprzęt komputerowy dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie oraz z niepełnosprawnością somatyczną.* Studenci mieli możliwość zapoznania się z najnowszymi rozwiązaniami technologicznymi ułatwiającymi wykorzystanie sprzętu komputerowego przez osoby niepełnosprawne. W programie pobytu dra P. Zikla zaplanowano również wizyty w zielonogórskich placówkach, w których ma miejsce proces opieki, edukacji oraz rehabilitacji dzieci i młodzieży niepełnosprawnej.

Jarosław Bąbka, Agnieszka Nowicka

>> INSTYTUT SOCJOLOGII

> Transgraniczność w perspektywie socjologicznej

16-17 listopada odbyła się w Zielonej Górze międzynarodowa konferencja *Migracje przemysowe w Europie*.

Wydarzenie to stanowiło ósmą odsłonę cyklu konferencyjnego *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej*, który realizowany jest przez Instytut Socjologii Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Tegoroczna konferencja powstała przy współudziale Polsko-niemieckiej Fundacji Na Rzecz Nauki.



Wykład wprowadzający wygłosił Rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego prof. Czesław Osękowski. W konferencji wzięło udział także wielu zagranicznych gości reprezentujących placówki naukowe i badawcze z Niemiec i Czech. Licznie przybyli również rodzimi badacze zajmujący się kwestią przesiedleń. Wśród słuchaczy, obok pracowników naukowych i studentów naszego Uniwersytetu, znaleźli się także przedstawiciele zielonogórskiego koła Związku Sybiraków, oraz członkowie Stowarzyszenia „Wspólnota bukowińska”.

Prelegenci poruszali szereg kwestii związanych z migracjami z perspektywy międzynarodowej. Przedstawiono konkretne przykłady przesiedleń. Porównywano różnice w postrzeganiu tego zjawiska w różnych krajach, z uwzględnieniem podłoża historycznego i społecznego. Przeanalizowano także kwestie terminologiczne. Ważny wkład w konferencję wniosły te osoby spośród publiczności, które, jako świadkowie i uczestnicy akcji przesiedleńczych, dzieliły się własnymi doświadczeniami z tego zakresu.

Dzięki treściwym wystąpieniom oraz aktywnemu udziałowi publiczności udało się wypracować wnioski dotyczące stosowanej terminologii (przesiedlenie, wypędzenie, repatriacja). Udało się także odstąpić i zrozumieć różnice w postrzeganiu przesiedleń, z jakimi mamy do czynienia w poszczególnych narodowych dyskursach o charakterze naukowo-politycznym.

Z uwagi na przebieg konferencji i jej owocność można ją uznać za przedsięwzięcie w pełni udane oraz cenne poznawczo zarówno dla środowiska naukowego zajmującego się poruszaną tematyką, jak i dla licznie zgromadzonej publiczności.

Artur Kinal

STUDENCI Z PARLAMENTU UZ W KILONII

10 -14 listopada 2010 r na zaproszenie Studentenwerku i organizacji ASTA delegacja Parlamentu Studenckiego wraz z szefową Biura Karier udali się z wizytą na Uniwersytet Christiana Albrechta (CAU) w Kilonii. Parlament reprezentowali: Przewodnicząca Komisji ds. Kontaktów Pozauczelnianych Anna Andrykiewicz, szef Komisji ds. Kół Naukowych i Organizacji Studenckich Grzegorz Gryniewicz, Przewodniczący Parlamentu Studenckiego Marek Hereczak oraz Sekretarz Joanna Zięba.

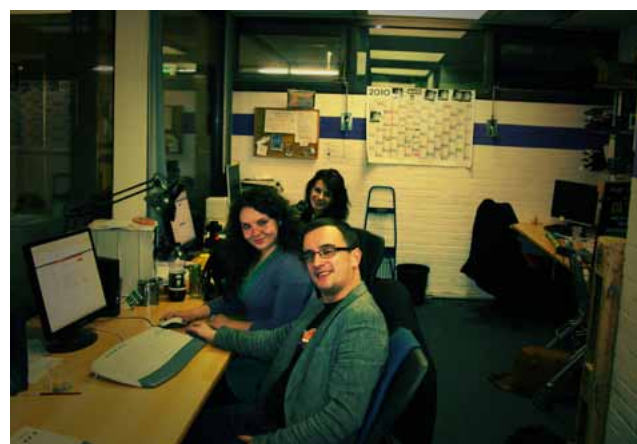
Celem podróży studentów było omówienie współpracy w wielu dziedzinach. Rozmawialiśmy o Procesie Bolońskim w Polsce i w Niemczech, różnicach w studiowaniu na CAU i UZ, działalności organizacji studenckich, ekologii oraz projektach międzynarodowych. Pani mgr Lilia Smoła zapoznała się z pracą BaSIS, hospitała pracę praktykantki filologii germańskiej UZ-Pauliny Czerniejewskiej, która w BaSIS zajmuje się realizacją programu mającego za zadanie integrację wielokulturowej społeczności studenckiej, z podobnym problem będziemy mieć do czynienia wkrótce i na naszej Uczelni. Omówiono też program pobytu niemieckich praktykantów w Zielonej Górze. Pierwszy z nich przyjedzie już w marcu, na 5 miesięczną praktykę w Biurze Karier. Po podróży pełnej przygód (np. wymiana koła na autostradzie) zostaliśmy oficjalnie powitani na Study Buddy-Party, imprezie integracyjnej dla studentów z zagranicy studiujących na CAU, przez główną organizatorkę Panią Katarzynę Dec - Merkle oraz Ingo Kolar przedstawiciela ASTA. Drugiego dnia miała miejsce wycieczka do Flensburga, podczas której zwiedzaliśmy np. browar współpracujący z Uniwersytetem Flensburgskim, oraz pobliskie muzeum Wikingów, w którym dowiedzieliśmy się wiele o historii regionu. Wieczorem po powrocie do Kilonii studenci zostali zaproszeni przez ASTE na oficjalne spotkanie, podczas którego przewodniczący poszczególnych komisji wymieniali się doświadczeniami z ich obszaru działania. Rozmowy dotyczyły również możliwości, które daje Proces Boloński oraz zwiększenia mobilności studentów. Spotkanie to przebiegało w wyjątkowej scenerii studenckiego lokalu POMPA. Następnego dnia zwiedzaliśmy obiekty Studentwerku Schleswig-Holstein, braliśmy udział w spotkaniu w Centrum Kontaktów Międzynarodowych a wieczorem uczestniczyliśmy w obchodach stulecia stolówki Seeburg, najstarszej w Niemczech. Uroczystość otworzył Gunter Kellotat, prezes Studentwerku Schleswig-Holstein, jednym z mówców był Achim Meyer auf der Heyde, Sekretarz Generalny Deutsches Studentenwerk, który w sierpniu tego roku prowadził Polsko-Niemieckie Kolokwium w Rostocku. W trakcie przyjęcia poznaliśmy bogatą historię obiektu oraz plany jego przyszłego wykorzystania. W przedostatnim dniu pobytu studenci z Parlamentu Studenckiego UZ wraz z praktykantką UZ i członkami ASTA

zorganizowali „Wieczór Polski” w akademiku, na którym zostały zaprezentowane znane polskie kobiety, stereotypy o Polakach, a studenci Erasmusa przygotowali nasze potrawy narodowe.

14.11.2010r podsumowaliśmy rozmowy o dalszej współpracy pomiędzy studentami obu uczelni. Nora Heinenmann i Anna Andrykiewicz (przedstawicielka Koła Naukowego Eko-Zarządzania) podpisały umowę o współpracy w dziedzinie ekologii, ze szczególnym uwzględnieniem polityki zrównoważonego rozwoju. Jako najbliższe zadanie zostało wyznaczone opracowanie i wykonanie wspólnych badań w dziedzinie ekoznakowania.

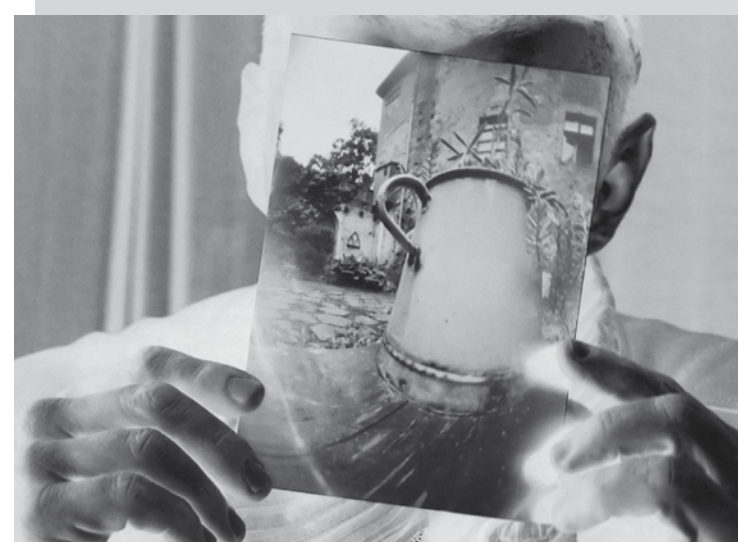
Termin najbliższego spotkania to 9-12 grudnia 2010 r., podczas którego odbędzie się Polsko-Niemiecka Konferencja Parlamentów Studenckich Zielona Góra - Kartów.

Anna Andrykiewicz



STUDIO PORTRETOWE BPS & CO. - MODEL 2009

wystawa fotografii Basi Panek-Sarnowskiej
w Galerii „Na dole”, ul. Wiśniowa 10
od 8 grudnia 2010 r.



Prace, które prezentuję na wystawie to próba zmierzenia się z portretem. Osoby sfotografowane to uczestnicy Warsztatów Fotograficznych w Broniszowie z 2009 roku, dla których fotografia to pasja, zawód, hobby. Rzadko się zdarza, że takie osoby siadają po drugiej stronie obiektywu, a jeśli pozują, to przeważnie niechętnie. Ale okazało się, że moi modele to ludzie pogodni i chętni do współpracy. Tematem przewodnim ówczesnych Warsztatów była fotografia wykonywana najprostszym i najstarszym aparatem fotograficznym jakim jest camera obscura. Uczestnicy, podczas Warsztatów, samodzielnie budowali kamery i robili nimi zdjęcia. Poprosiłam moich modeli, aby do fotografii, które wykonywałam, wzięli ze sobą raz aparat, który sami skonstruowali, a do drugiego zdjęcia fotografie, wykonane swoją kamerą.

Wspólnym mianownikiem osób portretowanych jest aparat i zdjęcie. Sądzę, że pokazanie osoby i zdjęcia, które zrobiła swoim aparatem to dobry pomysł, bo dzięki temu wiemy, jak pracowali uczestnicy Warsztatów. Sportretowani zostali ludzie różnych profesji i zawodów: od nauczyciela, sprzedawcy, weterynarza, pracownika biurowego, informatyka, do fotoreportera. Dla wszystkich z nich fotografowanie to wielka pasja. Dziękuję moim modelom z Warsztatów rocznika 2009 za wyrozumiałość i cierpliwość, Kubie Kaszubie i Markowi Lalko za inspirację, a także moim asystentom - Pawłowi Janczarukowi i Kubie Szkudlarkowi za pomoc w realizacji projektu. Dziękuję mojemu mężowi Markowi za cierpliwość i wyrozumiałość.

Basia P-S

BARBARA PANEK-SARNOWSKA

Urodzona 26 września 1973 r. w Zielonej Górze. Absolwentka Uniwersytetu Zielonogórskiego. W latach 1989-94 członek Młodzieżowego Laboratorium Fotograficznego. Od 1991 roku członek Lubuskiego Towarzystwa Fotograficznego, a od roku 2000 do 2006 pełniła funkcję prezesa.

Od 1989 roku do 2009 organizator Warsztatów Fotograficznych w Broniszowie. Od 1993 roku współprowadząca galerię fotografii „Pod kaczką”. W latach 1999-2008 współprowadząca galerię fotografii „Projekt”. W 1999 roku otrzymała tytuł Artysty Fotoklubu Rzeczypospolitej Polskiej Stowarzyszenia Twórców. Od 2004 wykładowca w Lubuskiej Szkole Fotografii przy Akademii Twórczych Poszukiwań. Od 2005 roku uczestnik a w 2009 również współorganizator Ogólnopolskiego Festiwalu Fotografii Otworowej w Jastrzębiu Zdroju, należała do Grupy trzymającej OFFO. Od 2010 współtwórca Broniszowskich Salonów Zaproszonych.

Uczestniczka ponad 165 wystaw zbiorowych w kraju, w Niemczech, w Belgii i w Szwajcarii oraz konkursów, gdzie otrzymała 17 nagród i wyróżnień. Prace w kolekcjach prywatnych w Polsce i w Szwajcarii. Autorka 4 wystaw indywidualnych oraz 14 współautorskich z Pawłem Janczarukiem. Współautorka z Pawłem Janczarukiem mini albumów „Gdzie przydrożny Chrystus stał” i „Zielona Góra - cztery odsłony”. W latach 2003-2005, 2007-2010 juror w konkursie „Wojewódzki Salon Fotografii” w Żarach. Autorka książki *Socjologiczność fotografii Zofii Rydet*. Sporadycznie fotografuje dla prasy.

Pracuje w Zielonej Górze, a od paru lat mieszka pod Zieloną Górą w Kamionce.

NOWOŚCI WYDAWNICZE



» **Barkalov A., Titarenko L., *Basic Principles of Logic Design*, s. 298, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2010, cena: 25,00 zł**

The book is devoted to basic principles of applied theory of digital automata (finite state machines). The number systems, axioms and laws of Boolean algebra, methods for specification and minimization of Boolean functions

are considered. The design methods are discussed targeted on implementation of combinational circuits using logic elements starting from simple gates to programmable logic devices. There are examples of specification and minimization of abstract automata. The basic principles of structural synthesis are discussed with the impact on canonical method of structural synthesis. The final part of the book deals with design methods of control automata. The book is written for students and postgraduates in computer engineering and digital automata, as well as for professionals in digital design.

[Summary]



» **Edukacja humanistyczna, red. M. Sinica, L. Jazownik, t. 6-7, s. 346, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2010, cena: 39,00 zł**

Warto przede wszystkim podkreślić istotność podnoszonej problematyki dla teorii nauczania języka polskiego, a zwłaszcza jego dziejów. Polonistyka szkolna, zwłaszcza polonistyka dwudziestolecia, doczekała się już nie-

jednej publikacji, ale stawia nieustannie dalsze wymagania, dyktowane ważnością samej epoki w dziejach szkolnej polonistyki, bogactwem jej zjawiska, a przede wszystkim ich stałej aktualności. Dwudziestolecie należy do tej tradycji, która ukazuje swoje ciągle żywe oblicze i na którą często powołują się autorzy piszący o polonistyce współczesnej.

[Z recenzji wydawniczej prof. dra hab. Władysława Sawryckiego]

I. Historia dydaktyki jako przedmiot badań i źródło inspiracji dla współczesności
- Maciej Wróblewski, „*Horror vacui*”. *O badaniu dziejów polonistycznej edukacji*.

II. Problem celów i wartości kształcenia polonistycznego w reflek-

sji dydaktycznej oraz praktyce szkolnej okresu międzywojennego
- Zenon Uryga, *O różnym pojmowaniu celów kształcenia polonistycznego w szkołach średnich*.

- Aniela Książek-Szczepanikowa, *Troska o wymiar człowieka w polskiej edukacji międzywojnia*.

III. W kręgu współtwórców polonistyki szkolnej i uniwersyteckiej
- Mieczysław Ingot, *Kazimierz Wyka - osobowość Mistrza*.

- Mieczysław Łojek, *Mieczysława Mitera-Dobrowolska - wzór polonistki na dziś i na jutro*.

- Małgorzata Gajak-Toczek, *Franciszka Próchnickiego refleksja o nauczaniu języka polskiego*.

- Marta Dreko-Caban, *Poglądy Józefa Gołąbka na dydaktykę literatury polskiej*.

- Elżbieta M. Kur, *Pomoce obrazowe - refleksja Kazimierza Wóycickiego o roli sztuki wysokiej w dydaktyce polonistycznej (odczytanie we współczesnej perspektywie)*.

- Barbara Jaśniewicz, *Juliusz Balicki - szkic do portretu*.

IV. Międzywojenne koncepcje i wizje kształcenia polonistycznego
- Marian Sinica, *Koncepcja psychologiczna w dydaktyce literatury polskiej i jej oddziaływanie na praktykę szkolną wczoraj i dziś*.

- Paweł Sporek, *Koncepcja kulturoznawcza - jej transformacje oraz żywotność we współczesnej edukacji szkolnej*.



» **M. Uździcka, *Studium kształtowania się kompetencji językowej agronoma. Analiza genologiczna, pragmatyczna i leksykalna „Wykładów” Władysława Majewskiego z lat 1848-1850*, s. 419, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2010, cena: 44,00 zł**

Książka niniejsza powstała jako wynik refleksji nad przyczynami i okolicznościami mogącymi objaśniać stwierdzany stan polskiego języka narodowego przełomu XX i XXI wieku. Wybór naukowej jego odmiany wynika ze szczególnego zainteresowania językiem i sposobami jego używania w środowisku mi najbliższym. Poszukiwanie odpowiedzi w materiale z połowy wieku XIX, czyli w sześciu rękopisach Władysława Majewskiego, obejmujących wykłady agronomiki, a przechowywanych w zbiorach Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, wynika stąd, że z tym momentem periodyzacji dziejów języka i nauki polskiej wiąże cechę nowoczesności opartej na języku narodowym. Same zaś rękopisy, o łącznym rozmiarze około 2000 stron, dostarczają obfitego i zróżnicowanego tematycznie materiału dotyczącego naukowej dziedziny, której początki lokują się właśnie w połowie XIX stulecia. Są one drobniagową relacją systematycznych przekształceń ujętym w świadomości poznawczej pilnego studenta. W. Majewski wszakże notowanych treści nie wymyślał, lecz na własny użytek utrwał to, co jako ważne wykładali profesorowie Instytutu Agronomicznego w Marymoncie, czyli placówki odpowiadającej poziomem najlepszym naukowym instytucjom europejskim owego czasu. Utrwalone teksty są więc przede wszystkim odbiciem kształtowania się kompetencji językowej W. Majewskiego, ale także świadectwem tej postaci języka, jakiej używano w instytucjonalnie zorganizowanej fachowej wspólnoty komunikatywnej. Analiza materiału dawała szansę na dotarcie do takich stanów formowania się naukowej polszczyzny, które tylko w ostatecznie ukształtowanej postaci są rejestrowane w

kompendiach leksykalnych dokumentujących rozwój polskiego słownictwa. Pozwalała więc ona przyjrzeć się przebiegowi tego procesu.

Inną inspirację stanowiła chęć wzbogacenia sposobu objaśniania narodowej i językowej przeszłości. Sytuację polszczyzny doby rozbiorowej często przedstawia się poprzez pryzmat wynaradawiających działań zaborców. Zbyt mało jednak mówi się - jak sądzę - o funkcjonowaniu małych wspólnot komunikatywnych języka polskiego, a to głównie ich istnienie i codzienna wytrwałość przeniosły narodową świadomość i kulturę przez trudny czas. Mówienie o kształtowaniu się językowej kompetencji młodego polskiego inteligenta jest zarazem szczegółową narracją o przywiązaniu do języka narodowego.

Mam nadzieję, że badając rękopisy, uzyskałam pewną wiedzę o polskim języku naukowym i jego używaniu w nieodległej przeszłości, a zbierając swe obserwacje w niniejszą książkę, dostarczam informacji osobom zainteresowanym.

[Ze Wstępu]



» **R. Domke, *Ziemie Zachodnie i Północne Polski w propagandzie lat 1945-1948*, s. 310, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2010, cena: 29,00 zł**

Praca jest próbą całościowego przedstawienia mechanizmów i form propagandy dotyczących Ziem Zachodnich i Północnych Polski w latach 1945-1948. Obejmuje rozważania odnoszące się zarówno do propagandy krajowej, jak i do propagandy polskich środowisk emigracyjnych. W propagandzie krajowej uwzględniono głównie działalność władz państwowych, zaś w mniejszym stopniu opozycji politycznej (w tym Kościoła katolickiego). Wynika to z prostego faktu, że aparat propagandowy władz państwowych systematycznie utrudniał wszelkie działania tego typu ze strony opozycji. W opracowaniu dokonano wszechstronnej analizy działań propagandowych dotyczących Ziem Odzyskanych przez pryzmat jej rodzajów, jakimi były: propaganda prasowa, radiowa oraz wizualna w ujęciu bezpośrednim, jak i pośrednim. Autor starał się wykazać, że argumentacja propagandowa władzy wokół terytoriów poniemieckich różniła się w nieznaczny sposób od argumentacji stosowanej przez ośrodki opozycyjne w kraju i zagranicą oraz była elementem szerszego zjawiska, jakim była polska myśl zachodnia. Dodatkowo starano się ukazać propagandę na rzecz Ziem Zachodnich i Północnych jako istotny czynnik

przyspieszający procesy osadniczo-przedsiedleńcze oraz integracyjne na terytorium państwa polskiego [...].

[Ze Wstępu]



» **Studia Zachodnie, t. 12, red. D. Dolański, s. 332, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2010, cena: 24,00 zł**

- Krzysztof Benyskiewicz, *Dyspensy małżeńskie w Nowym Kramsku w pierwszej połowie XIX wieku*
- Vaclav Horcicka, *Vystěhovaletský faktor v rakousko-uherské politice vůči Spojeným státům americkým v letech*

1915-1916.

- Radosław Domke, *Argumentacja geopolityczna w prasie polskiej 1945-1948 jako element realizacji polskiej myśli zachodniej*.

- Piotr Krystians, *Organizacje wspomagające Milicję Obywatelską w powiecie zielonogórskim w latach 1945-1950*.

- Fatima Nowak-Małołepsza, *Niemcy na Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1950*

- Bernadetta Nitschke, *Polska Ludowa wobec ludności autochtonicznej na przykładzie Ziemi Babimojskiej*.

- Wiesław Hładkiewicz, Daniel Koteluk, *Stan liczebny Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego w powiecie żarskim 1949-1957*.

- Stefan Dudra, *Władze bezpieczeństwa wobec działalności metropolity Dionizego w latach 1945-1960*.

- Sławomir Krzyżanowski, *Millenium polskie w świetle prasy regionalnej Ziem Zachodnich*.

- Małgorzata Świder, *Sierpień 1980 - zaskoczenie czy spodziewany wybuch? Konflikt społeczno-polityczny w Polsce w oczach dziennikarzy zachodnioniemieckich*.

- Sebastian Pyrek, *Przebieg kampanii wyborczej i wyborów z 4 czerwca 1989 roku w województwie zielonogórskim*

- Anna Bielska, *Kazimierz Marcinkiewicz jako publicysta miesięcznika katolickiego „Aspekty”. Wizja państwa i społeczeństwa polskiego w pierwszych latach III RP*.

MATERIAŁY ŹRÓDŁOWE

- Eligiusz Podolan, *Zakon karmelitów w Koźuchowie*.

RECENZJE I OMÓWIENIA

- *Międzyrzecz - dzieje miasta*, red. Wojciech Strzyżewski, Marceli Tureczek, *Międzyrzecz 2009*, ss. 440 (Joanna Karczewska).

- Radosław Skrycki, *Dzieje kartografii Nowej Marchii do koń-*



*Zdrowych, radosnych i szczęśliwych
Świąt Bożego Narodzenia
oraz pomyślności
w Nowym Roku 2011
Pracownikom i Studentom Uczelni życzy
Prezes i Zarząd Związku
Nauczycielstwa Polskiego
na Uniwersytecie Zielonogórskim*



Fot. źródło: www.pozitywny.wziatek.pl

ca XVIII wieku, Warszawa 2008, ss. 171 + 22 ilustracje na 11 wklejkach (Bogusław Czechowicz).

- Anna Barłóg, *Udział kobiet w Powstaniu Wielkopolskim 1918-1919*, Poznań 2008, ss. 111 (Grażyna Wyder).

- Halina Sajewska, *Polski Czerwony Krzyż w dziejach Gniezna 1919-2004*, Gniezno 2006, ss. 670 (Urszula Świderska-Włodarczyk).

- *Ewangelicy na Górnym Śląsku w ruchu oporu wobec hitleryzmu i stalinizmu (1939-1946)*, red. Jan Szturc, Katowice 2007, ss. 112 (Ryszard Michalak).

- Tony Judt, *Powojnie. Historia Europy od roku 1945*, Poznań 2008, ss. 1020 (Dariusz Fabisz).

[Ze Spisu treści]



» **„Duża i mała ojczyzna” w świadomości historycznej, źródeł i edukacji**, red. B. Burda, M. Szymczak, s. 328, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2010, cena: wkrótce

Poszukiwania własnej tożsamości poprzez odwołanie do dziedzictwa „małych ojczyzn” stało się współcześnie istotnym nurtem badań. „Małe ojczyzny”, będące najbliższym środowiskiem człowieka, lokalna kultura i tradycje stały się przedmiotem analiz przedstawicieli wielu dyscyplin – historyków, socjologów, politologów, geografów i kulturoznawców. Do dziedzictwa małych i dużych ojczyzn odwołuje się wiele instytucji i środowisk, zwracając uwagę na konieczność zachowania i przekazywania dziedzictwa kulturowego. Jest to istotnie zadanie, szczególnie w regionach pogranicznych, w których tak trudno o spójność historyczną i gdzie niejednokrotnie zburzono tradycyjne, ukształtowane historycznie, wielonarodowe społeczności.

Książka oddawana do rąk Czytelnika jest próbą opisu i analizy problematyki „dużej ojczyzny” i „małej ojczyzny” w kilku płaszczyznach. Pierwsza z nich dotyczy pogranicza i regionalizmu w rozważaniach historycznych i koncentruje się wokół zagadnień związanych z badaniami społeczności pogranicza, obejmując problematykę: repatriacji, wysiedleń, migracji i reemigracji, poszukiwania tożsamości wśród ludności oraz relacji pomiędzy ludnością napływową a autochtoniczną. Druga płaszczyzna to „duża ojczyzna” i „mała ojczyzna” w dydaktyce. Poruszone na tej płaszczyźnie problemy dotyczą głównie zagadnień źródeł historycznych do dziejów pogranicza i zastosowania ich w edukacji szkolnej, ukazania współczesnych koncepcji programów regionalnych, podręczników, ścieżek edukacyjnych oraz kształtowania świadomości historycznej w ramach regionu i na pograniczach. Trzeci nurt rozważań poruszony w niniejszej książce wiąże się z praktyką szkolną na różnych poziomach, współpracą szkół i instytucji kulturalnych oraz oświatowych, z metodami i środkami dydaktycznymi. Poruszone zostały w nim również problemy ożywienia i kultywowania tradycji, folkloru, języka, postawy nauczycieli i uczniów wobec dziedzictwa regionów i pogranicza.

Tematyka pogranicza, „dużej i małej ojczyzny”, idee historii regionalnej w ośrodku zielonogórskim pojawiły się już w latach 70. Utworzenie Instytutu Historii i Zakładu Dydaktyki Historii w Wyższej Szkole Pedagogicznej (obecnie Uniwersytet Zielonogórski), przyczyniło się do upowszechnienia badań nad „małymi ojczyznami”, historią regionu, a także możliwościami wprowadzania historii regionalnej do edukacji szkolnej. Na ziemiach zachodnich od 1945 roku szkoła pełniła ważną funkcję integrującą społeczność przybyłą na te ziemie po zakończeniu II wojny światowej w wyniku przesunięcia granic Polski. Specyfika ziem wchodzących w skład obecnego

województwa lubuskiego, ich historyczna przynależność, różnicowanie religijne i ludnościowe, zamieszkiwanie obok siebie różnych grup narodowościowych i społecznych, a także procesy zachodzące na pograniczu polsko-niemieckim, wpływało na zakres badań ośrodka zielonogórskiego. Skomplikowana historia i liczne podziały, których konsekwencją była przynależność poszczególnych części Środkowego Nadodrza do różnych państw, uniemożliwia w tym wypadku zdefiniowanie tego regionu jako struktury jednorodnej pod względem historycznym i kulturowym. Są to ziemie pograniczne, na których ścierały się w przeszłości wpływy polskie, łużyckie, czeskie, węgierskie, saskie i brandenburskie. W ciągu ostatniego 50-lecia wykształciło się w społecznej świadomości pojęcie regionu obejmujące ziemie nadodrzańskie od północnej krawędzi Borów Dolnośląskich po Pojezierze Myśliborskie i od Nysy Łużyckiej i Odry po ciąg jezior zbańskich. Obszar ten w przybliżeniu odpowiada dwóm dawnym województwom: zielonogórskiemu i gorzowskiemu. Przyjęta w latach 40. i 50. XX wieku nazwa Ziemia Lubuska, zarówno z historycznego, jak i współczesnego punktu widzenia, nie ma nic wspólnego z historyczną Ziemią Lubuską. Niemniej nazwa została i funkcjonuje w środowisku nie tylko lokalnym [...].

[Ze Wstępu]



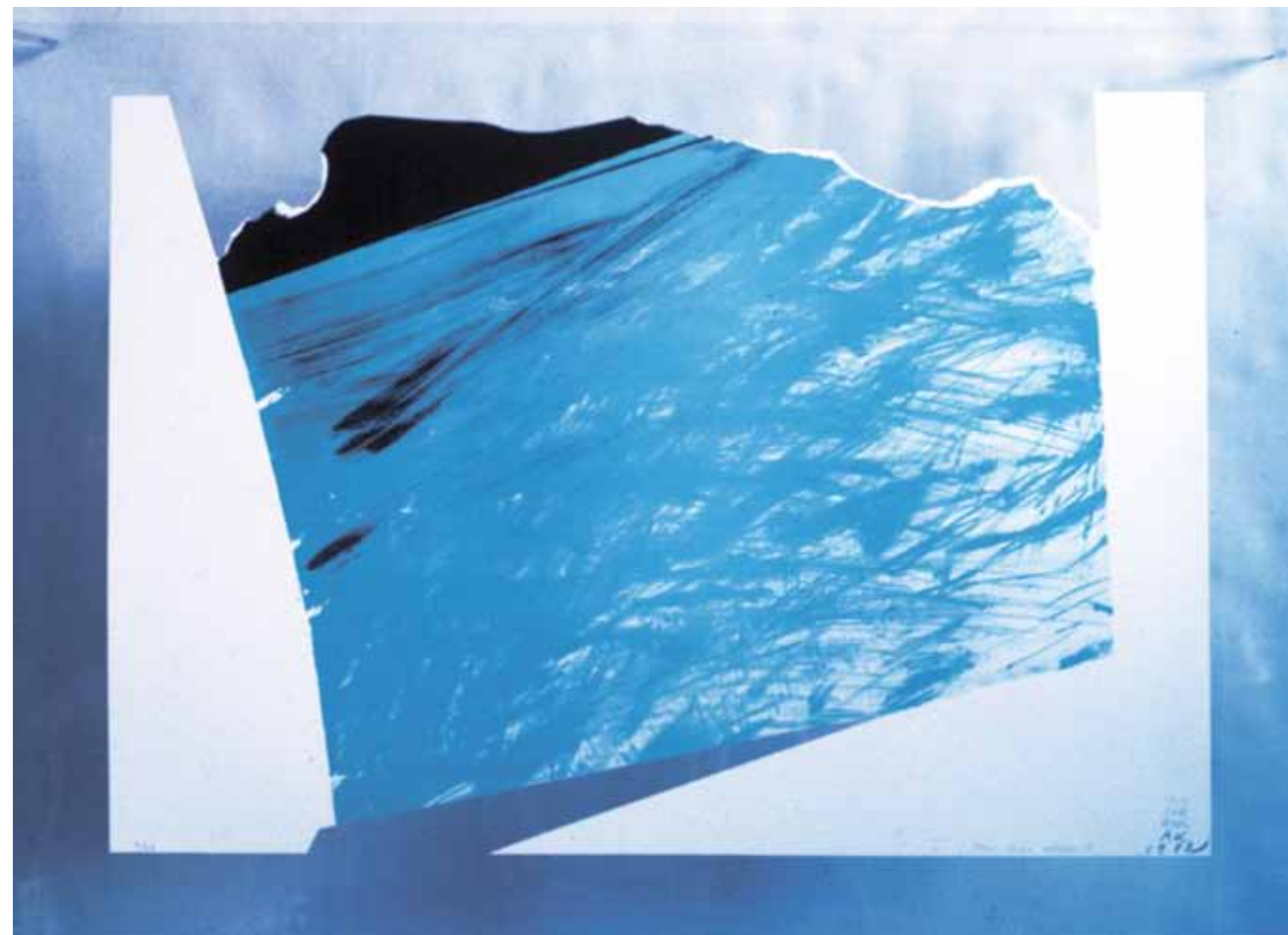
» **A. Olczak, Umowa społeczna z dzieckiem jako droga ku demokracji w wychowaniu. Studium teoretyczno-empiryczne**, s. 220, B5, oprawa broszurowa, Zielona Góra 2010, cena: 27,00 zł

Celem książki jest zaakcentowanie znaczenia wychowawczego umowy społecznej, co ukazuje potrzebę wczesnej obecności dzieci w grupie rówieśniczej, bogatej w uporządkowane, pozytywne bodźce społeczne, wychowawcze, edukacyjne. Przedmiotem moich rozważań uczyniłam zatem umowę zawierana między dorosłym a dzieckiem w wieku przedszkolnym oraz między samymi dziećmi, przy czym postrzegam ją jako płaszczyznę poszukiwania sposobów porozumienia drogą demokratycznych relacji, z uwrażliwieniem na potrzeby drugiego człowieka, z poszanowaniem jego zdania. Umowę społeczną wiąże wprost z wychowaniem ku demokracji, a główną tezę tej książki czynię założenia, iż umowa z dzieckiem może stanowić skuteczny środek przygotowujący je do funkcjonowania w społeczeństwie demokratycznym – początkowo w rodzinie, później w grupie rówieśniczej, następnie w społeczności lokalnej i w końcu w państwie. Aby w pełni zrozumieć i docenić możliwości stosowania umowy w pracy wychowawczej w przedszkolu, szkole, rodzinie, należy łączyć treści zawarte w tej książce z danymi zamieszczonymi w drugiej przygotowanej przeze mnie monografii *Umowa w edukacji dzieci*. Studium metodyczno-praktyczne, traktujące o umowie społecznej w pracy nauczyciela przedszkola; w pracy tej (do lektury której już dziś wszystkich zainteresowanych zachęcam) ukazuję też możliwości zmian w formule edukacji najmłodszych.

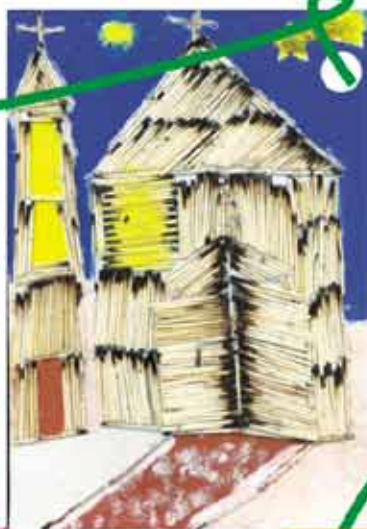
Adresatami niniejszej książki są nauczyciele akademicy kształcący nauczycieli różnego stopnia, studenci przygotowujący się do pracy z najmłodszymi oraz nauczyciele przedszkolni, którzy na co dzień uczą dzieci budowania relacji z rówieśnikami. Mam nadzieję, że lektura tego opracowania zainspiruje ich do zwrócenia szczególnej uwagi na trudne zagadnienie, jakim jest przygotowanie dziecka do życia w demokratycznym społeczeństwie.

[Ze Wstępu]

zebrała Ewa Popitka



JAN BERDYSZAK, Niebieska 01, Stan tego obrazu II, 1988, litografia 63 x 81,5, fot. Brunon Cynalewski, Zdżisław Orłowski, z archiwum autora



Dzieci biorące udział
w konkursie na
kartkę bożonarodzeniową:

Adamczyk Dawid 10 lat
Adamczyk Wiktor 11 lat
Aniszczewska Agnieszka 9 lat
Aniszczewski Jan 4,5 roku
Aniszczewski Szymon 10 lat
Barnat Julia 10 lat
Barnat Kinga 4 lata
Blich Blanka 6 lat
Chrzostowski Konrad 9 lat
Chrzostowska Natalia 5 lat
Chrzostowski Mateusz 9 lat
Chrzostowski Mateusz 3 lata
Czyż Anita 12 lat
Dziubański Antoni 8 lat
Dziubański Wojtek 11 lat
Gibowska Helena 6 lat
Gibowska Paula 8 lat

Gurbańska Agnieszka 12 lat
Gurbańska Anna 10 lat
Gurbańska Marek 8 lat
Gurbańska Piotr 4 lata
Gurbański Piotr 10 lat
Gurbański Wojtek 9 lat
Gurbańska Maja 5 lat
Gurbańska Zuzanna 4 lata
Gurbański Aleksander 8 lat
Gurbański Anita 3 lata
Gurbański Julia 4,5 roku
Halp Kuba 5 lat
Holubiewicz Kamil 6 lat
Jachowicz Wojciech 11 lat
Jakubowski Oliwia 11 lat
Jakubowski Karolina 12 lata
Janowska Ewelina 14 lat
Janowska Iga 9 lat
Januszek Hanna 10 lat
Januszek Paweł 9 lat
Januszek Mateusz 9 lat
Kalinowski Hanna 4 lata
Karpinski Karol 9 lat
Karpinski Ania 12 lat
Karpinski Weronika 6 lat
Karpinski Krzysztof 3 lat
Kloc Katarzyna 12 lat
Kloc Paweł 7 lat
Kłodzka Justyna 4 lata
Kłak Natana 4 lata
Kochanowska Gabriela 11 lat
Kochanowski Michał 13 lat
Koszałko Michał 8 lat
Kuczyński Patryk 10 lat
Kwałik Magda 5 lat
Kwałik Anna 4 lata
Kwałik Andrzej 8 lat
Kwałik Piotr 10 lat
Krupińska Julia 9 lat
Kuczek Adam 10 lat
Kuczek Janina 11 lat
Kujawa Szymon 2,5 roku
Kusuriewicz Wiktoria 11 lat
Kwiatkowska Paulina 7 lat
Lejmanowicz Gabriela 5 lat
Lewandowska Olga 10 lat
Lęgowski Mateo 6 lat
Loka Amelia 8 lat
Lutys Robert 10 lat
Lutys Wojtek 8 lat
Lukaszewicz Zuzanna 7 lat
Magda Szymon 4,5 roku
Mamrasiński Filip 9 lat
Mianowski Michał 5 lat
Marek Bartosz 7 lat
Markiewicz Zuzanna 6 lat
Masłowska Marta 6 lat

Michałuk Szymon 9 lat
Michałuk Zuzanna 6 lat
Młodnicki Karol 8 lat
Moskalek Igor 4 lata
Moskalek Paula 7 lat
Mroczewski Aleks 9 lat
Mroczewski Marcin 10 lat
Napieralski Cezary 10 lat
Olszak Mateusz 5,5 roku
Olszak Aleksandra 4 lata
Olszak Justyna 4 lata
Orzechowski Karol 8 lat
Orzechowski Marcin 12 lat
Orzechowski Julia 5 lat
Pele Nikodem 6 lat
Pele Wiktor 4 lata
Piątkowski Hubert 10 lat
Piątkowski Michał 9 lat
Płota Błażej 11 lat
Płota Karol 10 lat
Pukacz Mateusz 5 lat
Rudkowski Adam 6 lat
Rudkowski Mikolaj 4 lata
Rudkowski Michał 5,5 roku
Rudkowski Mateusz 3 lata
Rudkowski Zuzanna 6 lat
Rudkowski Igor 7,5 roku
Rudkowski Zuzanna 6 lat
Ryś Weronika 6 lat
Schlafli Ania 3 lata
Sędziński Dominika 9 lat
Sędziński Marcin 5 lat
Sędziński Michał 6 lat
Sędziński Julia 10 lat
Sędziński Karol 7 lat
Sędziński Izabela 6,5 lat
Sędziński Katarzyna 10 lat
Sędziński Olek 12 lat
Sędziński Rafał 4 lata
Sędziński Marcin 4,5 roku
Sędziński Natalia 6,5 roku
Sędziński Justyna 7 lat
Sędziński Karolina 6 lat
Sędziński Ania 10 lat
Sędziński Natalia 12 lat
Sędziński Rafał 4,5 roku
Sędziński Jakub 4,5 roku
Sędziński Agnieszka 13 lat
Sędziński Oliwia 13 lat
Sędziński Hanna 6 lat
Sędziński Karol 10 lat
Sędziński Olek 8 lat
Sędziński Łukasz 7 lat
Sędziński Mateusz 13 lat
Sędziński Natalia 11 lat
Sędziński Michał 10 lat
Sędziński Olek 4 lata